

Prac. Pom.

Biblioteka
Główna
UMK Toruń

09050 /27

09050/1973

SPRAWOZDANIA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
W TORUNIU

27

1 I 1973 — 31 XII 1973

Pw^a

WARSZAWA — POZNAŃ 1975

SPRAWOZDANIA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU 27 1973

WYDAWNICTWA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU
ZA ROK 1974

SPRAWOZDANIA TNT

Nr 26 (za okres 1 I 1972—31 XII 1972), Warszawa—Poznań 1974, s. 135, zł 32,—

FONTES

- ✓ Akta stanów Prus Królewskich, t. 5, cz. 2 (1508—1510), wyd. M. Biskup, Warszawa—Poznań 1974, s. XIV + 358, Fontes 65, zł 60,—

PRACE ARCHEOLOGICZNE

- ✓ CHUDZIAKOWA JADWIGA: Kultura łużycka na terenie międzyrzecza Wisły, Drwęcy i Osy, Warszawa—Poznań 1974, s. 217, nr 5, zł 50,—
✓ CHUDZIAKOWA JADWIGA, KOLA ANDRZEJ: Źródła archeologiczne z terenu zamku krzyżackiego w Toruniu (badania z 1958—1966 r.), Warszawa—Poznań 1974, s. 109, nr 6, zł 27,—

ROCZNIKI

- ✓ BISKUPOWA-JANOSZ IRENA: Archiwum Ziem Pruskich. Studium archiwoznawcze, Warszawa—Poznań 1974, s. 281, R. 77, z. 3, zł 62,—

STUDIA IURIDICA

- ✓ STECKI LEOPOLD: Umowa darowizny, Warszawa—Poznań 1974, s. 236, t. 13, z. 1, zł 54,—
✓ FILAR MARIAN: Przepięstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym, Warszawa—Poznań 1974, s. 196, t. 13, z. 2, zł 45,—

ZAPISKI HISTORYCZNE

Tom 39, z. 1, Warszawa—Poznań 1974, s. 163, zł 30,—
Tom 39, z. 2, Warszawa—Poznań 1974, s. 218, zł 30,—
Tom 39, z. 3, Warszawa—Poznań 1974, s. 272, zł 30,—
Tom 39, z. 4, Warszawa—Poznań 1974, s. 140, zł 30,—

PRACE WYDZIAŁU FILOLOGICZNO-FILOZOFICZNEGO

- ✓ SPEINA JERZY: Bankructwo realności. Proza Brunona Schulza, Warszawa—Poznań 1974, s. 116, t. 24, z. 1, zł 30,—
✓ MACIEJEWSKI JERZY ZBIGNIEW: W kłębowisku przeciwieństw. Obraz idei w prozie narracyjnej Stanisława Brzozowskiego, Warszawa—Poznań 1974, s. 160, t. 24, z. 2, zł 33,—
✓ FOKLEWSKI JÓZEF: Święta Lipka. Polska fundacja barokowa na terenie Prus Książęcych, Warszawa—Poznań 1974, s. 185, t. 24, z. 3, zł 50,—

SPRAWOZDANIA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
W TORUNIU

SPRAWOZDANIA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
W TORUNIU

27

1 I 1973 — 31 XII 1973

1 I 1973 — 31 XII 1973

WARSZAWA — POZNAŃ 1973

0

WYDAWACTWA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU
ZS 1974 1974

SPRAWOZDANIA

Nr 24 (22 plasz.) z 1 1973 - 21 XII 1973, Warszawa - Poznań 1974, s. 185, z 22.-

SPRAWOZDANIA

Wzrosty i rozwój dzieci w rodzinach wielodzietnych w Toruniu
Wzrost i rozwój dzieci w rodzinach wielodzietnych w Toruniu
Wzrost i rozwój dzieci w rodzinach wielodzietnych w Toruniu
Wzrost i rozwój dzieci w rodzinach wielodzietnych w Toruniu

CHUDZIAKOWA JADWIGA, Wzrost i rozwój dzieci w rodzinach wielodzietnych w Toruniu, Toruń, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 1974, s. 189, z 2, z 25.-

1 I 1973 - 21 XII 1973

BIKOPOWA JANINA, Wzrost i rozwój dzieci w rodzinach wielodzietnych w Toruniu, Toruń, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 1974, s. 189, z 2, z 25.-

WIECICKI LEOPOLD, Wzrost i rozwój dzieci w rodzinach wielodzietnych w Toruniu, Toruń, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 1974, s. 189, z 2, z 25.-

TYLAR MARIAN, Wzrost i rozwój dzieci w rodzinach wielodzietnych w Toruniu, Toruń, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 1974, s. 189, z 2, z 25.-

Tom 24, z 1, Warszawa - Poznań 1974, s. 185, z 22.-

Tom 24, z 2, Warszawa - Poznań 1974, s. 185, z 22.-

Tom 24, z 3, Warszawa - Poznań 1974, s. 185, z 22.-

Tom 24, z 4, Warszawa - Poznań 1974, s. 185, z 22.-

SPRAWOZDANIA

SPYZNA JERZY, Wzrost i rozwój dzieci w rodzinach wielodzietnych w Toruniu, Toruń, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 1974, s. 189, z 2, z 25.-

MACIEJEWSKI JESZY YRINIAKOW, Wzrost i rozwój dzieci w rodzinach wielodzietnych w Toruniu, Toruń, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 1974, s. 189, z 2, z 25.-

POKLEWSKI JÓZEF, Wzrost i rozwój dzieci w rodzinach wielodzietnych w Toruniu, Toruń, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 1974, s. 189, z 2, z 25.-

REDAKTOR NACZELNY WYDAWNICTW TNP
SPRAWOZDANIA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
W TORUNIU
Komitet Redakcyjny

SPRAWOZDANIA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
W TORUNIU

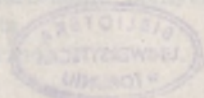
I. DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA

Przewidywanie przez Towarzystwo Komisja Górnego	7
Wykład prof. dra Wacława Szyrkowskiego: Podstawy teorii wpa- rowanego konstytucjonalizmu	19
Protokół Walnego Zgromadzenia całości Towarzystwa Naukowego w To- runiu z dnia 26 lutego 1974	27
Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Naukowego w Toruniu za rok 1973	28
Sprawozdanie z gospodarki finansowej Towarzystwa za rok 1973	42
Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej w dniu 19 II 1974	44
Zestawienie w składzie	45

1 I 1973 — 31 XII 1973

II. SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

WYDZIAŁ I	
Wojciesz J., Otwieranie	30
Podlaszewska K., Zainteresowania czytelników nauki w dziedzinie wzrostu wparowanego wydawnictwa politycznymi w polsce	31
Formel K., Comenius	32
Posiedzenia Komisji Historycznej	33
WYDZIAŁ II	
Kas E., Pojęcie rekonstrukcji	34
Podlaszewska D., Metodyka zapamiętywania i uczenia w szkolnictwie	35
Młynarz W., Pochodzenie nazwy biały, czarna i czerwony	36
Posiedzenia Komisji Filologicznej	37
Posiedzenia Komisji Historycznej	38
Posiedzenia Komisji Wychowawczej	39



PW

REDAKTOR NACZELNY WYDAWNICTW TNT

Artur Hutnikiewicz

Komitet Redakcyjny

Przewodniczący: *Bożena Osmólska-Piskorska*

Członkowie

Ludmiła Roszkówna i Wacław Szyszkowski

WYDANO Z POMOCĄ FINANSOWĄ
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

09050



Czyt. Pomoczn.

Printed in Poland

Państwowe Wydawnictwo Naukowe
Oddział w Poznaniu, 1975

Wydanie I. Nakład 680+90 egz. Ark. wyd. 6. Ark. druk. 5. Papier
druk. sat. III kl. 80 g, 70×100. Podpisano do druku 25 I 1975 r. Druk
ukończono w lutym 1975 r. Zam. 1889. N-15. Cena zł 18,—

Zakłady Graficzne w Toruniu

E.626/25

SPRAWOZDANIA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

Nr 27

1 I 1973 — 31 XII 1973

SPIS TREŚCI

I. DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA

Przemówienie prezesa Towarzystwa Konrada Górskiego	7
Wykład prof. dra Wacława Szyszkowskiego: Podstawowe założenia współczesnego konstytucjonalizmu	10
Protokół Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa Naukowego w Toruniu z dnia 20 lutego 1974 r.	20
Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Naukowego w Toruniu za rok 1973	22
Sprawozdanie z gospodarki finansowej Towarzystwa za rok 1973	45
Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej w dniu 13 II 1974 r.	48
Zmiany w składzie Towarzystwa	49

II. SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

WYDZIAŁ I

— Wojtowicz J., Oświecenie a utopia	50
+ Podlaszewska K., Zainteresowania czytelnicze mieszczan gdańskich XVIII wieku współczesnymi wydarzeniami politycznymi w Polsce	51
Górski K., <i>Communitas innata</i>	53
Posiedzenia Komisji Historycznej	53

WYDZIAŁ II

Klin E., Pojęcie romantyzmu w estetyce Heglowskiej	54
Moszyńska D., Morfologia zapożyczeń łacińskich i greckich w staropolszczyźnie	56
Mańczak W., Pochodzenie nazw Białej, Czarnej i Czerwonej Rusi	58
Posiedzenia Komisji Filologicznej	60
Posiedzenia Komisji Filozoficznej	64
Posiedzenia Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa	64

WYDZIAŁ III

Fiałkowski R., Anatomia drewna naszych roślin szpilkowych	67
Ciesielska S., Michno-Zatorska Z., Zmiany morfologiczne i anatomiczne	

towarzyszące przejściu siewek sosny zwyczajnej (<i>Pinus silvestris</i> L.) w stadium intensywnego wzrostu	67
Kępczyński K., Zienkiewicz I., Zbiorowiska ruderalne miasta Torunia	67
Posiedzenia Komisji Geograficzno-Geologicznej	67
Posiedzenia Komisji Astronomicznej	70

WYDZIAŁ IV

Grześkowiak A., Kara pozbawienia wolności względem nieletnich w socja- listycznym prawie karnym państw europejskich	71
Gilas J., Prawne problemy rynku międzynarodowego	73
Szyszkowski W., O niektórych problemach prawa porównawczego	73
Osowska D., Sądowa kontrola oskarżenia w polskim procesie karnym	75

III. Przemówienie prof. dra Konrada Górskiego wygłoszone na otwarciu uro- czystego posiedzenia naukowego ku czci Mikołaja Kopernika z okazji „Colloquia Copernicana” w dniu 11 IX 1973 r.	77
---	----

I. DOROČNE WAŻNE ZOBOWIĄZANIE TOWARZYSTWA

1	Przemówienie prezesa Towarzystwa Konrada Górskiego
10	Wykład prof. dr. Wacława Szyszkowskiego: Podstawowe założenia współ- czesnego karykologicznego
20	Protokół Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa Naukowego w To- runi z dnia 20 lutego 1974 r.
23	Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Naukowego w Toruni za rok 1973
45	Sprawozdanie z gospodarki finansowej Towarzystwa za rok 1973
48	Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej w dniu 12 II 1974 r.
49	Zmiany w składzie Towarzystwa

II. SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

WYDZIAŁ I

29	Wojciech J. Olszewski z urzędu
31	Podsumowanie K. Zaleskiego: Wydział I, Wydział XVIII wskazanie współczesnych wydziałów politycznych w Polsce
32	Górski K. Komunistyczny nurt
33	Posiedzenie Komisji Historycznej

WYDZIAŁ II

34	Kita E. Topografia urbanistyczna w mieście Bydgoszczy
34	Marek D. Mielon: Biologia zaprawy technicznej i ekologii w stato- pedagogice
35	Marek W. Podgórnica: Nauki o Ziemi, Geografia i Ciężar Ziemi
40	Posiedzenie Komisji Filozoficznej
44	Posiedzenie Komisji Filozoficznej
44	Posiedzenie Komisji Filozoficznej i Bibliotecznej
	1973 rok w Instytucie
	Wydział II - w ramach Wydziału I
67	Przemówienie K. Kopernika: Wydział I, Wydział XVIII wskazanie współczesnych wydziałów politycznych w Polsce
	Posiedzenie Komisji Historycznej

I

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA w dniu 20 lutego 1974 r.

PRZEMÓWIENIE PREZESA TOWARZYSTWA KONRADA GÓRSKIEGO

Jak co roku, tak i dziś rozpoczynamy nasze zebranie publiczne od uczczenia zmarłych członków Towarzystwa Naukowego w Toruniu, przy czym muszę stwierdzić z wielkim żalem, że tym razem żniwo śmierci było wyjątkowo obfite i że straciliśmy kilka osób, których odejście budzi wśród nas uczucia szczególnie bolesne.

Listę zmarłych zaczniemy od prof. dra Gwidona Chmarzyńskiego, który od r. 1970 był członkiem zamiejscowym Wydziału II, ale od wielu lat należał do ludzi mocno związanych z Toruniem i naszym Towarzystwem. Urodzony w Nakle w 1905 r., studiował w Poznaniu historię sztuki i zgodnie ze swym naukowym fachem pracował przed ostatnią wojną w Muzeum w Toruniu. W latach 1945—1948 był dyrektorem Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu. Jako profesor historii sztuki wykładał na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu i na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jego prace naukowe dotyczą sztuki średniowiecznej na ziemiach Polski zachodniej.

Doc. dr Bolesław Danilczuk, członek miejscowy Wydziału I od r. 1970, urodził się w 1928 r. Szkołę średnią ukończył w Gdańsku, studiował historię na UMK, gdzie się również doktoryzował i pełnił ostatnio obowiązki kierownika Zakładu Historii Narodów ZSRR. Był autorem wielu prac naukowych, zwłaszcza poświęconych historii ruchów robotniczych.

Prof. dr Wanda Hanusowa, członek miejscowy Wydziału III od r. 1956. Urodzona we Lwowie w 1914 r., studiowała na Uniwersytecie Jana Kazimierza fizykę. Od r. 1947 była pracownikiem naukowym UMK. Z biegiem lat osiągnęła stanowisko kierownika Zakładu Mechaniki w Instytucie Fizyki UMK. Była autorką wielu prac naukowych.

Prof. dr Stanisław Herbst, członek zamiejscowy Wydziału I od r. 1957. Urodzony w 1907 r. w Rakvere (Estonia), szkołę średnią kończył w Warszawie, a na Uniwersytecie Warszawskim studiował historię i historię

sztuki; na swym macierzystym uniwersytecie uzyskał stanowisko profesora. Jego pierwsza praca naukowa dotyczyła toruńskich cechów rzemieślniczych (1933). Jako wybitny historyk wojskowości jest współautorem *Historii Polski*, wydanej przez Instytut Historii PAN; spod jego pióra wyszły dzieje insurekcji r. 1794, trzeciego rozbioru i wojny w Inflantach w latach 1600—1602. Poza tym jest autorem monografii Zamościa (1955) oraz dzieła o miastach i mieszczaństwie w dobie renesansu polskiego. Był prezesem Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Doc. dr Helena Piskorska, członek miejscowy Wydziału I od r. 1947. Urodzona w Gnieźnie w 1895 r., w czasie pierwszej wojny światowej wysunęła się już na czoło jako działaczka społeczna, kiedy to redagowała w Toruniu czasopismo „Żebraczek Bezdomnych”. W r. 1918 była członkiem Polskiej Rady Ludowej w Toruniu. Studiowała historię na Uniwersytecie Warszawskim. Od r. 1935 była kierownikiem Archiwum Państwowego w Toruniu. Silnie zaangażowana w działalność Towarzystwa Naukowego w Toruniu, była żywą kroniką tej instytucji. Czuła się związana uczuciowo z Towarzystwem jako placówką walki o utrzymanie polskiej świadomości narodowej na Pomorzu. Wyrazem tego stosunku do TNT jest jej ostatnia wola, przekazująca Towarzystwu jej bibliotekę, zasobną w cenne dzieła historyczne dotyczące dziejów Pomorza.

Prof. dr Michał Wyszynski, członek zamiejscowy Wydziału I od r. 1947. Urodzony w 1890 r. w Wyźmianach (Galicja Wschodnia), szkołę średnią ukończył we Lwowie, po czym studiował na tamtejszym uniwersytecie prawo i teologię. Stopień doktorski uzyskał w Innsbrucku w 1918 r. Przed wojną był profesorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Brał udział w powstaniu warszawskim. Po wojnie został profesorem prawa kanonicznego, a później prawa rzymskiego na UMK w Toruniu. Pełnił również funkcję dziekana Wydziału Prawnego. Po likwidacji tegoż Wydziału wyjechał do Wrocławia. Ma w swym dorobku liczne prace naukowe.

Mgr Paweł Śpica — członek zwyczajny TNT od r. 1962, był dyrektorem Liceum w Świeciu nad Wisłą. Bliższych informacji o życiu mgr Śpicy nie mogą udzielić.

Pamięć naszych Zmarłych uczcijmy minutą ciszy.

W roku 1973, który był 98 rokiem działalności Towarzystwa Naukowego w Toruniu, przyjętych zostało ośmiu nowych członków, siedmiu zmarło, a dwóch wystąpiło. Wobec tego ogólna liczba członków zmniejszyła się o jedną osobę i w dniu 31 XII 1973 r. wynosiła 434 osoby.

Zasadnicze problemy i przejawy działalności TNT w r. 1973 związane były w znacznej mierze z pięćsetną rocznicą urodzin Mikołaja Kopernika. Wyraziło się to w postaci następujących inicjatyw i prac:

1. Działalność wydawnicza polegała na wydawaniu drukiem prac naukowych i popularnonaukowych członków TNT. W r. 1973 wydane zo-

stały 24 pozycje o łącznej objętości 278,75 ark. wydawniczych, w tym aż 8 pozycji popularnonaukowej „Biblioteczki Kopernikańskiej”. Ukończenie edycji tego wydawnictwa było głównym zadaniem w działalności wydawniczej TNT w r. 1973.

2. Badania naukowe TNT nastawione były przede wszystkim na szybko zbliżające się 100-lecie naszego Towarzystwa, zwłaszcza zaś na przygotowanie „Monografii TNT”, „Księgi pamiątkowej” oraz „Monografii zasłużonych działaczy TNT”. W r. 1973 na 8 tytułów badań naukowych wydatkowano 30 680 zł.

3. Spotkania i zjazdy naukowe TNT obok badań naukowych i akcji wydawniczej stanowiły w r. 1973 jeden z najważniejszych elementów pracy naukowej naszego Towarzystwa. Urządziliśmy lub uczestniczyliśmy w organizowaniu 5 zjazdów naukowych, podczas których wygłoszonych zostało 15 referatów.

4. Wykłady i referaty na posiedzeniach naukowych wygłaszane były w ramach pracy wydziałów i ich komisji. Takich wykładów i referatów w roku 1973 było razem 38.

5. Akcja wymiany wydawnictw naukowych — Towarzystwo nasze współpracowało z 220 instytucjami naukowymi w 29 krajach oraz z 78 instytucjami krajowymi.

6. Akcja popularyzacji wiedzy w r. 1973 związana była w znacznym stopniu z uroczystościami ku czci M. Kopernika. Łącznie odbyto 41 wykładów, w tym 3 poza terenem województwa bydgoskiego. Wykłady odbywały się w Toruniu, Nakle nad Notecią, Chełmnie, Wąbrzeźnie, Włocławku, Żninie, Aleksandrowie Kujawskim, Mławie i w Białymstoku.

7. Pracownia Mikrofilmowa TNT nadal służyła potrzebom instytucji naukowych i badaczy z całej Polski, wykonując około 13 000 zdjęć mikrofilmowych i fotokopii.

8. Sprzedaż wydawnictw TNT osiągnęła rekordowy poziom. Ogółem sprzedano wydawnictwa za 728 907 zł, z czego znaczną część podczas wystaw i kiermaszy organizowanych przez nasze Towarzystwo.

9. Księgozbiór Towarzystwa, który zgodnie z życzeniem Zarządu umieszczony został na oddzielnym VI piętrze magazynów Książnicy Miejskiej, osiągnął 44 749 woluminów. W jego skład wchodzi cenne dary naukowców, wydawców i patriotów pomorskich i toruńskich. Na prawach samodzielnych zespołów znajduje się w nim także biblioteka wieloletniego prezesa TNT Stanisława Kujota i wydawcy chełmińskiego Walentego Fiałka. Jak już wspomniałem, ostatnio zbiory biblioteczne TNT wzbogaciły się o przeszło 500 woluminów, przekazanych nam przez zasłużoną działaczkę społeczną doc. dr Helenę Piskorską.

10. Zbiory muzealne TNT, gromadzone od r. 1877, znajdują się nadal w depozycie Muzeum Okręgowego w Toruniu.

Wszystko, co zrobiło Towarzystwo dla uczczenia rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, znalazło zrozumienie i uznanie naczelnych władz

PRL, czego wyrazem było przemówienie premiera Piotra Jaroszewicza na inauguracji roku akademickiego, która odbyła się w UMK na początku października 1973 r. Pan premier dwukrotnie nawiązał do działalności Towarzystwa Naukowego w Toruniu i wyraził dla niej gorące uznanie.

Jak wiadomo, istniejące dziś towarzystwa naukowe o charakterze społecznym mogą prowadzić swoją działalność tylko dzięki poparciu władz partyjnych i administracji państwowej. Zakończę więc moje przemówienie podziękowaniem tym wszystkim instytucjom i osobom, dzięki którym mogliśmy dokonać tego, o czym tu mówiłem. A więc przede wszystkim wyrażam podziękowanie Wydziałowi Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, następnie Wydziałowi I Nauk Społecznych i Działowi Wydawnictw Polskiej Akademii Nauk; z kolei wojewódzkim i miejskim władzom konserwatorskim, a wreszcie pracownikom biura Zarządu TNT z dyr. Tadeuszem Zakrzewskim na czele, Redakcji Wydawnictw TNT w osobach prof. dra Artura Hutnikiewicza i mgr Amalii Rosińskiej oraz wszystkim zatrudnionym w Pracowni Mikrofilmowej, wypełniającym niezwykle ważną i pożyteczną pracę pod kierunkiem mgr Krystyny Porębskiej. Chciałbym z całym naciskiem podkreślić, że wszyscy pracownicy Towarzystwa Naukowego w Toruniu, zważywszy na skromne wynagrodzenie, jakie Towarzystwo może im ofiarować, spełniają swoje obowiązki z niezwykłym oddaniem i zrozumieniem doniosłej roli, jaką Towarzystwo nasze odgrywa nie tylko na terenie pomorskiego regionu, ale w skali ogólnopolskiej. I za to należy im się specjalna wdzięczność i uznanie.

WYKŁAD PROF. DRA WACŁAWA SZYSZKOWSKIEGO

PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA WSPÓŁCZESNEGO KONSTITUCJONALIZMU

Spotkanie obywatela z przepisami prawnymi może się odbywać na różnych płaszczyznach: jeżeli obywatel, jak mówi prawo, prowadzi pojazd mechaniczny, a mówiąc potocznie — samochód, styka się z przepisami drogowymi, które zna przeważnie i do nich się stosuje lub przekracza je. Jeżeli jest dyrektorem przedsiębiorstwa, wchodzi w grę przepisy bhp. Dziekan fakultetu wyższej uczelni pilnie czyta zmieniające się akty prawne dotyczące nadawania doktoratów zwykłych czy po habilitacji. Zazwyczaj przeciętny obywatel nie zna, a może nawet nie interesuje się dziedzinami prawa, z którymi dopiero przy specjalnych okazjach nawiązuje kontakt, rzadziej na skutek ciekawości, a najczęściej w potrzebie. Nie zna całego prawa, bo znać nie może, bo go i zawodowi prawnicy nie znają.

Ignorantia iuris nocet — nikt nie może tłumaczyć się nieznajomością prawa, ale wszyscy wiemy, że to jest tylko domniemanie powszechnej znajomości prawa, bez którego jego przestrzeganie stałoby się iluzoryczne.

I właśnie nawiązując do naszego dzisiejszego tematu, stwierdzić należy, że najbardziej nieznaną dla obywateli laików jest prawo konstytucyjne, zwane też prawem państwowym. Konstytucji, czyli ustawy zasadniczej też przeważnie nie znamy, mimo że jest ona ustawą nadrzędną w stosunku do wszystkich innych obowiązujących w państwie przepisów. Jest to paradoks znany w krajach o różnych ustrojach, nie wyłączając ustroju socjalistycznego. Trzeba tu zauważyć, że nie ma u nas dostatecznej popularyzacji konstytucji ani obecnej, ani poprzedniej tzw. małej konstytucji, obowiązującej w zaraniu Polski Ludowej. Odpowiedniemu rozpowszechnianiu podlegają zasady filozoficzno-doktrynalne, przewodnie linie ustrojowe, dzieje zmagania tworzenia Rzeczypospolitej Ludowej, natomiast mniej uwagi poświęca się literze naszego konstytucyjnego prawa. Nie tylko że nie wszyscy obywatele znają arkana jego dogmatów i konstrukcji prawnopaństwowej, ale i nasz Sąd Najwyższy rzadko w swych orzeczeniach — z których przecież co ważniejsze wpisywane są do księgi zasad prawnych — interpretuje konstytucję.

Wspomniałbym tutaj na marginesie, że konstytucja może być dla nowego państwa metryką jego urodzenia. Jeden z krajów afrykańskich, dawna francuska kolonia Gwinea, ogłosił niepodległość w dniu 2 X 1958 r., kandydując zaraz potem na członka Organizacji Narodów Zjednoczonych. Były jednak w ONZ opory, bo nowe państwo nie miało konstytucji. Uchwalono ją w przyspieszonym tempie 10 XI 1958 r. i dołączono do wniosku o przyjęcie, mimo że na dokumencie nie wysechł jeszcze atrament podpisów. Republika została przez Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęta dnia 12 XI 1958 r.

Przyszły polski historyk będzie się zastanawiał, dlaczego u nas akt konstytucyjny z 1952 r. nie jest stawiany, jeśli chodzi o jego znaczenie, w rzędzie innych aktów, choćby Manifestu PKWN, na najwyższym piedestale, dlaczego nie otoczono go należyłą aureolą, dlaczego nie awansował do rangi dokumentu sanctum sanctorum, dlaczego indoktrynacja konstytucji (nie używam tego słowa w pejoratywnym znaczeniu) nie została wprowadzona do programów nauczania w szkołach średnich i podstawowych i dlaczego wreszcie w uchwałach VI Zjazdu konstytucja z 1952 r. skwitowana została krótką zaledwie wzmianką, że spełniła ona rolę i że zachodzi konieczność odzwierciedlenia trwałych przeobrażeń, jakie zaszły w ubiegłym dwudziestoleciu, w projekcie nowej konstytucji.

Rok 1974 jest rokiem rocznicowym 30-lecia PRL i w tym właśnie roku wykład naukowy, wygłaszany na uroczystym walnym zgromadzeniu Towarzystwa Naukowego w Toruniu, może nawiązywać do sygnalizowanej w uchwale zmiany konstytucji. Niestety, wobec stanu zaawansowania prac w tym zakresie rozwijanie tematu nie dość jeszcze opracowanego i zmateralizowanego byłoby przedwcześnie. Natomiast ze wszech miar nie tylko pożyteczne, ale i wskazane, właśnie w dniu dzisiejszym, będzie przedstawienie podstawowych założeń konstytucjonalizmu w ogóle,

a w szczególności dotyczących Polski problemów, około których obraca się polska myśl prawnicza w ciągu paru ostatnich lat w dziedzinie prawa konstytucyjnego. Mówiąc o tych założeniach opierać się będą przede wszystkim na kanwie stosunków rodzimych, nie zaniebując oczywiście odwoływania się od czasu do czasu do obcych praw lub, jak chcą niektórzy, do metody porównawczej, bez której nie sposób obecnie prowadzić badań naukowych.

Koniec wieku XVIII i początek XIX to okres, kiedy konstytucje zrobiły fantastyczną karierę. Wspomnę tu choćby o konstytucji amerykańskiej z 1787 r., konstytucjach francuskich z okresu rewolucji, polskiej Konstytucji 3 maja, konstytucjach satelitarnych ery napoleońskiej, szwedzkiej, wreszcie wielu konstytucjach wyzwalających się krajów południowo-amerykańskich.

Mimo tak obfitego materiału empirycznego istnieją nadal spory na temat, czym ma być właściwie konstytucja — manifestem, uroczystym potwierdzeniem najświętszych praw narodu, patetycznym oddaniem hołdu walkom dawnych, a może jeszcze nie odchodzących pokoleń, czy ma być programem przyszłości, wielkim drogowskazem ku celom narodowym, pieśnią jutra, której autorami są prawnicy, ale nie tylko, bo i filozofowie, poeci, politycy i mężowie stanu, wszyscy oni, podając sobie ręce, przyjmują ideologiczny sens konstytucji wykraczającej poza jej suchy pozytywizm, jak to określił amerykańsko-niemiecki uczoney Karl Loewenstein, czy też konstytucja ma być jedynie rejestracją osiągnięć i zdobyczy, bez zapuszczania się w wątki futurologiczne i programowe, filozoficzne lub ideologiczne rozważania.

W ten sposób postawiona kwestia będzie na pewno ciekawa i kontrowersyjna, związana przy tym z trwającym od lat sporem — czy naprawdę żyjemy w okresie pragmatyzmu przekreślającego znaczenie ideologii według tezy Raymonda Arona o końcu wieku ideologii.

Wyłączmy tutaj za nawias w tej aglomeracji koncepcji jeden problem, co do którego chyba się zgodzimy, że wstęp do konstytucji, czyli preambuła, mimo swego uroczystego stylu i pozornego braku uzewnętrznionych norm prawnych, ma jednak znaczenie prawne. Niektóre francuskie konstytucje umieszczają we wstępie zdanie o deklaracji praw człowieka i obywatela z 1789 r., obowiązującej prawnie. W okresie międzywojennym w Polsce Sąd Najwyższy nadawał takie znaczenie wstępowi do konstytucji marcowej; tak samo według panującej u nas opinii wpływają skutki prawne ze wstępu do konstytucji z 1952 r. Większość bowiem ustaleń wstępu albo samodzielnie, albo w powiązaniu z artykułami konstytucji pozwala na prawidłową wykładnię przepisów konstytucji.

W doktrynie prawa konstytucyjnego przewijają się od XIX w. uporczywe pytania, jak ma być pisana ustawa zasadnicza, czy ma być związanym podaniem reguł działania głównych organów państwowych i współzależności między nimi, czy też powinna wdawać się w szczegóły

i w miarę możliwości objąć je szeroko od góry do dołu na wszystkich pionach. Przykładem pierwszego typu jest nasza konstytucja z 1952 r., będąca wzorem zwięzłości w swych 91 artykułach, przykładem przeciwnego typu może być konstytucja jugosłowiańska.

Można też zastosować podział przyjęty przez francuskich filozofów prawa, Duguita i Geny'ego, podział na normy prawne substancjalne (tj. koercytywne) i instrumentalne. Pierwsze mają charakter założeń podstawowych, drugie — norm techniczno-organizacyjnych, które służą celowi wcielenia w życie założeń podstawowych w aktualnych warunkach, jak to określił zmarły kilka lat temu polski konstytucjonalista Stefan Rozmaryn. Te drugie normy mogą być pominięte w ustawie zasadniczej i odesłane do ustaw zwykłych.

Chodzi o to, żeby przy pisaniu konstytucji, w której przecież oba rodzaje norm mogą, choć nie muszą być zapisane, zachować właściwą przysłowiową złotą proporcję, unikając niepożądanych skrajności.

Konstytucja winna być wszechstronna i możliwie nie pozostawiać luk istotnych, ale czy może regulować wszystko? Czy nie powinna ograniczyć się tylko do podstawowych zasad, pozostawiając szczegółowszą regulację ustawom? Można by tutaj uciec się do coraz to bardziej i częściej lansowanej u nas koncepcji ustaw organicznych, rozwijających lakoniczne ustalenia ustawy zasadniczej. Ustawa organiczna (ta forma znana jest we Francji) byłaby czymś pośrednim między konstytucją a zwykłą ustawą. Na przykład „Zasady prawa wyborczego” byłyby tylko ogólnie ustalone w konstytucji, zaś ordynacja wyborcza jako ustawa organiczna przyniosłaby bardziej sprecyzowane normy prawa wyborczego. Można byłoby sugerować, by ustawy organiczne wymagały od ich uchwalenia większości kwalifikowanej. Do kategorii ustaw organicznych można by było zaliczyć regulacje referendum, formy działania Rady Ministrów, kontroli państwowej oraz ustroje sądów i prokuratury.

Baczyć by jednak należało, by ustawodawca nie zaniedbywał uchwalania ustaw wykonawczych we właściwym czasie, tak jak np. u nas (co się stało już szkolnymi przykładami), a mianowicie ustawy o odwołalności posłów sejmowych lub o wybieralności sędziów. Albo też, jak to było w okresie międzywojennym, kiedy konstytucja marcowa z 1921 r. przyjęła zasadę bezpłatności nauki w szkołach państwowych i samorządowych. Student Uniwersytetu Jana Kazimierza odwołał się w sprawie czesnego do Najwyższego Trybunału Administracyjnego i sprawę przegrał. Trybunał uznał, że dopóki nie ma ustawy wykonującej zasadę, bezpłatne nauczanie jeszcze nie obowiązuje.

Mamy jeszcze jeden problem kontrowersyjny. Stalin w swoim czasie wypowiedział się za konstytucją będącą tylko rejestracją, utwaleniem i zabezpieczeniem uzyskanych osiągnięć, bez ukazywania perspektyw dalszego rozwoju. Takim wzorom zwięzłości odpowiadały konstytucja radziecka z 1936 r. oraz polska z 1952 r. Obecnie lansuje się pogląd o ko-

nieczności wybrania drogi pośredniej (media via) konstytucjonalizmu. Konstytucja winna odpowiadać teraźniejszości, ale też ustalać program na najbliższe lata, pod warunkiem, by nie była to fantazja ani utopia. Należałoby unikać niewłaściwej sytuacji, w której tekst artykułów odbiegałby jaskrawo od rzeczywistości. Konstytucja nie powinna nadmiernie wybiegać naprzód, ale nie może też pozostawać w tyle za realiami (Sylwester Zawadzki). Jeżeli nawet wysunie na plan pierwszy tylko rejestrację obecnego stanu rzeczy, to ta rejestracja winna sprzyjać dalszej ewolucji. Posłużyć się tu możemy dychotomią norm prawnych i postulatów lub, jak chcą niektórzy, przeciwstawnymi sobie pojęciami zasad-norm i zasad-idei. Na przykład norma prawna dotycząca karalności kradzieży — obok zasady, że nikt nie może korzystać ze skutków własnej nieuczciwości.

W dziełach przedstawicieli myśli marksistowsko-leninowskiej znajdujemy poglądy wytykające rozbieżności między rzeczywistością i konstytucją. Lenin wspomina o złudzeniach konstytucyjnych jako o błędzie politycznym, polegającym na tym, że ludzie przyjmują ustrój normalny, praworządny, uporządkowany, „konstytucyjny”, mimo że w rzeczywistości ustrój ten nie istnieje. Dodatki i uzupełnienia, a nawet poważniejsze reformy konstytucji bez formalnej ich nowelizacji znane są na całym świecie. Konstytucja Stanów Zjednoczonych pomimo 26 poprawek nie została zmieniona w swej zasadniczej strukturze, a jednak przez prawie 200-letnią praktykę była uzupełniana, żeby choć tylko wspomnieć o badaniu konstytucyjności ustaw, o systemie partyjnym lub o zwiększeniu władzy prezydenta, nie przewidzianym w pierwotnym tekście. Te trzy sfery mechanizmu konstytucji poszły w całkiem innym kierunku niż to zamierzali obradujący w Filadelfii ojcowie-założyciele.

Notujemy od 1971 r. liczne publikacje naszych konstytucjonalistów, oczyszczających przedpole w formie prac przygotowawczych, mających na celu wyłuskanie kardynalnych wskazań. Należy wziąć pod uwagę doktrynalny podział na konstytucje sztywne i elastyczne. Przy pierwszych, tj. sztywnych, zmiana ich jest utrudniona, bo stoją one wyżej od zwykłych ustaw. Przy elastycznych łatwiej jest ją zmienić zwykłą ustawą, nowelizacja dokonuje się bezboleśnie i nie ma problemu kolizji konstytucji z taką ustawą. W Polsce hołdujemy zasadzie konstytucji mniej lub więcej sztywnej, ale zmiana w szczegółach, jak dotychczas, nie przedstawia większych trudności. Dlatego właśnie m.in. nie było u nas ani w piśmiennictwie prawniczym, ani w orzecznictwie sądowym problemów niezgodności ustawy z konstytucją.

Przejdźmy teraz do doniosłego zagadnienia, o którym mówi się najczęściej, tj. do nowej konstytucji czy tylko nowelizacji. Od stuleci spędza sen z powiek filozofom i prawnikom zasadniczy dylemat. Na jaki okres trwania pisze się ustawy, czy bierzemy pod uwagę ustawiczne zmiany warunków, czy nie jesteśmy zbyt ambitni, przewidując długi

okres życia uchwalonego przez nas przepisu prawa? Wreszcie, czy mamy prawo wiązać naszymi ustaleniami nasze dzieci i wnuki, czy wolno nam — choć cały świat robi to powszechnie — przekazywać spadkobiercom do zapłacenia nasze długi lub pozostawiać im, wbrew zasadom ochrony środowiska, zdewastowaną doszczętnie przez przemysł jałową.

Tomasz Jefferson, trzeci amerykański prezydent, siedł w swych poglądach na prawo konstytucyjne tak daleko, że uważał za niemożliwe, by jedno pokolenie wiązało następne, a zatem, opierając się na kalkulacji przeciętnej długości życia ludzkiego, każde prawo winno automatycznie wygasać po upływie 34 lat. Jefferson zredukował później ten okres do 19 lat, przez co, jak złośliwie komentowano, ustalił życie państwa i ustawy na okres krótszy niż przeciętna długość życia końskiego.

Jak często zatem mamy nowelizować nasze ustawy i konstytucje? Dwa poglądy są tutaj eksponowane. Jeden, według którego nie należy robić tego zbyt często, ponieważ grozi to, szczególnie przy szerokim zakresie nowelizacji, zachwianiem zasadniczej struktury konstytucji, i drugi, postulujący uwzględnianie szybkich przeobrażeń zachodzących w stosunkach społecznych i politycznych, i częstą nowelizację, przystosowującą ustawę zasadniczą do tych przeobrażeń.

Nie wiadomo jeszcze, czy konstytucja 1952 r. będzie poprawiana etapami, sukcesywnie, w drodze kolejnych poprawek, czy też zdobędziemy się na jednolity, skodyfikowany tekst nowej konstytucji. Dotychczasowa praktyka wskazywałaby raczej na to pierwsze rozwiązanie, czego dowodem byłyby nader istotne zmiany z listopada 1972 r. i września 1973 r. Polska obrałaby raczej drogę węgierską niż bułgarską lub NRD-owską.

Za dalszymi zmianami konstytucji przemawiają poważne przekształcenia, jakim ulega cały świat, a również i Polska, o których mówi uchwała VI Zjazdu z 1971 r., głosząca, że wiele ustaleń konstytucji z 1952 r. nie odpowiada już osiągniętemu obecnie poziomowi stosunków społeczno-gospodarczych i świadomości społecznej. Kodyfikator może mieć wątpliwości, czy czas już na kodyfikację, czyli w pewnym sensie na petryfikację niektórych koncepcji. Pierwszy sekretarz w przemówieniu w Katowicach 21 II 1972 r., mówiąc o potrzebie zmian, podkreślał, że w naszym życiu codziennym poważna rola będzie przypadać instytucjom, które nie istniały w momencie, kiedy konstytucja z 1952 r. była przyjmowana. Prof. Adam Łopatka, dyrektor Instytutu Nauk Prawnych PAN, w artykule ogłoszonym w lipcu 1973 r., rozwijając powyższe przemówienie wyszedł z założenia, że trzeba rozróżnić dwa etapy w rozwoju państwa socjalistycznego: etap państwa dyktatury klasy robotniczej i etap państwa socjalistycznego całego narodu. Obecne państwo polskie — mówi Łopatka — jest jeszcze państwem tej pierwszej kategorii. Uświadomienie sobie, w jakiej jesteśmy fazie dyktatury proletariatu, jest niesłychanie istotne przy pisaniu konstytucji. Jak zauważył prof. Sylwester Zawadzki, brak precyzji w tym względzie grozi albo stworzeniem instytucji praw-

no-politycznych mogących stać się hamulcem rozwoju społecznego, albo może wywołać niebezpieczeństwo przeskoczenia etapu.

Prof. Łopatka w cytowanym artykule porównując naszą sytuację z sytuacją Związku Radzieckiego uwypukla poważne różnice. Tam w Związku mówi się już od kilku lat o potrzebie nowej konstytucji, ponieważ ZSRR stał się już w zasadzie państwem socjalistycznym całego narodu, Polska jeszcze nie stała się państwem tego typu, chociaż ewolucja idzie w tym kierunku. Tak samo Polska nie mogłaby przyjąć tezy, utrwalonej w najnowszej konstytucji bułgarskiej z 16 V 1971 r., że socjalizm osiągnął zwycięstwo i że w dobie obecnej jest w trakcie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Tak samo nie możemy przyjąć stanowiska Czechosłowacji, deklarującej w swej konstytucji z 11 II 1960 r., że „socjalizm odniósł zwycięstwo” i że kraj przechodzi do budowy rozwiniętego „społeczeństwa socjalistycznego”, zbierając swe siły celem „przejęcia do komunizmu”.

Jeżeli, jak to wywodzi prof. Łopatka, Polska znajduje się raczej w końcowym okresie dyktatury proletariatu, a nie na początku budowy socjalizmu, to moment ten również decyduje przy układaniu treści nowej konstytucji. Do nader istotnych problemów należy też powszechna rewolucja naukowo-techniczna.

Spotykamy się z jeszcze jednym problemem kluczowym. Od pewnego czasu coraz częściej stawia się wśród prawników konstytucjonalistów pytanie, jaki ma być model przyszłej konstytucji, a tym samym może i przyszłego państwa. Chodzi o rozstrzygnięcie, czy ma to być konstytucja państwa, czy społeczeństwa. Według pierwszej koncepcji należy ograniczyć się w tekście konstytucji tylko do elementów państwa. Nie uwzględniać stosunków społecznych, tylko elementy związane z mechanizmem państwowym.

Zwolennicy koncepcji społecznej krytykują oparcie ustroju li tylko na strukturze formalnej, postulując wprowadzenie do konstytucji zasad dotyczących kierowniczej roli partii, Frontu Jedności Narodu oraz samorządu robotniczego i chłopskiego, tym bardziej że ta koncepcja będzie łagodzić rozbieżności pomiędzy literą prawa a rzeczywistością społeczną.

Doktrynalnie rzecz oceniając, akcent winien by być położony na społeczeństwie. W tym bowiem duchu poczęte są i rozwijane koncepcje socjalizmu i komunizmu. Teoria obumierania państwa, choć dopiero w dalekiej przyszłości, jest nadal aktualna.

Wydaje się, że spór ten jest w dużym stopniu sporem akademickim. Uwzględnienie w konstytucji elementów społecznych nie zmienia jej charakteru państwowego. W literaturze prawniczej wysuwane są żądania o innowacje; zgodnie z uchwałami VI Zjazdu postuluje się wpisanie do tekstu konstytucji ustaleń o kierowniczej roli partii, jak to jest we wszystkich konstytucjach obozu socjalistycznego. Polska jest bowiem przez milczenie w tej sprawie jedynym wyjątkiem. Byłoby to, jak się argu-

mentuje, włączenie do prawa tego, co od początku jest rzeczywistością, chociaż, jak się podkreśla, podniesienie tego faktu do rangi konstytucyjnej nie ma znaczenia decydującego dla istnienia tej preponderancji.

Mówi się też, że należy uwzględnić istnienie dwóch stronnictw: Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, tak jak w Bułgarii konstytucja przewiduje działalność dwóch partii sprzymierzonych, Zjednoczonej Chłopskiej i Demokratycznej. Trzeba by też zinstytucjonalizować Front Jedności Narodu, o którym nie ma dotychczas wzmianki w konstytucji, ale jest mowa w ostatniej ordynacji wyborczej i zanotowanie go w konstytucji zaleca uchwała VI Zjazdu. A dalej, dlaczego nie uwzględnić w konstytucji roli związków zawodowych tak po macoszemu potraktowanych przez konstytucję 1952 r. Czyż nie należałoby wpisać do naszej konstytucji — czego nie zaniedbuje domagać się nasza literatura prawnicza — prawa udziału pracowników w zarządzie przedsiębiorstwami, prawnie istniejącego u nas od 1958 r., a znanego również i na Zachodzie, że wspomnę choćby o francuskiej zasadzie „participation”.

Skoro już mowa o konstytucji społeczeństwa, to czyż możemy zapomnieć w tym kontekście o stowarzyszeniach użyteczności publicznej, spółdzielczych, młodzieżowych, kulturalnych i innych, którym już dzisiaj państwo przekazuje pewne funkcje publiczno-prawne. Można by rozwinąć tę problematykę, a są to sprawy olbrzymiej doniosłości i fantastycznych perspektyw.

Konstytucję z 1952 r. zakwalifikować należy raczej do konstytucji państwa. Uchwały VI Zjazdu dają podstawę do pewnego zbliżenia się do konstytucji społeczeństwa.

Staralem się przedstawić argumentację tych dwóch odmiennych modeli: konstytucja państwa czy społeczeństwa. Można przypuszczać, że przyszła konstytucja wybierze formę pośrednią.

Wśród zmian, które są rozważane, trzeba wspomnieć o zmianie tekstu wstępu, gdzie bez szkody można byłoby opuścić elementy historyczne dotyczące II wojny światowej albo walki o zachowanie władzy ludowej. Prof. Łopatka w cytowanym artykule sugeruje dodanie we wstępie wzmianki o dokonanym uznaniu granic państwa, o konsolidacji wspólnoty państw socjalistycznych i o rewolucji naukowo-technicznej.

Może też być wszczęta dyskusja o nazwie, jaka winna być nadana naszemu ustrojowi. Czy jesteśmy krajem demokracji ludowej — tout court — czy demokracji socjalistycznej, czy po prostu socjalistycznym. Prawdopodobnie, jak się pisze, zreformowana będzie w rodz. 1, art. 1, nazwa demokracji ludowej, jako mająca znaczenie już tylko historyczne. Mamy wzory innych republik, jak Bułgarska Republika Ludowa, Węgierska Republika Ludowa lub Socjalistyczna Republika Rumunii.

Obecny rozdz. 7, o podstawowych prawach i obowiązkach obywatelskich, mógłby być przeniesiony bliżej początku. Uchwała VI Zjazdu mówi



o tych sprawach krótko, żądając pełniejszego ustalenia zakresu praw i obowiązków obywatelskich i podkreślenia ich socjalistycznego charakteru. Należy przypuszczać, że prawa i obowiązki przewidziane w obecnej konstytucji będą zachowane. Prof. Łopatka sugeruje dodanie prawa poruszania się na całym obszarze państwa, prawa do szybkiej i uczciwej informacji oraz do zdrowego środowiska, które, jak sądzimy, uważane być winno za dobro publiczne, podlegające szczególnej ochronie prawnej. Przyznanie obywatelom prawa do mieszkania, jak to jest w konstytucji NRD, byłoby przedwczesne i nierealne ze względu na nasze możliwości finansowe. Niektóre prawa wymienione w konstytucji 1952 r. są już dziś anachronizmem, jak np. prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy, ponieważ w tej mierze opieka państwa jest już dostatecznie zaawansowana.

Narzuca się też uzgodnienie konstytucji z paktami przyjętymi pod egidą Narodów Zjednoczonych w 1966 r.

Niekontrowersyjne będzie zamieszczenie w nowej konstytucji fragmentu dotyczącego masowych środków przekazu, prasy, radia i telewizji.

Postuluje się również włączenie do konstytucji klauzul dotyczących systemu obrony PRL, w szczególności członkostwa w pakcie warszawskim. Mówi się też o przekazaniu Sejmowi, a nie Radzie Państwa, ratyfikacji traktatów.

Rozpatruje się też sprawę poszerzenia zakresu własności osobistej oraz wzmocnienia jej ochrony prawnej.

Byłby do omówienia jeszcze jeden zespół problemów związany z kontrolą konstytucyjności ustaw (może byłoby właściwiej mówić o kontroli zgodności ustaw z konstytucją lub o badaniu zgodności ustaw z konstytucją). Instytucja ta przyszła do Europy ze Stanów Zjednoczonych, jest w różnych formach stosowana na Zachodzie, natomiast w doktrynie prawnej państw socjalistycznych spotyka się ze sprzeciwem, głównie na tej podstawie, że dawałaby władzy sądowej kontrolę działalności parlamentu, który według wszystkich konstytucji bloku socjalistycznego jest najwyższym wyrazicielem woli ludu pracującego, urzeczywistnia suwerenne prawa narodu, będąc jedynym organem upoważnionym do uchwalania ustaw. Wprowadzenie sądu jako czynnika kontrolującego naruszałoby koncepcję supremacji parlamentu. Sprawa ta dyskutowana jest w obszernej literaturze z głosami za i przeciw; można ją nazwać, trawestując francuskie wyrażenie, *question-fleuve*. Sprawa jest trudna i mimo wielu głosów nauki zalecających u nas kontrolę konstytucyjną, licząc się z realiami, nie ma ona szans powodzenia, chyba że przyjęto by rozwiązanie kompromisowe, polegające na przekazaniu kontroli sejmowej komisji lub innemu ciału, składającemu się z posłów i przedstawicieli nauki prawa, lub wręcz Sądowi Najwyższemu albo nawet naczelnemu organowi przedstawicielskiemu, tj. Radzie Państwa (por. art. 65 ust. 2 konstytucji NRD).

Chodzi przecież o realizację przyjętej przez wszystkich zasady o nadzędności konstytucji.

Następną sprawą, też trudną, jest kontrola legalności aktów administracyjnych, co wiąże się z uznaną przez konstytucję gwarancją praworządności, najlepiej realizowaną przez sądownictwo administracyjne. W tej sprawie przedstawiciele nauki są prawie jednomyślni i popierają odpowiednią reformę. Zaznaczmy, że Bułgaria i Rumunia zrealizowały postulat wprowadzenia sądowej kontroli administracyjnej.

Przy tej okazji pragnąłbym wspomnieć o coraz to bardziej popularnej w świecie, powstałej w Szwecji instytucji ombudsmana, która po II wojnie światowej w wielu krajach zachodnich zrobiła zawrotną karierę, m.in. w krajach skandynawskich, W. Brytanii, RFN, Stanach Zjednoczonych, Australii i Nowej Zelandii. Ombudsman — to pełnomocnik parlamentu, wybierany przez niego i jemu podporządkowany, mający za zadanie kontrolę praworządności przez organy państwowe. Funkcję jego można byłoby porównać z dużymi zastrzeżeniami z naszą prokuratorską kontrolą przestrzegania prawa. Miałem okazję kilka lat temu pisać o ombudsmanie, dyskusję w tej sprawie wznowił prof. Stembrowicz z Uniwersytetu Warszawskiego w „Miesięczniku Literackim”, numer grudniowy 1973 r.

Dobiegamy końca naszych rozważań. W nurcie dyskusji prowadzonej przez polskich konstytucjonalistów dostrzegamy pragmatyczną nutę w pozabawionym emocji traktowaniu norm konstytucyjnych. Na jednej z ogólnokrajowych sesji naukowych prawa państwowego padła uwaga o stale zmniejszającym się pożytku płynącym z konstytucji jako zasadniczego prawa. Możliwe, że autor tej uwagi myślał o przykładzie W. Brytanii, gdzie nie ma jednego aktu konstytucyjnego, tylko ich cały szereg, lub o Izraelu, gdzie ze względu na poważny rozdzźwięk w społeczeństwie na temat wyznaniowego czy świeckiego charakteru państwa, uchwalenie pisanej konstytucji, jako następczą trudności, wciąż się odkłada. U nas brak jest tych negatywnych przesłanek, ale też brak jest ideologicznych walk o takie czy inne ujęcie konstytucji. Niewykonywanie niektórych jej postanowień, np. dotyczących działalności posłów lub wybieralności sędziów, nie rodzi dramatycznych sporów. Choć kontrowersyjna jest sprawa metod badawczych w nauce prawa konstytucyjnego, nie wpadliśmy w skrajność koncepcji behawiorystycznych i decyzyjonistycznych. Między decyzyjonizmu, tak modne na Zachodzie, z jego wykresami i matematyką, z cybernetyczną interpretacją, zaledwie w skromnym zakresie wpływają u nas na wyjaśnianie norm konstytucyjnych, chociaż niektórzy, jak na UMK Wiesław Lang, żądają przyswojenia przez prawo i prawoznawstwo nowych metod i technik badawczych, analizy systemowej i cybernetyki. Jesteśmy, jeśli chodzi o stosowanie tych metod w nauce prawa konstytucyjnego, na niskim szczeblu rozwoju i poważnie opóźnieni.

Nie hołduje się przy tym koncepcjom idealizowania i fetyszyzacji

konstytucji, która pod wieloma względami, chociażby przez sposób jej nowelizowania, upodabnia się do zwykłej ustawy.

Głosy nauki żądają unowocześnienia konstytucji, wzmocnienia jej roli prawnej i przywrócenia funkcji wychowawczej oraz większego spopularyzowania i przyswojenia przez społeczeństwo.

Starałem się przedstawić nasze rozterki i nadzieje, bliższe plany i dalej sięgające prognozy, wysuwane w nauce prawa państwowego. Ostatnie słowo w sprawie konstytucji będzie należeć do ustawodawcy.

W wykładzie obrałem za drogowskaz francuskie dictum: „je ne propose rien, j'expose”, pragnąc jednocześnie przybliżyć do życia problemy konstytucjonalizmu.

In magnis et voluisse sat est.

PROTOKÓŁ

DOROCZNEGO WALNEGO ZGROMADZENIA CZŁONKÓW
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU
Z DNIA 20 LUTEGO 1974 R.

Porządek obrad

Część I — publiczna

1. Zagajenie i omówienie działalności Towarzystwa w roku 1973 — prezes TNT prof. dr Konrad Górski.
2. Wykład naukowy „Podstawowe założenia współczesnego konstytucjonalizmu” — prof. dr Waław Szyszkowski.

Ad 1. Obrady otworzył prezes TNT prof. dr Konrad Górski, witając serdecznie zebranych członków Towarzystwa i zaproszonych gości. Po powitaniu prof. dr Konrad Górski omówił działalność Towarzystwa w roku 1973, podkreślając jego dużą rolę w organizowaniu imprez roku kopernikowskiego. Ten poważny wkład został wysoko oceniony przez władze państwowe i partyjne.

Ad 2. W wygłoszonym wykładzie pt. „Podstawowe założenia współczesnego konstytucjonalizmu” prof. dr Waław Szyszkowski przedstawił w aspekcie prawnoporównawczym liczne problemy współczesnego konstytucjonalizmu.

Część II — zamknięta

3. Wybór Prezydium Zgromadzenia.
4. Odczytanie i przyjęcie protokołu z zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia.

5. Sprawozdanie Zarządu za rok 1973.
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
7. Dyskusja nad sprawozdaniami i podjęcie uchwały o absolutorium dla Zarządu.
8. Rozpatrzenie wniosku o przedłużenie kadencji władz TNT o jeden rok.
9. Ogłoszenie nazwisk nowych członków zwyczajnych TNT.
10. Ustalenie wysokości składek członkowskich na rok 1974.
11. Wolne wnioski i komunikaty.

Ad 3. Na wniosek Zarządu przewodniczącym Walnego Zgromadzenia został wybrany prof. dr Czesław Jackowiak, zaś sekretarzem Walnego Zgromadzenia — dr Alicja Grześkowiak.

Ad 4. Odczytany przez dr Alicję Grześkowiak protokół z zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia przyjęto przez przegłosowanie jednogłośnie, bez zastrzeżeń i uwag.

Ad 5. Sprawozdanie Zarządu z czynności Towarzystwa Naukowego w Toruniu za rok 1973 złożył sekretarz generalny Towarzystwa, prof. dr Marian Biskup (powielony tekst sprawozdania dostarczono uprzednio wszystkim członkom).

Ad 6. Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, odbytego dnia 13 II 1974 r. odczytała przewodnicząca Komisji prof. dr Melityna Gro-madska, zaś uzupełniające protokół Komisji Rewizyjnej sprawozdanie skarbnika TNT odczytał dr Mirosław Nesterowicz.

Ad 7. W dyskusji nad sprawozdaniem zabrała głos prof. dr Maria Znamierowska-Prüfferowa, oceniając program działalności TNT na rok 1974 jako niezmiernie interesujący. Wysunęła ona ponadto propozycję organizowania w 1974 r. wieczorów naukowych połączonych z poezją, na wzór naukowych spotkań przy muzyce. Członkowie Towarzystwa obecni na Walnym Zgromadzeniu podjęli jednomyślną uchwałę o udzieleniu absolutorium Zarządowi TNT, przy wstrzymujących się głosach członków Zarządu TNT.

Ad 8. Wniosek Zarządu o przedłużenie kadencji władz TNT o jeden rok przedstawił dr Mirosław Nestorowicz, powołując się na podstawę prawną — § 14 Statutu TNT, upoważniający Walne Zgromadzenie do przedłużenia kadencji władz. Wniosek ten dotyczył przedłużenia kadencji na rok 1975, a uzasadniony był koniecznością przygotowania obchodów jubileuszowych 100-lecia TNT; prace przygotowawcze są zresztą zaawansowane. Przewodniczący Zgromadzenia otworzył dyskusję nad wnioskiem. W dyskusji głos zabrał prof. dr Ryszard Bohr, wyrażając głęboką wdzięczność władzom TNT za chęć pełnienia obowiązków o rok dłużej. Przewodniczący Zgromadzenia zarządził tajne głosowanie nad wnioskiem, proponując do komisji skrutacyjnej doc. dra Jana Głuchowskiego i prof. dra Władysława Niewiarowskiego. Przy zdecydowanej większości głosów

za, trzech przeciwnych i jednym wstrzymującym się Walne Zgromadzenie przedłużyło kadencję Zarządu na rok 1975.

Ad 9. Przewodniczący Zgromadzenia ogłosił listę nowych członków zwyczajnych TNT.

Ad 10. Przy jednym głosie przeciwnym Walne Zgromadzenie ustaliło wysokość składek członkowskich na rok 1974 na poziomie dotychczasowym, tj. 36 zł. Podobnie nie zmieniona pozostała roczna składka miejscowych członków wydziałów — 60 zł.

Ad 11. Wolnych wniosków i komunikatów nie było, w związku z czym Walne Zgromadzenie zamknęto.

Sekretarz Zgromadzenia

Przewodniczący Zgromadzenia

(—) Alicja Grześkowiak

(—) Czesław Jackowiak

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOSCI TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU ZA ROK 1973

W dniu 31 XII 1973 r. Towarzystwo Naukowe w Toruniu, rozpoczynając 99 rok swej działalności, liczyło ogółem 434 członków, w tym 231 zwyczajnych i 203 członków wydziałów. W roku 1973 ubyło ogółem 10 członków zwyczajnych i przybyło 8 członków zwyczajnych. Zmarło 7 członków.

Walne Zgromadzenie w dniu 28 II 1973 r. przyznało tytuły członków honorowych Stefanowi Dembińskiemu, Aleksandrowi Jabłońskiemu i Janowi Zabłockiemu.

Zarząd Towarzystwa, wybrany na okres trzyletni przez Walne Zgromadzenie w dniu 19 II 1972 r., składał się z następujących osób: Konrad Górski — prezes, Antoni Swinarski — wiceprezes, Marian Biskup — sekretarz generalny, Artur Hutnikiewicz — redaktor naczelny, Mirosław Nesterowicz — skarbnik, Karol Górski, Tadeusz Czeżowski, Alina Ulińska i Waclaw Szyszkowski — przewodniczący wydziałów, oraz Leszek Janiszewski, Jan Szupryczyński i Jerzy Wojtowicz — członkowie.

Komisja Rewizyjna w składzie: Melityna Gromadska — przewodnicząca, Leonid Żytkowicz i Jerzy Śliwowski — członkowie, odbyła 1 posiedzenie, na którym rozpatrzono bilans TNT na dzień 31 XII 1972 r. oraz zbadano gospodarkę finansową i materiałową Towarzystwa. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, z wnioskiem o udzielenie absolutorium Zarządowi, zostało odczytane na Walnym Zgromadzeniu w dniu 28 II 1973 r.

Redakcja Naczelna Wydawnictw TNT pracowała w składzie: Artur Hutnikiewicz — redaktor naczelny, oraz Zofia Abra-

mowiczówna, Zenon Czerwiński, Bolesław Danilczuk, Janusz Gilas, Andrzej Marek, Bronisław Nadolski, Edmund Strzelczyk i Jerzy Wojtowicz — członkowie. W związku ze zgonem Bolesława Danilczuka do zespołu Redakcji Naczelnej dokooptowano Sławomira Kalembkę.

Redakcja odbyła w roku 1973 dwa posiedzenia, podczas których opracowano plany wydawnicze na lata 1974 i 1975 oraz badano realizację planu na rok bieżący.

W roku 1973 wydano drukiem 24 pozycje planu wydawniczego, o łącznej objętości 278,75 arkuszy wydawniczych, a mianowicie:

a) wydawnictwa ciągłe:		
Zapiski Historyczne tom 38		4 poz.
b) wydawnictwa seryjne:		
Roczniki		1 poz.
Fontes		2 poz.
Prace Wydziału Filologiczno-Filozoficznego		2 poz.
Studia Iuridica		2 poz.
Studia Societatis Scientiarum Torunensis		
Sectio C (Geographia et geologia)		1 poz.
Sectio D (Botanica)		1 poz.
Sectio E (Zoologia)		1 poz.
Sectio F (Astronomia)		2 poz.
Prace Popularnonaukowe		8 poz.
	R a z e m:	24 poz.

w tym 3 pozycje, które przeszły poślizgiem z roku 1972.

W roku 1973 ukazała się także praca Stanisława Salmonowicza pt. *Toruńskie Gimnazjum Akademickie (1681—1817)*, przygotowana przez Komitet Obchodu 400-lecia Gimnazjum Akademickiego im. M. Kopernika w Toruniu oraz Towarzystwo Naukowe w Toruniu.

Szczególne staranie podjąć musiała Redakcja Naczelna wraz z Zarządem naszego Towarzystwa o wydanie prac Wydziału III Matematyczno-Przyrodniczego, gdyż Polska Akademia Nauk odmówiła przyjęcia ich do swego planu. Po długich staraniach uzyskano zgodę na wprowadzenie ich do planu wydawniczego Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Dużym sukcesem Redakcji jest zakończenie w roku 1973 pełnej edycji 17-tomowej popularnonaukowej „Biblioteczki Kopernikańskiej”, w ramach której wydano ogółem 17 tytułów, w tym 3 obcojęzyczne, o łącznym nakładzie (wraz z czterema wznowieniami) 247 000 egzemplarzy.

Kontynuowane były też przygotowania do wydawnictw wchodzących w skład planu wydawniczego TNT na rok 1974. Przewiduje on wydanie 26 pozycji o łącznej objętości 274,5 arkuszy wydawniczych.



Posiedzenie ku czci Mikołaja Kopernika, zorganizowane przez TNT w dniu 11 IX 1973 r. z okazji Kongresu „Colloquia Copernicana” (fot. J. Serczyk)

Od, lewej: prof. dr Marian Biskup, prof. dr Konrad Górski i prof. dr Karol Górski

KOMISJE I KOMITETY PRZY ZARZĄDZIE

1. Komisja Kopernikańska pod kierunkiem Wilhelminy Iwanowskiej pracowała intensywnie od początku roku nad przygotowaniem uroczystości z okazji 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika, zwłaszcza zaś nad skoordynowaniem przygotowań TNT z planami innych instytucji oświatowych i kulturalnych na terenie miasta Torunia, zalecając Zarządowi realizację wielu propozycji. Owocem działalności Komisji i Zarządu były następujące imprezy:

a) Wystawa pt. „Kultura artystyczna ziemi chełmińskiej w czasach Kopernika”, zorganizowana wspólnie z Muzeum Okręgowym w Toruniu i otwarta 11 II 1973 r. w podziemiach Ratusza Staromiejskiego. Ukazał się także obszerny katalog tej wystawy, pod firmą Muzeum Okręgowego i TNT, z przedmową sekretarza generalnego Mariana Biskupa.

b) Wieczornica ogólnomiejska w dniu 19 II 1973 r., zorganizowana wspólnie z Muzeum Okręgowym w Toruniu, Książnicą Miejską im. Kopernika i Oddziałem Toruńskim Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii. Z wykładem pt. „Toruń w życiu Mikołaja Kopernika” wystąpił sekretarz generalny naszego Towarzystwa Marian Biskup. Na wieczornicy tej wykład naukowy pt. „Świat Kopernika a współczesny wszechświat” wygłosił członek Wydziału III TNT Andrzej Woszczyk.



Uczestnicy posiedzenia ku czci Mikołaja Kopernika — 11 IX 1973 r. (fot. M. Kokot)

c) Walne Zgromadzenie naszego Towarzystwa, przesunięte z powodu obchodów państwowych i ogólnomiejskich na dzień 20 II 1973 r., było uroczystością mającą ścisły związek z kopernikowską rocznicą. Publiczny wykład naukowy, inaugurujący obrady tego zgromadzenia, pt. „Rola Mikołaja Kopernika w rozwoju nauk matematyczno-przyrodniczych”, wygłosiła Wilhelmina Iwanowska.

d) Wykład sekretarza generalnego TNT Mariana Biskupa w Pradze Czeskiej, wygłoszony 15 V 1973 r. dla tamtejszego środowiska naukowego.

e) W dniu 11 IX 1973 r. przy okazji obrad „Colloquia Copernicana”, zorganizowanych przez Międzynarodową Unię Historii i Filozofii Nauki oraz Polską Akademię Nauk, Towarzystwo nasze przygotowało posiedzenie ku czci M. Kopernika dla zagranicznych i krajowych uczestników kongresu. Zgromadzonych przedstawiciele nauki z wielu krajów powitał w języku francuskim prezes Towarzystwa Konrad Górski. W swoim przemówieniu scharakteryzował żywotność naukową Polaków w okresie niewoli politycznej, czego wyrazem były instytucje naukowe działające w wielu miastach kraju, m.in. w Toruniu. (Tekst tego przemówienia znajduje się na s. 77—80). Z kolei sekretarz generalny naszego Towarzystwa Marian Biskup wygłosił odczyt pt. „Nouvelles Recherches sur la Biographie de Nicolas Copernic”. (Polski tekst pt. *Nowe badania nad biografią Mikołaja Kopernika. Założenia metodyczne i rezultaty*, wydrukowany został w „Kwartalniku Historycznym” 1974, R. 81, z. 2, s. 309—319).



Plansza prezentująca serię „Biblioteczki Kopernikańskiej” (fot. M. Kokot)

Równocześnie w gmachu nowej Książnicy Miejskiej, gdzie odbyła się uroczystość, czynna była wystawa polskich i obcojęzycznych wydawnictw TNT, przygotowanych z okazji 500-lecia urodzin M. Kopernika.

f) W dniu 5 X 1973 r. z inicjatywy Zarządu TNT i Komisji Kopernikańskiej odbyło się w nowym gmachu Książnicy Miejskiej uroczyste posiedzenie podsumowujące wkład TNT w obchody 500-lecia urodzin M. Kopernika. Dorobek Komisji Kopernikańskiej omówiła Wilhelmina Iwanowska, natomiast rolę i charakter 17-tomowej „Biblioteczki Koper-

nikańskiej”, której edycja właśnie została zakończona, przedstawił sekretarz generalny TNT Marian Biskup. W posiedzeniu wzięły udział wszystkie osoby, które współpracowały przy edycji „Biblioteczki Kopernikańskiej”, oraz zaproszeni przedstawiciele władz miasta Torunia i województwa bydgoskiego. Wyrazili oni władzom TNT uznanie za jego pracę.

g) W porozumieniu z władzami politycznymi i administracyjnymi miasta oraz Książnicy Miejskiej Towarzystwo nasze w dniu 20 X 1973 r. wystąpiło do rektora uniwersytetu w Uppsali (Szwecja) z wnioskiem o wypożyczenie ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej zespołu ksiąg daw-



Uroczyste spotkanie Zarządu Towarzystwa z autorami i wydawcami „Biblioteczki Kopernikańskiej” w dniu 5 X 1973 r.
(fot. M. Kokot)

negu Księgozbioru Biskupstwa Warmińskiego, którymi niegdyś posługiwał się Kopernik. Wniosek ten został życzliwie zaakceptowany, w związku z czym za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych przekazane zostały do Polski 44 wybrane woluminy najcenniejszych dzieł, noszących liczne dowody pracy naukowej M. Kopernika. W dniu 8 XII 1973 r. odebrała je w Warszawie delegacja naszego Towarzystwa i Książnicy Miejskiej im. Kopernika, a 18 XII 1973 r. nastąpiło uroczyste otwarcie Wystawy Księgozbioru Mikołaja Kopernika ze zbiorów uppsalskich w nowym gmachu Książnicy. Na uroczystości otwarcia obecny był sekretarz

Ambasady Królestwa Szwecji Stellan Ottosson oraz przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, naczelnik Stanisław Frątczak.

Przed otwarciem wystawy sekretarz generalny TNT Marian Biskup wygłosił odczyt naukowy pt. „Znaczenie uppsalskiego księgozbioru Mikołaja Kopernika”. Uroczystość dopełniona została koncertem muzyki dawnej w wykonaniu Capellae Bydgostiensis.

Równocześnie Towarzystwo otrzymało wiadomość, że rektor uniwersytetu w Uppsali prof. dr Torgny Segerstedt oraz dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Uppsali Gert Hornwall na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki, władz miasta Torunia oraz TNT, odwiedzą nasze miasto. W styczniu 1974 r. goście szwedzcy pod opieką przedstawicieli TNT zwiedzili Toruń, Frombork, Warszawę i Kraków.

2. Komisja Upowszechniania Nauki — pracowała w składzie: Eugenia Kwiatkowska — przewodnicząca i Janusz Małek — sekretarz. Działalność TNT w zakresie popularyzacji nauki i wiedzy prowadzona była w roku 1973 także pod znakiem rocznicy kopernikowskiej. Wykładowcy naszego Towarzystwa w ramach „Studiów wiedzy o M. Koperniku” oraz różnych sesji i sympozjów popularnonaukowych wygłosili 26 wykładów, z czego 14 w Nakle nad Notecią, 4 w Wąbrzeźnie, 3 we Włocławku, 2 w Chełmnie, 2 w Białymstoku (współorganizator Białoruskie Towarzystwo Kulturalne) oraz 1 w Mławie.

Kontynuowane były nadal cykle wykładów pod nazwą „Studium wiedzy o regionie” w Aleksandrowie Kujawskim i w Żninie. Wykładów takich było łącznie 11. Zasadniczo cykl ten uznać należy za ukończony, ponieważ realizowano go prawie we wszystkich powiatach województwa.

Nowe formy pracy popularyzacyjnej reprezentują 2 cykle wykładów organizowane wspólnie z Klubem Międzynarodowej Prasy i Książki w Toruniu. W ramach pierwszego z nich, zatytułowanego „W pracowniach toruńskich uczonych”, odbyło się w roku ubiegłym jedno spotkanie w Instytucie Fizyki UMK z prof. drem R. S. Ingardenem. Natomiast cykl wykładów zatytułowanych „Współczesne problemy nauk matematyczno-przyrodniczych” zainaugurował prof. dr Antoni Swinarski, dyrektor Instytutu Chemii UMK. Oba cykle będą kontynuowane w roku 1974.

W listopadzie zapoczątkowano jeszcze cykl wykładów popularnonaukowych przeznaczonych dla pracowników Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej. Tematem jest historia polskiego ruchu robotniczego. W roku 1973 zorganizowano 2 wykłady.

W sprawach organizacyjnych odbyło się 1 posiedzenie Komisji. Ponadto 2 posiedzenia programowe odbyła przewodnicząca Komisji z dyrektorem administracyjnym TNT.

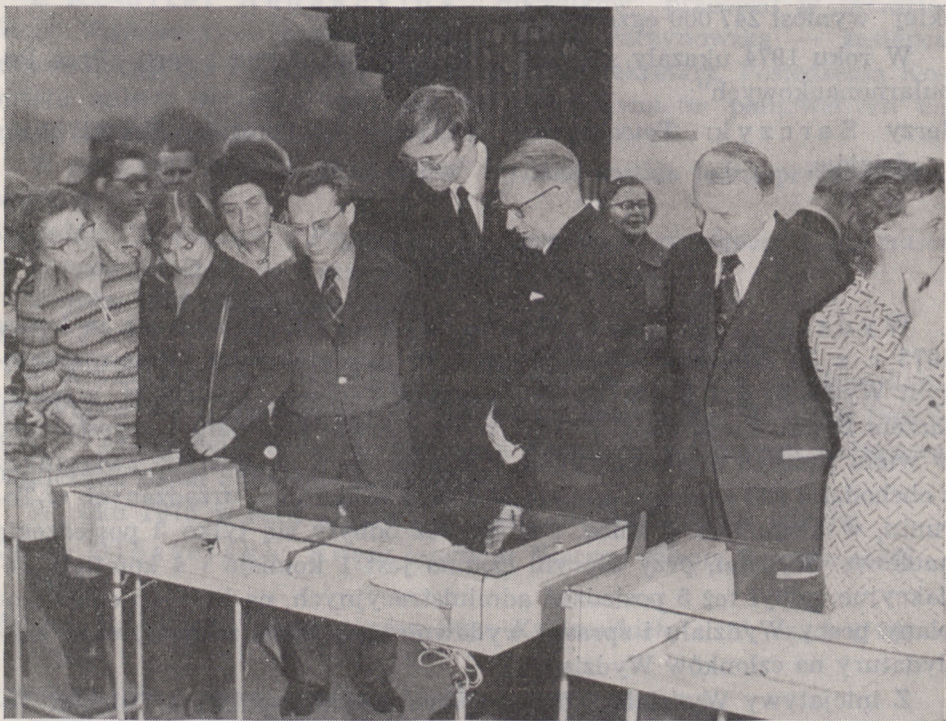
3. Komitet Redakcyjny „Sprawozdań TNT” pracował w składzie: Bożena Osmólska-Piskorska — przewodnicząca, Ludmiła Roszkówna, Jadwiga Klimaszewska i Waclaw Szyszkowski — członkowie. Na zebraniach Komitetu omawiano sprawy terminowego przekazywania materia-

łów do „Sprawozdań” przez sekretarzy wydziałów, komisji i komitetów oraz trudności z powodu nieprzestrzegania instrukcji do „Sprawozdań TNT” przez autorów prac referowanych na posiedzeniach TNT.

W roku 1973 nie ukazały się „Sprawozdania TNT”, gdyż numer 25 został wydany z wyprzedzeniem — u schyłku roku 1972.

„Sprawozdania TNT” nr 26 ukazały się w końcu stycznia 1974 r.

4. Komitet Redakcyjny „Prac Popularnonaukowych” działał w składzie: Andrzej Tomczak — przewodniczący, Marian Arszyński, Janusz Gilas, Franciszek Peplowski i Wanda Zabłocka — członkowie. Komitet odbył jedno posiedzenie w dniu 22 X 1973 r., na którym omawiano plany pracy na lata 1974 i 1975 oraz perspektywiczny plan wydawniczy na okres 5 lat.



Otwarcie Wystawy Księgozbioru Mikołaja Kopernika w dniu 18 XII 1973 r.
(fot. M. Kokot)

W środku sekretarz Ambasady Królestwa Szwecji Stellan Ottosson, obok z prawej prof. dr Marian Biskup

W roku 1973 w serii „Prac Popularnonaukowych” ukazało się 5 ostatnich pozycji „Biblioteczki Kopernikańskiej” oraz 3 wznowienia, a mianowicie:

Antoni Stawikowski: *Wszechświat Kopernika a kosmologia współczesna.*

Alojzy Tujakowski: *Mikołaja Kopernika „De revolutionibus”. Historia wydań.*

Andrzej Woszczyk: *Instrumenty Kopernika a współczesne narzędzia obserwacyjne.*

Wilhelmina Iwanowska: *Astronomia współczesna.*

Bohdan Rymaszewski: *Toruń in the days of Copernicus.*

Bohdan Rymaszewski: *Toruń w czasach Kopernika (wznowienie).*

Cecylia Iwaniszewska: *Astronomia Mikołaja Kopernika (wznowienie).*

Waldemar Voisè: *Mikołaj Kopernik — dzieje jednego odkrycia (wznowienie).*

Łącznie wydano 17 tytułów, w tym 2 w języku angielskim i 1 w niemieckim oraz 4 wznowienia. Ogólny nakład „Biblioteczki Kopernikańskiej” wyniósł 247 000 egzemplarzy.

W roku 1974 ukazały się następujące wydawnictwa z serii „Prac Popularnonaukowych”:

Jerzy Serczyk: *Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Krótki zarys dziejów.*

WYDZIAŁY

Wydział I — Nauk Historycznych składał się w końcu 1973 r. z 33 członków miejscowych i 16 zamiejscowych. Przewodniczącym Wydziału był Karol Górski, zastępcą Tadeusz Grudziński, a sekretarzem Stefan Cackowski. W 1973 r. członkowie Wydziału I uczestniczyli w wielu pracach organizacyjnych i w imprezach naukowych związanych z obchodami 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, urządzanych w Toruniu, w kraju i za granicą. Dlatego też odbyły się tylko 3 posiedzenia naukowe. Wydział, przy którym czynna jest 1 komisja i 4 komitety redakcyjne, odbył też 5 posiedzeń administracyjnych, na których omawiano plany pracy Wydziału i sprawy wydawnicze, a także rozpatrywano kandydatury na członków Wydziału.

Z inicjatywy Wydziału I Towarzystwo nasze wspólnie z Polskim Towarzystwem Historycznym Oddział w Toruniu zorganizowało w dniu 28 V 1973 r. uroczyste posiedzenie z okazji 100-lecia Polskiej Akademii Umiejętności. Podczas tego posiedzenia dyrektor Biblioteki PAN w Krakowie, dr Zbigniew Jabłoński, wygłosił referat pt. „Główne kierunki działalności PAU”.

W dniu 12 XI 1973 r. z inicjatywy Instytutu Historii i Archiwistyki UMK, Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Wydziału I TNT odbyła się sesja naukowa, poświęcona 200 rocznicy powstania Komisji Edukacji Narodowej. W czasie obrad wygłoszone zostały następujące referaty:

Jerzy Wojtowicz: *Koncepcja człowieka w filozofii oświecenia.*
Stanisław Salmonowicz: *Szkolnictwo toruńskie w dobie Komisji Edukacji Narodowej.*

Marian Pawlak: *Wychowanie obywatelskie w Polsce drugiej połowy XVIII w. Programy i ich realizacja.*

1. Komisja Historyczna liczyła w końcu roku sprawozdawczego 24 członków i 31 współpracowników. Przewodniczącym był Kazimierz Jasiński, a sekretarzem Zofia Kędzierska. W okresie sprawozdawczym komisja odbyła 3 posiedzenia naukowe.

Na posiedzeniu w dniu 27 XI 1973 r. dokonano wyboru nowego sekretarza komisji zamiast Zofii Kędzierskiej, która zrezygnowała z tej funkcji z powodu wyjazdu za granicę. Nowym sekretarzem wybrana została Teresa Borawska.

2. Komitet Redakcyjny „Roczników” pracował w składzie: Jerzy Wojtowicz — przewodniczący, Maria Jaczynowska — zastępca przewodniczącego i Zbigniew Zdrójkowski — sekretarz. Posiedzenia Komitetu odbyte w ciągu roku dotyczyły wydawnictw planowanych na rok 1974 i dalsze lata.

W roku 1973 w serii „Roczników” wydana została jedna praca, a mianowicie:

Stanisław Mrozek: *Prywatne rozdawnictwa pieniędzy i żywności w miastach Italii w okresie wczesnego cesarstwa.*

W roku 1974 ukazała się praca:

Irena Janosz-Biskupowa: *Archiwum Ziem Pruskich.*

3. Komitet Redakcyjny „Fontes” pracował w składzie: Leonid Żytkowicz — przewodniczący, Antoni Czacharowski i Bolesław Danilczuk — członkowie. Nowym członkiem Komitetu po śmierci Bolesława Danilczuka został Sławomir Kalembka.

W roku 1973 w serii „Fontes” ukazały się następujące edycje:

Karola Ciesielska: *Księga ławnicza Nowego Miasta Torunia (1387—1450).*

Marian Biskup: *Akta stanów Prus Królewskich, t. V, cz. 1 (1506—1508),*

a w roku 1974 t. V, cz. 2 (1508—1510) tego wydawnictwa.

4. Komitet Redakcyjny kwartalnika „Zapiski Historyczne” działał w składzie: Marian Biskup — przewodniczący, Antoni Czacharowski — zastępca przewodniczącego, oraz Sławomir Kalembka, Witold Łukaszewicz, Zenon Nowak, Kazimierz Wajda i Leonid Żytkowicz — członkowie. Sekretarzem Komitetu był Jan Pakulski. W ciągu roku 1973 Komitet odbył 4 posiedzenia, które poświęcone były omówieniu zawartości tomu 38, z. 4, oraz tomu 39, z. 1—3. W roku 1973 wydano planowo wszystkie 4 zeszyty tomu 38. Zeszyt 3 zgodnie z założeniami poświęcony był pięćsetnej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

5. Komitet Redakcyjny „Prac Archeologicznych”, powołany

przy Wydziale I dnia 18 XII 1972 r., pracował w składzie: Kazimierz Żurowski — przewodniczący, Andrzej Kola — sekretarz, Krystyna Przewoźna i Jadwiga Chudziakowa — członkowie. Celem pracy Komitetu w roku 1973 było przygotowanie do druku dwóch pierwszych publikacji serii „Prac Archeologicznych”, stanowiącej kontynuację wydawanych niegdyś przez TNT „Prac Prehistorycznych”.

W roku 1974 w serii tej ukazały się następujące publikacje:

Jadwiga Chudziakowa: *Kultura łużycka na terenie międzyrzecza Wisły, Drwęcy i Osy.*

Jadwiga Chudziakowa i Andrzej Kola: *Źródła archeologiczne z terenu zamku krzyżackiego w Toruniu.*

Wydział II — Filologiczno-Filozoficzny. W skład Wydziału wchodziło 25 członków miejscowych i 13 zamiejscowych. Przewodniczącym Wydziału był Tadeusz Czeżowski, zastępcą przewodniczącego Leon Gumański, a sekretarzem Bożena Osmólska-Piskorska.

W ciągu roku 1973 zorganizowano 2 posiedzenia naukowe Wydziału. Po zebraniu naukowym w dniu 28 V 1973 r. odbyło się posiedzenie administracyjne, na którym redaktor naczelny wydawnictw TNT Artur Hutnikiewicz przedstawił plany wydawnicze na okres najbliższy i dalsze lata. Podobne zebranie, z dyskusją nad planem wydawniczym na rok 1975, odbyło się 16 XI 1973 r. Dyskusja toczyła się przede wszystkim wokół wydawnictwa „Teki Komisji Historii Sztuki”, a zwłaszcza koncepcji tematycznej poszczególnych tomów, uatrakcyjnienia problematyki, celowości kontynuowania wydawnictwa. W konkluzji stwierdzono potrzebę utrzymania „Teki”, przy uwzględnieniu dezyderatów w sprawie większej aktualizacji zakresu tematycznego.

Przy Wydziale działały 4 komisje oraz 1 komitet redakcyjny.

1. Komisja Filologiczna liczyła 23 członków i 20 współpracowników. Przewodniczącym był Bronisław Nadolski, a sekretarzem Bożena Osmólska-Piskorska. Komisja odbyła 3 posiedzenia naukowe. Zebrań administracyjnych nie organizowano.

2. Komisja Filozoficzna liczyła 10 członków i 7 współpracowników. Przewodniczył jej Leon Gumański, zastępcą przewodniczącego był Stanisław Soldenhoff, a sekretarzem Henryk Moese. Komisja odbyła 5 posiedzeń naukowych. Na posiedzeniu administracyjnym w dniu 14 grudnia przedyskutowano plan pracy na rok 1974. Postanowiono prowadzić działalność odczytową i nadal współpracować z Oddziałem Toruńskim Polskiego Towarzystwa Filozoficznego celem popularyzacji filozofii i jej zagadnień.

3. Komisja Historii Sztuki liczyła 19 członków i 14 współpracowników. Działała pod kierownictwem Jadwigi Puciata-Pawłowskiej jako przewodniczącej, Zygmunta Kruszelnickiego jako zastępcy przewodniczącego oraz Józefa Poklewskiego jako sekretarza. W roku 1973 nie było posiedzeń naukowych. Odbyto natomiast 2 posiedzenia administra-

cyjne. Dnia 4 V 1973 r. przedyskutowano ostateczną redakcję pracy J. Poklewskiego pt. „Święta Lipka — polska fundacja barokowa na terenie Prus Książęcych”, a 12 X 1973 r. — koncepcję wydawniczą VI tomu „Teki Komisji Historii Sztuki”. Dyskutowano również nad tematyką zebrań naukowych w roku 1974.

4. Komisja Bibliografii i Bibliotekoznawstwa liczyła 23 członków i 16 współpracowników. Przewodniczącym był Henryk Baranowski, zastępcą przewodniczącego Alojzy Tujakowski, a sekretarzem Krystyna Podlaszewska. Komisja odbyła 1 posiedzenie naukowe.

5. Komitet Redakcyjny „Prac Wydziału Filologiczno-Filozoficznego” pracował w składzie: Zofia Abramowicz — przewodnicząca, oraz Tadeusz Czeżowski, Bronisław Nadolski, Jadwiga Puciata-Pawłowska i Halina Turska jako członkowie. W ciągu roku Komitet odbył 3 posiedzenia, poświęcone głównie przygotowaniu wydawnictw planowanych na rok 1974. Z planu na rok 1973 wydane zostały następujące pozycje: Maria Szupryczyńska: *Syntaktyczna klasyfikacja czasowników przybiernikowych*.

Antonina Bartoszewicz: *O głównych terminach i pojęciach w polskiej krytyce literackiej w pierwszej połowie XIX wieku*.

W roku 1974 wyszły następujące prace:

Jerzy Speina: *Bankructwo realności. Proza Brunona Schulza*.

Jerzy Zbigniew Maciejewski: *W kłębowisku przeciwieństw. Obraz idei w prozie narracyjnej Stanisława Brzozowskiego*.

Wydział III — Matematyczno-Przyrodniczy liczył w końcu roku sprawozdawczego 69 członków miejscowych i 24 zamiejscowych. Prezydium Wydziału pracowało w składzie: Alina Ulińska — przewodnicząca, Władysław Niewiarowski — zastępca przewodniczącego i Andrzej Wilczyński — sekretarz. W roku 1973 Wydział odbył 1 posiedzenie naukowe.

3 XII 1973 r. Wydział odbył posiedzenie administracyjne, na którym przyjęto prace do planu wydawniczego na rok 1976, zatwierdzono plan wydawnictw popularnonaukowych na najbliższe dziesięciolecie oraz powołano kolegia redaktorskie dla każdej sekcji. Sprawom administracyjnym Wydziału poświęcone były ponadto 3 zebrania Prezydium Wydziału — w dniach 4 V, 27 VI i 16 X 1973 r.

W dniach 6—8 XII 1973 r. Wydział III, wspólnie z redakcją kwartalnika „Reports on Mathematical Physics” oraz Instytutem Fizyki UMK w Toruniu, zorganizował VI Międzynarodowe Sympozjum Fizyki Matematycznej, podczas którego wygłoszone zostały następujące wykłady naukowe:

J. Rzewuski (Wrocław): Dual Structures.

J. Łopuszański (Wrocław): Some folks-theorems on the energy-momentum tensor.

- V. Gorini (Mediolan): Stochastic dynamics.
 — Dynamical maps of states of a quantum system.
- A. Kossakowski (Toruń): Dynamical semi-groups of a quantum system.
- R. Rączka (Warszawa): Second quantization of classical relativistic wave equations.
- K. Gawędzki (Warszawa): Geometrical theory of quantization of classical mechanics.
- R. S. Ingarden (Toruń): Non-equilibrium information thermodynamics.

Przy Wydziale III działały 2 komisje oraz jeden komitet redakcyjny.

1. Komisja Astronomiczna liczyła w końcu roku 1973 10 członków i 14 współpracowników. Przewodniczącą Komisji była Wilhelmina Iwanowska, a sekretarzem Cecylia Iwaniszewska. Komisja odbyła 9 posiedzeń naukowych.

2. Komisja Geograficzno-Geologiczna składała się z 11 członków i 30 współpracowników. Przewodniczącym Komisji był Rajmund Galon, a sekretarzem Gabriel Wójcik. W roku 1973 Komisja odbyła 1 posiedzenie naukowe w dniu 3 XI 1973 r. W tym samym dniu odbyto także posiedzenie administracyjne, na którym omawiano stan opracowania „Monografii ziemi chełmińskiej”. Ustalono, że poszczególne części monografii zostaną ukończone i złożone do druku w grudniu 1973 r.

3. Komitet Redakcyjny „Studia Societatis Scientiarum Torunensis” składał się z następujących osób: Edmund Strzelczyk — redaktor główny, oraz redaktorzy działowi: Lucjan Borowiecki (Sectio B — Chemia), Rajmund Galon (Sectio C — Geographia et geologia), Jan Zabłocki (Sectio D — Botanica), Melityna Gromadska (Sectio E — Zoologia), Cecylia Iwaniszewska (Sectio F — Astronomia) i Juliusz Narębski (Sectio G — Fizjologia).

W serii wydawniczej „Studia Societatis Scientiarum Torunensis” wydane zostały w roku 1973 następujące prace:

SECTIO C (GEOGRAPHIA ET GEOLOGIA)

Michał Pasierbski: *Przebieg deglacjacji i formy terenu północnej części Wysoczyzny Krajeńskiej.*

SECTIO D (BOTANICA)

Marian Boiński: *Lasy liściaste środkowej części Pojezierza Krajeńskiego.*

SECTIO E (ZOOLOGIA)

Czesław Nitecki: *Rozmiary komórek kilku narządów u wybranych gatunków z rzędu Passeriformes.*

- Wilhelmina Iwanowska: *Statistical population indices of planetary nebulae.*
- Wilhelmina Iwanowska: *Statistical population indices of white dwarfs.*
- Janina Krempeć: *Photovisual photometry of semiregular and irregular carbon stars.*
- Stanisław Krawczyk, Jacek Krełowski: *Photometric and spectrophotometric investigations of RU Camelopardalis.*
- Stanisław Gąska: *Commensurabilities with Jupiter in the relation $\sigma_i(\alpha)$ for minor planets.*
- Stanisław Kasperczuk, Leopold Dybkowski: *Dispersion of the inclinations of minor planets with respect to Jovian plane.*
- Leopold Dybkowski, Stanisław Kasperczuk: *Statistical investigation of orbital elements of minor planets. Part II.*
- Felicjan Karmiński: *Statistical investigation of orbital elements of small meteor streams.*

Wydział IV — Prawno-Społeczny liczył 23 członków miejscowych i 6 zamiejscowych. Przewodniczącym Wydziału był Wacław Szyszkowski, zastępcą przewodniczącego Jerzy Śliwowski, a sekretarzem Andrzej Bulsiewicz. W roku 1973 Wydział odbył 4 posiedzenia naukowe. Dnia 13 XI 1973 r. odbyto także 1 posiedzenie administracyjne poświęcone w całości sprawom wydawniczym.

Przy Wydziale IV pracuje Komitet Redakcyjny „Studia Iuridica” w składzie: Wiesław Daszkiewicz — przewodniczący, oraz Jan Krajewski i Janusz Symonides — członkowie.

W roku 1973 w serii wydawniczej „Studia Iuridica” ukazały się następujące prace:

Krzysztof Wołowski: *Prezydent Republiki w powojennej Francji (IV i V Republika).*

Ryszard Łaszewski: *Sejm polski w latach 1764—1793. Studium historyczno-prawne.*

W roku 1974 ukazały się:

Leopold Stecki: *Umowa darowizny.*

Marian Filar: *Przestępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym.*

W roku 1973 tak jak i w latach poprzednich prócz pracy organizacyjnej i naukowej realizowanej w zespołach członków, a więc w wydziałach, ich komisjach i komitetach redakcyjnych, prowadzona była działalność kierowana i organizowana wyłącznie przez Zarząd TNT przy pomocy zawodowego personelu administracyjnego. Obejmowała ona cały program celów i zadań statutowych TNT, uwzględniających nie tylko po-

trzeby naukowe członków, ale i zapewniających korzyści całemu społeczeństwu miasta Torunia oraz terenu Polski północnej, na który TNT rozciąga swe wpływy.

W działalności tej, jak każdego roku, można było wyróżnić:

- działalność wydawniczą
- badania naukowe
- organizowanie spotkań i zjazdów naukowych
- organizowanie wystaw
- akcję popularyzacji wiedzy
- akcję zagranicznej i krajowej wymiany wydawnictw naukowych
- produkcję mikrofilmów i fotokopii oraz gromadzenie filmoteki
- propagandę i sprzedaż wydawnictw własnych
- gromadzenie księgozbioru dzieł naukowych
- gromadzenie, przechowywanie i eksponowanie materiałów archiwalnych i muzealnych związanych przede wszystkim z Toruniem i regionem Pomorza Gdańskiego
- gromadzenie i przechowywanie pamiątek z własnej historii Towarzystwa.

AKCJA WYDAWNICZA

Działalność wydawnicza TNT, polegająca na opracowywaniu i wydawaniu drukiem prac naukowych i popularnonaukowych członków TNT, prowadzona była na podstawie rocznego planu wydawniczego. W roku 1973 wydano 24 pozycje o łącznej objętości 278,75 arkuszy wydawniczych.

Udział poszczególnych wydziałów w realizacji planu wydawniczego na rok 1973 był następujący:

Wydział I — wydawnictwa ciągle	4 pozycje	68 ark. wyd.
— wydawnictwa seryjne	3 pozycje	70,25 ark. wyd.
Wydział II	2 pozycje	28 ark. wyd.
Wydział III	5 pozycji	41,50 ark. wyd.
Wydział IV	2 pozycje	36,50 ark. wyd.
Wydawnictwa popularnonaukowe	8 pozycji	34,50 ark. wyd.
	24 pozycje	278,75 ark. wyd.

W roku 1973 szczególny nacisk położony był na przygotowanie i wydanie ostatnich pozycji oraz kilku wznowień z popularnonaukowej serii „Biblioteczki Kopernikańskiej”. Wydano je w nakładach, które zaspokoiły nie tylko zapotrzebowanie w roku jubileuszowym 500-lecia urodzin M. Kopernika, ale zapewniły jeszcze zapas potrzebny w Toruniu w związku z szybko rosnącą popularnością miasta jako ośrodka turystycznego.

Dzięki życzliwej pomocy Biura Wydawnictw i Bibliotek PAN oraz Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej ogólny koszt działalności wydawniczej TNT w roku 1973, wynoszący 1 058 896 zł, został pokryty

w całości. Towarzystwo mogło także wypłacić zaliczkowe honoraria autorskie na sumę 180 000 zł, dotyczące wydawnictw planowanych na rok 1974.

BADANIA NAUKOWE

Plan badań naukowych TNT na rok 1973 przewidywał wydatki o łącznej wysokości 50 250 zł na następujące badania:

1. B. Osmólska-Piskorska, K. Wajda, J. Serczyk i J. Pakulski: „Monografia 100-lecia TNT”.
2. J. Wojtowicz i K. Wajda: „Monografia miasta Torunia”.
3. K. Jasiński, A. Czacharowski, B. Danilczuk, J. Kasprzyk, J. Powierski, M. Wojciechowski, B. Serczykowska, K. Podlaszewska i S. Wierchosławski: „Monografia działaczy TNT”.
4. M. Biskup: „Akta stanów Prus Królewskich”.
5. A. Tomczak: „Plany miasta Torunia w zbiorach polskich i obcych”.
6. A. Tomczak, T. Karwicka, M. Wojciechowski, J. Sziling, J. Bieniak: „Monografia ziemi dobrzyńskiej”.
7. Z. Prusinkiewicz: „Gleby w rezerwatach leśnych województwa bydgoskiego”.
8. J. Bieniak: „Kodeks Dyplomatyczny Kujaw i ziemi dobrzyńskiej”.
Z sumy przeznaczony na badania wykorzystano w 1973 r. 30 680 zł.

SPOTKANIA I ZJAZDY NAUKOWE

Rok 1973 był w Toruniu okresem wielu spotkań i zjazdów naukowych o charakterze krajowym i międzynarodowym. Towarzystwo nasze współpracowało przy organizacji bądź też zorganizowało samodzielnie następujące spotkania:

1. W dniu 28 V 1973 r. posiedzenie naukowe z okazji 100-lecia Polskiej Akademii Umiejętności (wspólnie z Polskim Towarzystwem Historycznym, Oddział w Toruniu).
2. W dniu 11 IX 1973 r. posiedzenie naukowe Zarządu TNT z zagranicznymi i krajowymi uczestnikami Kongresu „Colloquia Copernicana”.
3. W dniach 21—23 X 1973 r. LXX Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Filologicznego (wspólnie z Zarządem Głównym Polskiego Towarzystwa Filologicznego).
4. W dniu 12 XI 1973 r. sesja naukowa poświęcona 200 rocznicy powstania Komisji Edukacji Narodowej (wspólnie z Instytutem Historii i Archiwistyki UMK).
5. W dniach 6—8 XII 1973 r. Międzynarodowe Sympozjum Fizyki Matematycznej (wspólnie z redakcją kwartalnika „Reports on Mathematical Physics” oraz Instytutem Fizyki UMK).

ORGANIZACJA WYSTAW

W roku 1973 z inicjatywy bądź przy współpracy TNT urządzone zostały następujące wystawy:

1. „Kultura artystyczna ziemi chełmińskiej w czasach Kopernika”, zorganizowana wspólnie z Muzeum Okręgowym i otwarta 11 lutego w podziemiach Ratusza Staromiejskiego.
2. Wystawa wydawnictw TNT w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Toruniu w dniach 28 V—3 VI 1973 r.
3. Wystawa wydawnictw kopernikowskich TNT w hallu Książnicy Miejskiej im. Kopernika w Toruniu w dniach 5 X—5 XI 1973 r.
4. Wystawa księgozbioru M. Kopernika z Uppsali, zorganizowana wspólnie z Książnicą Miejską w Toruniu od 18 XII 1973 r. do 28 II 1974 r.

AKCJA ZAGRANICZNEJ I KRAJOWEJ WYMIANY WYDAWNICTW NAUKOWYCH

W roku 1973 Towarzystwo nasze wymieniało swe wydawnictwa z 220 kontrahentami zagranicznymi w 29 krajach oraz z 78 instytucjami krajowymi. W ramach wymiany zagranicznej wysłano 1128 egzemplarzy wydawnictw własnych, za co otrzymano 2153 publikacje obce. W ramach wymiany krajowej wysłano 437 egzemplarzy wydawnictw własnych, a otrzymano 563 wydawnictwa obce.

Niezależnie od wymiany zagranicznej i krajowej Towarzystwo nasze otrzymało w roku 1973 następujące ilości bezpłatnych wydawnictw:

- od instytucji zagranicznych 970
- od instytucji krajowych 107.

AKCJA POPULARYZACJI WIEDZY

Ważnym przejawem działalności Towarzystwa Naukowego w Toruniu jest akcja popularyzacji wiedzy za pomocą prelekcji i wykładów, nad której przygotowaniem i przebiegiem czuwa Komisja Upowszechniania Nauki.

W roku 1973 z inicjatywy i przy współpracy Towarzystwa odbyły się następujące wykłady popularnonaukowe:

- Studium wiedzy o M. Koperniku w Nakle nad Notecią 12
- Sesja popularnonaukowa kopernikowska w Nakle nad Notecią 2
- Sesja popularnonaukowa kopernikowska w Chełmnie 2
- Sympozjum „Kopernik — Nauka — Przyszłość” w Mławie 1

— Uroczystość 500-lecia urodzin M. Kopernika — w Białoruskim Towarzystwie Kulturalnym w Białymstoku	2
— Studium wiedzy o M. Koperniku w Wąbrzeźnie	4
— Sesja popularnonaukowa kopernikowska we Włocławku	3
— Studium wiedzy o regionie Żnina (dokończenie)	5
— Studium wiedzy o regionie Aleksandrowa Kuj. (dokończenie)	6
— „W pracowniach toruńskich uczonych”	1
— Współczesne problemy nauk matematyczno-przyrodniczych	1
— Historia polskiego ruchu robotniczego (dla bibliotekarzy)	2

R a z e m: 41 wykładów

W przygotowaniu jest seria imprez pt. „Nauka i muzyka”.

PRACOWNIA MIKROFILMOWA

Pracownia Mikrofilmowa TNT, istniejąca od roku 1948, wykonuje mikrofilmy i fotokopie materiałów naukowych i archiwalnych oraz przedmiotów zabytkowych na zamówienie placówek naukowych i archiwalnych oraz indywidualnych badaczy z całego kraju.

W roku 1973 wykonywano zamówienia instytutów i zakładów naukowych UMK, Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Politechniki Warszawskiej, instytutów PAN w Warszawie, Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Bydgoszczy, Biblioteki Głównej UMK, Książnicy Miejskiej im. Kopernika w Toruniu, Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy, Biblioteki Gdańskiej PAN, Muzeum Okręgowego w Toruniu, Muzeum Zachodnio-Kaszubskiego w Bytowie, Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, Ośrodka Badań Prasowych w Krakowie, Instytutu Badań Literackich w Warszawie, Instytutu Maszyn Matematycznych UMK w Toruniu oraz szkół średnich na terenie miasta Torunia.

Wykonywano również mikrofilmy i fotokopie dla zasobów własnych TNT, w tym główną pozycją była „Matrykuła Gimnazjum Toruńskiego” (556 fotokopii).

W roku 1973 Pracownia zakończyła produkcję i rozpowszechnianie popularyzacyjnych kompletów fotokopii kopernikowskich przeznaczonych do celów wystawowych, zestawionych z najciekawszych materiałów dotyczących wielkiego astronoma, jak portrety, rękopisy, starodruki, ryciny z najstarszymi panoramami miast i narzędziami obserwacyjnymi oraz medale i wydawnictwa kopernikowskie.

Zasób ten, liczący około 140 pozycji, wykonywano na zamówienie muzeów, bibliotek i szkół na terenie całej Polski (m.in. w Mielcu, Radomiu, Tarnowie, Gliwicach, Mławie, Grudziądzu, Bydgoszczy i Legnicy).

W okresie przygotowań do uroczystości kopernikowskich, a także później, wykonano około 1500 fotokopii wystawowych wraz z odpowiednimi opisami.

W ciągu roku 1973 Pracownia wykonała:

— zdjęć mikrofilmowych	10 870
— mikrofilmów pozytywowych	
i przezroczy	5 008
— fotokopii (powiększeń)	6 120

SPRZEDAŻ I REKLAMA WŁASNYCH WYDAWNICTW NAUKOWYCH

Wydawnictwa Towarzystwa Naukowego w Toruniu sprzedawane są w sieci księgarskiej oraz w biurze TNT przy ulicy Słowackiego 8 w Toruniu. Stosowana jest też sprzedaż komisowa przez różne instytucje i placówki kulturalne (ToMiTo, PTTK, Dom Kopernika).

W roku 1973 Towarzystwo nasze, głównie w wyniku sprzedaży wydawnictw kopernikowskich, osiągnęło najwyższe w swej dotychczasowej działalności wpływy gotówkowe, które wyniosły 728 907 zł.

W roku 1973 TNT zorganizowało następujące wystawy połączone ze sprzedażą i kiermasze swoich wydawnictw:

1. Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy — kiermasz przed Ratuszem na Rynku Staromiejskim dnia 6 V 1973 r.
2. Wystawę wydawnictw TNT połączoną ze sprzedażą w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Toruniu 28 V—3 VI 1973 r.
3. Wystawę i sprzedaż wydawnictw w hallu auli UMK na Bielanych z okazji zjazdu absolwentów historii UMK 4 VI 1973 r.
4. Kiermasz wydawnictw własnych, wydanych przed rokiem 1971, w dniach od 16 XI do 2 XII 1973 r., połączony w tym okresie z obniżką cen o 50%.

GROMADZENIE KSIĘGOZBIORU

Księgozbiór Towarzystwa znajduje się w depozycie Książnicy Miejskiej im. Kopernika w Toruniu i jest stale uzupełniany nowymi nabytkami pochodzącymi z wymiany zagranicznej i krajowej. Szczególnie cenny dla naukowców jest bogaty zestaw czasopism z kilkudziesięciu krajów, reprezentujący wszystkie dziedziny nauki, ciągle uzupełniany najświeższymi numerami, obecnie udostępniany przez Czytelnię Czasopism Książnicy Miejskiej.

Stan księgozbioru kompletowanego od najwcześniejszych lat istnienia TNT przedstawiał się w dniu 31 XII 1973 r. następująco:

1. Druki zwarte	23 644	woluminy
2. Wydawnictwa ciągłe	20 594	„
3. Starodruki	1 528	„
4. Rękopisy	374	„
5. Ryciny	13	„
6. Wydawnictwa kartograficzne	89	„
7. Nuty	8	„

O g ó ł e m: 46 250 woluminów

W roku 1973 oprawiono 220 woluminów. W skład księgozbioru wchodzi wartościowe dary wydawców, naukowców i patriotów pomorskich i toruńskich z lat zaboru pruskiego. W księgozbiorze, na prawach samodzielnych zespołów, znajduje się także cenna biblioteka wieloletniego prezesa TNT Stanisława Kujota oraz zasłużonego w czasach zaboru pruskiego bibliofila i wydawcy chełmińskiego Walentego Fiałka.

ZBIORY ARCHIWALNE I MUZEALNE

Zbiory archiwalne akt i dokumentów TNT przechowywane są jako osobny zespół w Wojewódzkim Archiwum Państwowym Oddział w Toruniu. Natomiast pozostałości dawnych zbiorów muzealnych, gromadzonych od początku istnienia Towarzystwa i eksponowanych w czasach zaboru pruskiego w salach muzeum polskiego w siedzibie TNT przy ulicy Wysockiej 16, znajdują się obecnie w depozycie Muzeum Okręgowego w Toruniu. Według spisów inwentarzowych (w posiadaniu TNT) na zbiory te składają się:

- | | |
|---|------------|
| a) malarstwo, rzeźba, rzemiosło artystyczne, broń, meble
i inne zabytkowe przedmioty | 190 egz. |
| b) zbiory archeologiczne | 462 egz. |
| c) zbiory starej grafiki (miedzioryty, akwaforty, drzeworyty, litografie, staloryty, w tym cenna kolekcja 88 prac
D. Chodowieckiego z daru W. Amrogowicza dla TNT) | 343 egz. |
| d) zbiór starych monet i medali | 2 246 egz. |

R a z e m: 3 241 egz.

Statut TNT w § 4 nakłada na Towarzystwo obowiązek „zbierania i przechowywania wszelkiego rodzaju materiałów naukowych, bibliotecznych, archiwalnych i muzealnych, związanych przede wszystkim z Pomorzem”. Realizacja tego obowiązku, przy zachowaniu zasady przechowywania w depozycie Muzeum Okręgowego tej części zbiorów, która nie jest bezpośrednio związana z historią TNT, winna stać się celem aktywnych starań wszystkich członków.

PERSONEL ZAWODOWY TNT

W skład personelu zawodowego TNT w dniu 31 XII 1973 r. wchodziły następujące osoby:

- a) w Biurze Zarządu:
 - dyrektor administracyjny — Tadeusz Zakrzewski
 - główna księgowa — Bogumiła Przeperska
 - księgowa — Elżbieta Pruchnicka
 - kierownik biblioteki i wymiany — Irena Woszczykowa (pół etatu)
 - referent administracji — Zofia Łaszewska
 - referent reklamy i sprzedaży — Urszula Klepinowska
 - magazynier — Leon Łukaszewski (pół etatu)
- b) w Redakcji Wydawnictw:
 - kierownik Redakcji — Amalia Rosińska
 - redaktor — Bożena Sołtys
- c) w Pracowni Mikrofilmowej:
 - kierownik Pracowni — Krystyna Porębska
 - laborant — Aleksandra Cackowska
 - korektor — Halina Skarzyńska (pół etatu)

*

Dzięki wysiłkom całego personelu Zarząd mógł podjąć trudnym i złożonym zadaniom, które spiętrzyły się w ciągu całego roku. Wszyscy nasi pracownicy zasługują na wyrazy szczerego podziękowania i wdzięczności. Szczególną rolę odegrał zwłaszcza dyrektor administracyjny Tadeusz Zakrzewski, którego ofiarność i pełne oddanie sprawom Towarzystwa zasługuje na najwyższe uznanie.

W roku 1973 TNT poza stałą działalnością realizować musiało jednocześnie bardzo rozgałęzioną akcję kopernikowską, która wymagała zwiększonego wysiłku na skutek koordynowania prac z czynnikami miejskimi, wojewódzkimi i szczebla ministerialnego w Warszawie (sprawa wystawy uppsalskiego księgozbioru) oraz ogromnej produkcji wydawniczej w serii „Biblioteczki Kopernikańskiej” i wielu innych prac w mieście i terenie. Ten poważny wkład TNT w organizowaniu imprez roku kopernikowskiego spotkał się z wysokim uznaniem czynników naukowych, społecznych, np. na łamach „Nowych Dróg” (nr 9/73), jak i politycznych. Znalazło to swój najpełniejszy wyraz w październikowym przemówieniu premiera P. Jaroszewicza w Toruniu, wysoko stawiającym zasługi ogólnopolskie TNT, a także w opinii wyrażonej w bilansującym toruńskie obchody kopernikowskie przemówieniu I sekretarza KM PZPR Z. Machowskiego oraz w przyznaniu Towarzystwu medalu pamiątkowego. Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu również niejednokrotnie podkreślał poważny wkład TNT w obchody kopernikowskie.

Jednocześnie Zarząd musiał realizować sprawy wiążące się z przepro-

wadzką z budynku przy ul. Wysokiej 16 do nowego gmachu Książnicy Miejskiej przy ul. Słowackiego 8. Gmach ten został oddany do użytku jesienią 1973 r. i wówczas nastąpiło przeniesienie tam całości zbiorów TNT, magazynu wydawnictw oraz biura administracji, które dzięki uprzejmości dyr. A. Tujakowskiego znalazło wygodne pomieszczenie na II piętrze. Zbiory biblioteczne TNT zostały na życzenie Zarządu umieszczone w osobnym magazynie na VI piętrze, a magazyn zapasów wydawnictw na VII piętrze. O ile zbiory naukowe, zbliżające się do liczby prawie 50 000, pozostaną na stałe w depozycie Książnicy Miejskiej (choć nadal w wydzielonym pomieszczeniu), to biura i magazyn wydawnictw powrócą na Wysoką 16 po zakończeniu prac remontowych.

Wojewódzki konserwator zabytków mgr K. Masiak w piśmie z dnia 6 I 1974 r. przejął na siebie obowiązki inwestora gmachu TNT, zlecając toruńskim Pracownikom Konserwacji Zabytków przyjęcie inwestycji do swojego planu na rok 1975—1976. Już w roku 1973 PKZ ukończyły prace o charakterze odkrywkowym, konieczne do opracowania pełnej dokumentacji technicznej, zamówionej przez konserwatora miejskiego mgra J. Zobolewicza, a respektującej nieliczne relikty o charakterze zabytkowym w niektórych pomieszczeniach. Władze PKZ przyrzekły wykończyć dokumentację najdalej do jesieni 1974 r., w zasadzie nie ma więc przeszkód, aby prace budowlane mogły się rozpocząć wiosną 1975 r. W każdym razie w czasie obchodów jubileuszowych gmach TNT powinien już znajdować się w fazie intensywnych prac konserwatorskich. Ukończenie ich i zagospodarowanie budynku winno nastąpić najdalej w r. 1976—1977. Wewnętrzne wyposażenie siedziby TNT zaprojektuje Pracownia Sztuk Plastycznych w Toruniu.

Traktując inwestycję powyższą jako czołowy akcent zbliżających się obchodów jubileuszowych 100-lecia TNT, Zarząd nadal prowadził też prace nad wydawnictwami okolicznościowymi, zwłaszcza monografią zbiorową przedstawiającą historię TNT oraz monografiami wybitnych działaczy Towarzystwa i księgą jubileuszową. Z niepokojem należy stwierdzić, że do Redakcji Naczelnej nie wpłynęły jeszcze wszystkie masygnopisy tych pozycji. Zaapelować wypada raz jeszcze do wszystkich autorów o przyspieszenie prac, aby całość zdołała ukazać się w zaplanowanym terminie, tj. w sierpniu 1975 r.

W toku są również prace nad projektem medalu okolicznościowego, we wstępnej fazie prace nad projektem sesji naukowej w grudniu 1975 r. i zasięgiem całości imprezy jubileuszowej, co jest obecnie przedmiotem uzgadniania z władzami nadrzędnymi.

Przedmiotem poważnej troski był problem ogólny wydawnictw Towarzystwa. Wiosną 1973 r. Zarząd pokonał zasadnicze trudności, spowodowane nieprzyjęciem przez PAN prac przyrodniczych do jej planu wydawniczego, wprowadzając je wprost do planu wydawniczego PWN Od-

dział w Poznaniu; są one obecnie w bieżącej realizacji. Szczególną pomoc okazał Wydział I PAN, przyjmując do swojego planu, także finansowego, wszystkie prace z dziedziny nauk społecznych, co zapewniło ich publikację w ciągu 1974 r. Natomiast w sprawie planu na 1975 r. Zarząd usilnie dąży do podobnego rozwiązania sytuacji, aby zapewnić w roku jubileuszowym pełną realizację zgłoszonych publikacji, w tym i związanych z samymi obchodami.

Sytuacja wydawnicza sprawić jednak może dalsze trudności, gdyż Dział Wydawnictw PAN wyraźnie zmierza do odciążenia swojej puli na rzecz własnych publikacji, zalecając zwrócenie się z publikacjami Towarzystwa wprost do PWN. Nie jest to jednak problem łatwy, gdyż obecny budżet TNT nie wytrzyma ciężaru wszystkich publikacji (blisko 300 arkuszy) i konieczne jest uzyskanie poważnie zwiększonej stałej dotacji od władz wojewódzkich. Należałoby też poprzeć postulat rozbudowy obecnej Ekspozytury PWN.

W związku z tendencjami zmierzającymi do zwiększenia inspiracyjnej działalności TNT w dziedzinie własnych publikacji Zarząd zwrócił się jesienią 1972 r. do wszystkich wydziałów i komitetów redakcyjnych z prośbą o rozważenie tej kwestii i przedyskutowanie możliwości przygotowania prac, niezależnie od realizowanych w ramach zakładów UMK czy PAN. Propozycje zgłaszane sukcesywnie Zarządowi będą przedmiotem jego specjalnej narady, a wnioski i zalecenia przekazane odpowiednim agendum. Zmierzać one będą do ukazania możliwości długofalowego i perspektywicznego planu wydawnictw własnych Towarzystwa, zależnie od możliwości wydziałów i komitetów.

W roku 1973 Zarząd podjął także inicjatywy mające na celu uczczenie 30-lecia PRL zarówno przez cykle wykładów publicznych, jak i przez współudział w sesji naukowej, organizowanej wspólnie z UMK jesienią tego roku. TNT partycypować też będzie w wielkiej wystawie wojewódzkiej, obrazującej dorobek ostatniego 30-lecia także w dziedzinie wydawniczej.

Na zakończenie składamy serdeczne podziękowanie wszystkim władzom i instytucjom, które wspierały i wydatnie ułatwiały działalność Towarzystwa, w szczególności Wydziałowi Kultury Prezydium WRN (obecnie Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy) oraz Wydziałowi I i Działowi Wydawnictw PAN w Warszawie. Osobne słowa podziękowania należą się wojewódzkim i miejskim władzom konserwatorskim, szczególnie mgrowi K. Masiakowi i mgrowi J. Zobołewiczowi za okazaną życzliwość i zrozumienie potrzeb inwestycyjnych naszego Towarzystwa.

Sekretarz Generalny

(—) *Prof. dr Marian Biskup*

Prezes

(—) *Prof. dr Konrad Górski*

SPRAWOZDANIE

Z GOSPODARKI FINANSOWEJ TOWARZYSTWA ZA ROK 1973

Rachunkowość Towarzystwa w roku 1973 prowadzona była w oparciu o Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 12 VIII 1963 r. MP 67 poz. 331. Jednostką nadrzędną Towarzystwa jest Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, udzielający nam również dotacji na działalność statutową.

Zatwierdzony przez Wydział Kultury i Sztuki plan finansowy na rok 1973 zamykał się po stronie dochodów i wydatków kwotą 2 760 000 zł. Wskaźniki dyrektywne na rok 1973 kształtowały się następująco:

1) dotacja	915 000,—
2) bezosobowy fundusz płac	652 000,—
3) osobowy fundusz płac	321 750,—
4) podróże służbowe	9 000,—

Dochody:

	plan	wykonanie
1) dotacja	915 000,—	915 000,—
2) sprzedaż wydawnictw	750 000,—	728 867,—
3) sprzedaż usług z Prac. Mikrofilmowej	85 000,—	57 682,—
4) składki członkowskie	10 000,—	13 361,—
5) wpływy za zlecone prace wydawnicze		
a) PAN Warszawa	200 000,—	167 992,—
6) saldo bankowe na początku roku	800 000,—	
7) saldo bankowe na koniec roku		642 535,—
	2 760 000,—	2 525 437,—

1) Pierwotny plan wpływów ze sprzedaży wynosił 500 000 zł. Wobec znacznie lepszych prognoz w ciągu roku sami podwyższyliśmy go do 750 000 zł. Ostatecznie osiągnęliśmy sprzedaż w wysokości 728 867 zł, jak na nasze możliwości lokalowe i personalne bardzo poważną. W tym za pośrednictwem Składnicy Księgarskiej w Warszawie sprzedaliśmy wydawnictw na ogólną sumę 453 916 zł, z innych komisów uzyskano 69 260 zł, a ze sprzedaży własnej 205 691 zł. Tak znaczne wpływy osiągnęliśmy głównie dzięki wydawnictwom z serii kopernikańskiej, które pozwoliły nam na uzyskanie w roku bieżącym dochodów w obecnej wysokości. Wpływy te, od roku 1969, kształtowały się następująco:

Rok	Plan	Wykonanie
1969	123 000,—	122 000,—
1970	273 000,—	323 000,—
1971	280 000,—	333 000,—
1972	600 000,—	671 000,—
1973	750 000,—	729 000,—

Ze względu na to, że $\frac{2}{3}$ naszych wydawnictw jest rozprowadzanych na zasadzie sprzedaży komisowej, zmuszeni jesteśmy płacić rabat księgarski w wysokości 25% od globalnej sumy wpływów. Z rabatu tego, zgodnie z uchwałą Zarządu z dnia 23 III 1961 r. prot. 3/61, korzystają również zakłady i katedry UMK oraz inne instytucje. Koszt sprzedaży, z tytułu rabatu, udzielony różnym odbiorcom, wynosi w roku bieżącym 232 712 zł.

2) Na niewykonanie planu z usług Pracowni Mikrofilmowej wpłynęły zmiany osobowe pracowników oraz realizacja ogromnej liczby zamówień pojedynczych, których wykonanie pochłania znacznie więcej czasu.

3) Przekroczenie wpływów w składkach członkowskich w stosunku do planu nastąpiło w związku z podwyższeniem składki z 20 na 36 zł. Zaległości w składkach członkowskich na dzień 31 XII 1973 r. wynoszą 9648 zł. Dotyczą one 151 członków: 67 wydziałowych i 84 zwyczajnych.

4) Saldo bankowe na dzień 31 XII 1973 r. wynosi 642 000 zł, w tym:

środki własne	338 000 zł
„ Gimn. Akad.	189 000 zł
PPRN w Świeciu	115 000 zł

Wydatki:

	Plan	Wykonanie
1) osobowy fundusz płac	321 750,—	321 742,—
2) bezosobowy fundusz płac	652 000,—	651 091,—
3) nagrody i inne wynagrodzenia	9 652,—	9 652,—
4) dodatki do wynagrodzeń	4 000,—	3 640,—
5) różne dodatki osobowe	600,—	588,—
6) materiały i przedmioty nietrawne	120 000,—	98 127,—
7) podróże służbowe	6 000,—	5 482,—
8) usługi materialne	1 538 508,—	1 028 391,—
9) usługi niematerialne	45 000,—	37 181,—
10) składki na ubezpieczenie społeczne	50 490,—	50 437,—
11) różne opłaty i składki	3 000,—	1 676,—
12) fundusz na podróże służbowe	9 000,—	5 472,—
Ogółem:	2 760 000,—	2 213 479,—

Z ogólnej sumy wydatków

1) koszty działalności statutowej wynoszą:		401 890,—
w tym: a) administracja i biblioteka	341 000,—	
b) popularyzacja wiedzy	23 000,—	
c) badania naukowe	37 000,—	
2) koszty nie wyodrębnionej działalności gospodarczej:		1 058 896,—
w tym: a) honoraria autorskie, tłumaczenia, recenzje itp.	217 000,—	
b) usługi poligraficzne	747 000,—	
3) koszty Pracowni Mikrofilmowej:		108 970,—
4) koszty akcji i zadań zleconych		643 721,—
w tym: a) honoraria autorskie, tłumaczenia, recenzje	362 000,—	
b) usługi poligraficzne	220 000,—	
Saldo kosztów produkcji własnej, rozpoczętej, nie zakończonych, wynosi na dzień 31 XII 1973 r.		319 000,—
Saldo kosztów akcji i zadań zleconych		52 000,—
w tym: 1) PAN Warszawa	32 772,—	
2) PPRN w Świeciu	4 709,—	
3) PPRN w Inowrocławiu	14 509,—	
Stan zapasów naszych książek w magazynie i w komisach na dzień 31 XII 1973 r. wynosi:		2 680 000,—
w tym: 1) magazyn własny	1 638 000,—	
2) Składnica Księgarska	928 000,—	
3) „Dom Książki” Toruń	39 500,—	
4) Antykwariat w Bydgoszczy	2 000,—	
5) ToMiTo	10 000,—	
6) „Dom Książki” Bydgoszcz	34 000,—	
7) Muzeum Okręgowe w Toruniu	28 500,—	

Dla zmniejszenia zapasów „Biblioteczki Kopernikańskiej” Towarzystwo nasze, opierając się na wysokich ocenach wartości tego wydawnictwa, wystąpiło do Ministerstwa Oświaty i Wychowania w Warszawie o wydanie rozporządzenia określającego „Biblioteczkę” jako obowiązującą lub zalecaną dla bibliotek szkolnych. Towarzystwo zaproponowało też przyjęcie w komis tego wydawnictwa wszystkim instytucjom zajmującym się popularyzacją astronomii.

Zbiory biblioteczne znajdujące się w depozycie Książnicy Miejskiej wzrosły w roku bieżącym o zł 51 375. Łączna wartość naszego księgozbioru na dzień 31 XII 1973 r. wynosi 1 296 451 zł.

Toruń, dnia 31 XII 1973 r.

Skarbnik TNT
(—) Miroslaw Nesterowicz

PROTOKÓŁ

Z POSIEDZENIA KOMISJI REWIZYJNEJ
W DNIU 13 II 1974 R.

Komisja Rewizyjna TNT w składzie: prof. dr Melityna Gromadska — przewodnicząca, prof. dr Leonid Żytkowicz — członek, w obecności Bogumiły Przeperskiej — głównej księgowej i mgra Tadeusza Zakrzewskiego — dyrektora administracyjnego TNT, zapoznała się ze sprawozdaniem z gospodarki finansowej TNT za rok 1973, sporządzonym przez skarbnika dra Mirosława Nesterowicza.

W roku sprawozdawczym dochody TNT wyrażały się kwotą 2 525 437 zł, wydatki zaś kwotą 2 213 479 zł. Różnica pomiędzy kwotami podanymi w sprawozdaniu ogólnym a w sprawozdaniu skarbnika wynika z różnicy sald. W pierwszym podane jest saldo na początku roku, w drugim zaś na koniec roku. Saldo bankowe na 31 XII 1973 r. wynosiło 642 000 zł.

Po stronie dochodów uzyskano znaczne kwoty ze sprzedaży wydawnictw — 728 867 zł, co odpowiada wykonaniu planu w 97,2%. Należy jednak zaznaczyć, że w 1973 r. plan znacznie podwyższono. W dochodach uzyskano również nadwyżki w stosunku do planu ze składek członkowskich, co wynikało z podwyższenia składek o 16 zł. Zaległości w składkach na koniec roku sprawozdawczego wynosiły 9648 zł.

Plan wpływów z usług Pracowni Mikrofilmowej został wykonany w około 68%. Na niewykonanie planu złożyły się zmiany osobowe w Pracowni oraz duża ilość pracochłonnych pojedynczych zamówień.

Zapasy magazynowe wydawnictw na 31 XII 1973 r. wynosiły 2 680 000 zł.

Komisja sprawdziła wrywkowo dowody kasowe, stwierdzając ich zgodność z zapisami księgowymi. Stan kasy w gotówce na dzień 13 II 1974 r. wynosił 694,45 zł.

Komisja wnosi o udzielenie Zarządowi absolutorium za rok sprawozdawczy 1973. Jednocześnie komisja postuluje nasilenie akcji zbierania zaległych składek.

Członek Komisji:

(—) Leonid Żytkowicz

Główny Księgowy:

(—) Bogumiła Przeperska

Przewodniczący Komisji:

(—) Melityna Gromadska

Dyrektor Administracyjny:

(—) Tadeusz Zakrzewski

ZMIANY W SKŁADZIE TOWARZYSTWA

Nowi członkowie zwyczajni

- Grześkowiak Alicja, dr, adiunkt Zakładu Prawa Karnego UMK, Toruń, Matejki 84a m. 6.
- Justyński Janusz, dr, adiunkt Zakładu Historii Doktryn Polityczno-Prawnych UMK, Toruń, Kraszewskiego 4 m. 52.
- Mizerski Edmund, dr, docent w Zakładzie Prawa Państwowego UMK, Toruń, Idzikowskiego 6 m. 2.
- Mołodcówna Zofia, dr, starszy bibliotekarz w Bibliotece Głównej UMK, Toruń, Krasińskiego 105 m. 11.
- Pałyga Edward J., dr, st. wykładowca w Zakładzie Ekonomii Politycznej UMK, Warszawa, Grzybowska 6/10 m. 810.
- Tymicz Jadwiga, dr, st. asystent Zakładu Fizjologii Zwierząt UMK, Toruń, Al. 700-lecia 12 m. 5.
- Wegner Walter, mgr, wykładowca w Zakładzie Matematyki Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Bydgoszczy, Bydgoszcz, Żmudzka 15 m. 27.
- Zakrzewski Tadeusz, mgr, dyrektor administracyjny TNT, Toruń, Sienkiewicza 17.

Zmarli:

prof. dr Gwidon Chmarzyński
doc. dr Bolesław Danilczuk
prof. dr Wanda Hanusowa
prof. dr Stanisław Herbst
doc. dr Helena Piskorska
mgr Paweł Śpica
prof. dr Michał Wyszynski

II

SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

WYDZIAŁ I

NAUK HISTORYCZNYCH

Posiedzenie naukowe dnia 7 VI 1973 r.

Członek Wydziału Jerzy Wojtowicz wygłosił referat: *Oświecenie a utopia*.

Myśl utopijna towarzyszy ludzkości od najdawniejszych czasów, przeżywając zawsze swój rozkwit w okresach wielkich kryzysów społecznych, kiedy pod znakiem zapytania stawiane były obowiązujące systemy wartości, systemy polityczne itp. W takich okresach utopia nie tylko negowała rzeczywistość zastaną, ale — co znacznie ważniejsze — proponowała nowe rozwiązania, wybiegające w przyszłość, nie mające w konkretnym układzie społecznym warunków do natychmiastowej realizacji, niemniej mające ogromne znaczenie dla rozwoju świadomości społecznej. Każda utopia w pewnym stopniu reprezentowała określone siły społeczne, poznanie więc związku między myślą utopijną a grupami, których interesy wyrażała, jest sprawą ważną. Każda utopia jednocześnie była rezultatem wysiłku intelektualnego konkretnego myśliciela i odzwierciedlała odbicie nastrojów zbiorowych, napięć kolektywnych, fali entuzjazmu w umyśle konkretnej jednostki. Wychodząc z tych założeń, autor referatu skoncentrował swoją uwagę na dwu problemach: 1) autorzy „utopiści” jako grupa, zbiorowość, 2) utopia jako zjawisko wydawniczo-literackie. Rozważania swoje ograniczył autor do epoki oświecenia, która przyniosła nowy rozkwit tego gatunku literackiego. Realizując tak nakreślony program, autor poddał analizie 48 najważniejszych autorów utworów utopijnych, co do których istnieją pewne dane biograficzne. Stwierdzono, że 12 spośród nich to przedstawiciele kleru, kilku wywodzi się z arystokracji, najliczniejsza grupa, 24, to przedstawiciele różnych grup ówczesnej inteligencji, dziennikarze, pisarze, poeci, profesorowie gimnazjów. Bardzo znaczna część pisarzy utopistów to ludzie prześlado-

wani za swe przekonania polityczne czy religijne, zwalczani przez oficjalnych filozofów, ludzie o dużym doświadczeniu społecznym, często zdobywanym w okolicznościach niezwykłych lub tragicznych. W twórczości swej odzwierciedlali oni doświadczenia codziennego życia plebsu i drobno-mieszczaństwa, zwłaszcza małomiasteczkowego, oraz uciskanego chłopstwa pańszczyźnianego. Autor analizuje podstawowe cechy myśli utopijnej, zwracając uwagę na: ahistoryzm, silną wiarę w zdolności pedagogicznego oddziaływania, ciekawą i głęboką krytykę stosunków społecznych, a zwłaszcza własności prywatnej.

W drugiej części referatu przedstawiono wyniki analizy 132 utworów utopijnych. Rozpatrywane one były z punktu widzenia swej wartości merytorycznej i formalnej, zwrócono uwagę nie tylko na najbardziej znane i głośne utwory utopijne, ale również na utwory często pod względem literackim trzeciorzędne, wywierające poważny wpływ na określone kręgi odbiorców. Próbowano także ustalić „geografię” wydawniczą utworów utopijnych, podkreślając rolę Francji i Holandii, a następnie Anglii i Niemiec. Postawiono też problem ich poczytności, który jest niesłychanie złożony i trudny do zbadania. Autor próbuje wyjaśnić ten problem przez ustalenie częstotliwości wznowień.

Posiedzenie naukowe dnia 19 XI 1973 r.

Krystyna Podlaszewska przedstawiła pracę własną: *Zainteresowania czytelnicze mieszczan gdańskich XVIII wieku współczesnymi wydarzeniami politycznymi w Polsce.*

Referowaną pracę zaliczyć można do historii kultury. Celem jej jest prześledzenie zainteresowań czytelniczych mieszczan gdańskich, a tym samym zbadanie pewnych cech ich umysłowości na podstawie analizy zawartości księgozbiorów prywatnych. Jako przedmiot badań wybrano literaturę polityczną dotyczącą Polski, ze względu na jej silną łączność z życiem. Przebadanie rozsiewu tej literatury odnoszącej się do poszczególnych wydarzeń i różnych orientacji politycznych umożliwi uchwycenie powiązań czytelniczych społeczeństwa gdańskiego z ówczesną sytuacją polityczną w Polsce w najbardziej newralgicznych dla niej punktach, a tym samym danie odpowiedzi na pytanie, jaki był stosunek gdańszczan do tych spraw.

Podstawę źródłową stanowią drukowane i rękopiśmienne katalogi i inwentarze księgozbiorów prywatnych: katalogi aukcyjne, spisy książek przekazanych ówczesnej Bibliotece Miejskiej w Gdańsku oraz wykazy książek zawarte w spisach majątkowych w księgach ławniczych miasta Gdańska. Łączna suma książek zarejestrowanych w tych materiałach wynosi około 150 tys. Wykorzystano również wiele źródeł drugorzędnych dla niniejszych badań, takich jak: katalogi księgarskie i ogłoszenia w bieżącej prasie gdańskiej, fragmenty korespondencji oraz autopsja kilkuset

egzemplarzy książek z XVIII-wiecznych księgozbiorów prywatnych, zachowanych w Gdańskiej Bibliotece Polskiej Akademii Nauk.

Praca składa się z czterech rozdziałów, wstępu, zakończenia oraz załącznika obejmującego chronologiczny wykaz wszystkich księgozbiorów gdańskich od 1701 r. do ok. 1820, których istnienie udało się ustalić na podstawie zachowanych źródeł — w łącznej liczbie około 270.

W rozdziale pierwszym omówione zostało życie umysłowe i kulturalne Gdańska w XVIII w. na szerokim tle stosunków polityczno-ekonomicznych. Szczególną uwagę zwrócono na życie książki: drukarnie i księgarnie na terenie miasta w XVIII w., drogi, którymi docierała książka do odbiorców, jej miejsce i znaczenie w społeczeństwie gdańskim. Omówiono wreszcie wiele najciekawszych księgozbiorów prywatnych — o ile to było możliwe — w obrębie poszczególnych warstw społecznych. W następnych rozdziałach przeprowadzono analizę istniejącej w księgozbiorach gdańskich literatury politycznej, w układzie chronologicznym według panowań kolejnych królów polskich.

Bezpośredniej analizie poddanych zostało około 1500 pozycji literatury politycznej, dotyczących Polski w szerokim tego słowa znaczeniu. Obok publikacji informacyjnych i publicystycznych uwzględniono również zbiory prawa państwowego — jako związane z ustrojem wewnętrznym i przygotowywaną jego reformą — przedruki dzieł dawniejszych, dokonywane w XVIII w. z myślą o współczesnym czytelniku, a także niektóre książki treści historycznej, mające jednakże w ówczesnej sytuacji walor dzieł politycznych. Materiał ten został przedstawiony chronologicznie w powiązaniu z kolejnymi wydarzeniami. Wydobyte w ten sposób pozycje książkowe rozpatrywano kompleksowo w większej grupie publikacji na dany temat, w miarę możliwości w powiązaniu z całokształtem postaw gdańszczan w stosunku do ówczesnych wypadków oraz z wynikami dostarczonymi przez materiały drugorzędne dla niniejszych badań, takie jak: wymienione już marginalia, korespondencja, a przede wszystkim w konfrontacji z rynkiem wydawniczym i księgarskim. W stosunku do niektórych, bardziej znanych osób, analiza posiadanej przez nich literatury politycznej przeprowadzona została na tle ich działalności zawodowej czy naukowej. Zawsze jednak — o ile to tylko było możliwe — starano się osadzić analizowane pozycje w konkretnej sytuacji społecznej ich właścicieli.

Przeprowadzona analiza doprowadziła do następujących wniosków:

1. Wszystkie ważniejsze wydarzenia polityczne na terenie Polski znalazły swoje odbicie w księgozbiorach gdańskich; zaznaczyć przy tym należy, że przeważają publikacje poważniejsze oraz wydawnictwa źródłowe, natomiast literatura informacyjna zarejestrowana została przede wszystkim w dużych zbiorach, zaopatrzonych w bogatą dokumentację dotyczącą spraw polskich. Szczególne zainteresowanie wykazali gdańszczanie elekcją 1733 r. i związanymi z nią wydarzeniami, co jest zupełnie zrozumiałe.

łe ze względu na udział w nich Gdańska; natomiast pod koniec XVIII w. wyraźnie maleje zainteresowanie sprawami polskimi. W dużym stopniu było to zapewne spowodowane trudną sytuacją polityczną i ekonomiczną Gdańska w tym okresie.

2. Licznie reprezentowana jest również publicystyka, przy czym wyraźnie preferowana jest polska literatura reformatorska przed piewcami „złotej wolności”. W powiązaniu z wychodzącymi na terenie Gdańska już od drugiego dziesiątka lat XVIII w. pierwszymi dziełami Lengnicha dotyczącymi historii Polski i Prus w nowoczesnej krytycznej formie oraz prowadzonymi na zebraniach Towarzystwa Literackiego dysputami o powodach słabości władzy w Polsce świadczy to nie tylko o żywym w środowisku gdańskim poczuciu łączności z resztą ziem polskich i współodpowiedzialności za losy państwa, ale również o docierających tam prądach oświecenia.

3. Duży procent druków zarejestrowanych w księgozbiorach wyszedł z oficyn gdańskich; jest jednak również sporo druków z innych miast polskich oraz z zagranicy. Publikacje z centralnej Polski były przeważnie w języku łacińskim, częściowo w polskim, a w późniejszych czasach także po niemiecku i francusku; zagraniczne — przeważnie w tych dwu językach, częściowo także w angielskim, a nieliczne nawet w holenderskim i włoskim.

4. Wśród właścicieli omawianych zbiorów na plan pierwszy wysuwają się przedstawiciele elity umysłowej Gdańska: profesorowie gimnazjum, pastory, lekarze, a przede wszystkim osoby piastujące najwyższe urzędy miejskie, wśród których nie brak prywatnych badaczy naukowych. Kupcy, rzemieślnicy i inni przedstawiciele warstwy średniej występują rzadziej, i to jako właściciele nielicznych, a nawet pojedynczych egzemplarzy dotyczących interesujących ich zagadnień. Brak natomiast zupełnie reprezentantów plebsu miejskiego.

Członek Wydziału Karol Górski przedstawił zbiór prac własnych pod wspólnym tytułem: *Communitas innata*.

(Praca przyjęta do druku w Rocznikach TNT na rok 1976).

POSIEDZENIA KOMISJI HISTORYCZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 19 III 1973 r.

Brygida Kürbis: *Mistrz Wincenty i jego dzieło w świetle nowych badań*.

(Artykuł przewidziany do druku w Materiałach sympozjum poświęconego Wincentemu Kadłubkowi).

Posiedzenie naukowe dnia 8 X 1973 r.
(wspólnie z Toruńskim Oddziałem PTH)

Kazimierz Jasiński: *Z dziejów Gdańska w XIII w. (zagadnienie lokacji)*.

(Artykuł drukowany w Zapiskach Historycznych, t. 39, z. 3).

Posiedzenie naukowe dnia 27 XI 1973 r.

Janusz Bieniak: *Rody rycerskie jako czynnik struktury społecznej w Polsce XIII—XV wieku*.

(Praca drukowana w: *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*, pod red. H. Łowmiańskiego, Wrocław 1973, s. 161—200).

WYDZIAŁ II FILOLOGICZNO-FILOZOFICZNY

Posiedzenie naukowe dnia 28 V 1973 r.

Członek Wydziału Eugeniusz Klin przedstawił pracę własną: *Pojęcie romantyzmu w estetyce Heglowskiej*.

Rozprawa dąży do opracowania estetyki Heglowskiej jedynie pod względem literaturoznawczym, a przy tym ogranicza się do ukazania tylko jednego, i to stosunkowo wąskiego aspektu, a mianowicie całego zespołu zapatrywań Hegla na romantyzm i wszelkie terminy pochodne tego określenia, jak romantyczność, romantyczny, romantyk itp. Autor w czasie swoich badań nad teorią niemieckiego romantyzmu natknął się niejednokrotnie na zaskakujące analogie, kontrasty i powiązania między tym kierunkiem a estetyką Heglowską, a równocześnie miał możliwość stwierdzić, że stosunek Fryderyka Hegla do romantyzmu i pojęć pochodnych jest ze wszech miar problematyczny, a przy tym rzutuujący także na rozwój literaturoznawstwa współczesnego.

Podstawę źródłową rozprawy stanowią *Wykłady o estetyce* Hegla w wydaniu polskim z lat 1964—1967, a także niemieckie wydanie G. Lukácsa z r. 1955.

Pojęcie „romantyzmu” w estetyce Heglowskiej można było podzielić na dwa zakresy znaczeniowe:

1) Pierwszy z nich, umownie tu określanym jako „pierwiastek romantyczny”, jest podstawowym określeniem Heglowskim w periodyzacji historii sztuki i literatury, stanowiąc jej ostatnie ogniwo. W przybliżeniu jest ono synonimem przymiotników „średniowieczny” plus „nowożytny” lub też „chrześcijański”.

2) Drugie znaczenie „romantyzmu” odnosi się zasadniczo do okresu historyczno-literackiego współczesnego Heglowi, obejmuje jednakże również nieliterackie zjawiska tej epoki. Jego desygnatem jest więc epoka historyczna pierwszych dziesięcioleci XIX w. w Niemczech, znana nam pod tą samą nazwą.

Szczegółowa analiza obu zakresów znaczeniowych prowadzi między innymi do następujących wniosków:

Ad 1. Pierwiastek romantyczny wyjaśniany jest w estetyce Heglowskiej w trzech kręgach historycznych: krąg religijny wiąże się z epoką powstania i upowszechniania chrześcijaństwa (sztuka religijna); krąg drugi stanowi tzw. sfera świecka, czyli feudalne rycerstwo (np. poezja dworska); trzecim kręgiem pierwiastka romantycznego jest według Hegla tzw. formalna samoistność indywidualnych szczegółowości. Ten trzeci krąg realizowany jest w trzech kolejnych fazach. Pierwszą fazę tworzy samoistność charakteru wraz ze swymi indywidualnymi i partykularnymi właściwościami i celami (np. Shakespeare), drugą fazę — tzw. awanturniczość (np. Ariost), a trzecią — tzw. rozkład romantycznej formy sztuki. Wynika on z przekonania Hegla, że sztuka starożytna stanowi nie-dościgły szczyt sztuki w ogóle, a sztuka „romantyczna” jest tylko produktem rozkładowym sztuki klasycznej. Przekonania te poważnie rzutują na negatywną ocenę współczesnego Heglowi romantyzmu.

Ad 2. Romantyzm historyczny traktowany jest w *Estetyce* jako zbiór specyficznych symptomów literatury współczesnej, ocenianych przez Hegla zawsze negatywnie. Rozprawa wykazuje, że krytyka niektórych cech romantyzmu, np. jego immanentnego irracjonalizmu, ma wiele słuszności; większość krytycznie naświetlonych cech jednak — jak np. zjawisko ludowości, ironii romantycznej, wierności historycznej w literaturze czy zagadnienie humoru — wynika z niezrozumienia istoty romantyzmu. Dotyczy to zwłaszcza polemik Hegla z romantykami, które pełne są nieporozumień i emocji osobistych.

Zestawienie tych cech pojęciowych dowodzi, że stosunek Hegla do romantyzmu jest pochodną jego koncepcji pierwiastka romantycznego, dalszą konsekwencją głoszonej przez niego tezy o rozkładzie sztuki „romantycznej”. Dlatego przypisuje jej wyłącznie ujemne cechy.

Osobnym zagadnieniem jest natężenie pejoratywności tych sądów. Rozprawa wykazuje, że stopień owego natężenia zależy od motywów osobistych lub doktrynalnych, w których Hegel występuje jako zdeklarowany zwolennik estetyki klasycznej (czyli weimarskiej) i zasad jej nigdy nie przekracza. Na obu tych płaszczyznach została dowiedziona relatywność znaczenia estetyki Heglowskiej dla współczesnego literaturoznawcy.

(Rozprawa przewidziana do druku w Pracach Wydziału Filologiczno-Filozoficznego na rok 1976).

Członek Wydziału Zofia Abramowicz przedstawiła pracę Danuty Moszyńskiej: *Morfologia zapożyczeń łacińskich i greckich w staropolszczyźnie*.

Celem pracy jest pokazanie przejmowania przez język polski i adaptacji fleksyjnej tych grecozizmów i latynizmów, które mogą zostać uznane za pożyczki bezpośrednie, to jest takie, których struktura fonetyczna i morfologiczna nie wykazuje obecności struktur języków pośredniczących. Wymienione kryterium nie odnosi się do łacińskich pożyczek z języka greckiego i na odwrót. Omawiając pożyczki bezpośrednie, praca nie zawiera materiału leksykalnego należącego do pierwszej (prasłowiańskiej) i drugiej (epoka przedpiśmienna, doba staropolska, okres glos) warstwy zapożyczeń greckich i łacińskich. Omówione w pracy słownictwo obejmuje drugą część doby staropolskiej, mianowicie okres tekstów ciągłych, i rozkwit doby średniopolskiej, a pochodzi z pełnych materiałów do *Słownika staropolskiego*, wychodzącego w Krakowie pod redakcją prof. dra S. Urbańczyka, oraz z pełnych materiałów do *Słownika polszczyzny XVI wieku* Instytutu Badań Literackich PAN. Tak przyjęte ramy źródłowe pozwoliły na zebranie ogromnego materiału, umożliwiającego wysnuwanie wniosków uogólniających dla poruszanego problemu.

Zebrany materiał leksykalny został w pracy zanalizowany pod względem sposobów adaptacji morfologicznej wyrazów zapożyczonych oraz ich przystosowania się do istniejących wzorców fleksyjnych lub tworzenia nowych typów odmiany. Analizie podlegają te wyrazy, które w języku polskim są rzeczownikami pospolitymi, a w językach macierzystych były rzeczownikami, przymiotnikami, imiesłowami czy liczebnikami (w przypadku trzech ostatnich grup zachodzi w języku polskim substantywizacja).

Materiały piśmiennictwa polskiego ekscerpowane przez *Słownik staropolski* i *Słownik polszczyzny XVI wieku* zawierają 2320 pożyczek greckich i łacińskich, z tego 1476 to wyrazy pochodzenia łacińskiego, a 844 — greckiego. W pracy analizowane są wszystkie te wyrazy.

Praca składa się z dwóch części. W pierwszej omówione zostały pożyczki liczniejsze, to znaczy latynizmy, w drugiej pożyczki z języka greckiego, nawet takie, które do polszczyzny weszły przez medium łacińskie. W sumie daje to 11 rozdziałów podzielonych (ze względów słotwórczych) na 231 paragrafów.

W rozdziale pierwszym omówione zostały łacińskie tematy na *-a*. Pożyczki te wchodzi do deklinacji rzeczowników rodzimych na *-a* lub *-ja*, tworząc w typie palatalnym nową podgrupę na *-ijã/-yjã*.

Rozdział drugi obejmuje rzeczowniki rodzaju męskiego na *-us, i*. W języku polskim rzeczowniki te dają dwie zasadnicze grupy: a) męskich z zatrąką końcówki, b) męskich na *-us* (lub na spolszczone *-usz*). Ta ostatnia grupa tworzy nową polską odmiankę fleksji rzeczowników męskich.

W rozdziale trzecim zanalizowano łacińskie neutra na *-um*. Tego typu

pożyczkę łacińską przyjmują się w polszczyźnie w trojaki sposób: a) tracą końcówkę *-um* zmieniając rodzaj na męski i wchodząc do odpowiedniego typu polskiego (około 50%), b) zachowują końcówkę i rodzaj, tworząc nowy polski typ deklinacji rodzaju nijakiego na *-um* (w XVI w. w liczbie pojedynczej najczęściej jeszcze nieodmienne), c) wchodzą do rodzaju żeńskiego (przypuszczalnie na skutek końcówki *-a* w mianowniku liczby mnogiej).

Rozdział czwarty omawia rzeczowniki łacińskiej deklinacji trzeciej, wszystkich trzech rodzajów. Pożyczkę rodzaju żeńskiego najczęściej zachowują rodzaj, tworząc nowy polski typ na *-ijā/-yjā*. Ta część, która zachowuje wygłos spółgłoskowy, przechodzi do kategorii rodzaju męskiego. Łaciński rodzaj męski zasadniczo wchodzi do polskiej deklinacji męskiej, przy czym przyswojenie następuje tu wedle różnych sposobów (spółgłoska wygłosowa może kontynuować końcówkę łacińskiego mianownika lub spółgłoskę tematu). Także łaciński rodzaj nijaki zakończony w mianowniku na spółgłoskę przechodzi w polszczyźnie do rodzaju męskiego.

W rozdziale piątym zanalizowane zostały rzeczowniki łacińskiej deklinacji czwartej na *-us, -us*. Zachowując rodzaj męski, rzeczowniki te wchodzą do języka polskiego prawie zawsze bez *-us*.

Rozdział szósty, ostatni w części pożyczek łacińskich, skupia trzy przykłady łacińskiej deklinacji piątej i inne formacje nietypowe.

W części drugiej opracowane zostały pożyczki z języka greckiego. Część druga składa się z pięciu rozdziałów, ułożonych podobnie do rozdziałów części pierwszej. Odpowiadają one kolejnym deklinacjom greckim. W obrębie deklinacji, tak jak i w pierwszej części pracy, zastosowany został podział morfologiczny. Podział taki wydobywa od razu nowe typy morfologiczne wnoszone wraz z pożyczkami do języka polskiego.

Rozdział pierwszy zawiera omówienie przyswojenia greckich rzeczowników deklinacji pierwszej. Prawie wszystkie wyrazy rodzaju żeńskiego wchodzą do rodzimej deklinacji imion żeńskich na *-a*. Wyjątkowo następuje zmiana rodzaju na męski. Greckie rzeczowniki rodzaju męskiego tej deklinacji prawie bezwyjątkowo przechodzą do deklinacji na *-a*, zachowując jednak rodzaj męski. Dzięki greckim pożyczkom deklinacji pierwszej wchodzą do języka polskiego nowe formanty słowotwórcze: *ita/-yta, -ista/-ysta, -asta*.

W rozdziale drugim zanalizowano greckie tematy maskulinum i femininum na *-os*. Jest to najliczniejsza grupa pożyczek greckich. 171 wyrazów (na 266) traci *-os*, przechodząc do rodzimej deklinacji męskiej na spółgłoskę twardą. Część zachowuje *-os* (też zlatynizowane w *-us*) należąc do tego samego typu polskiego. Wyjątkowo greckie *-os* może być zastąpione przez *-a*. Takie pożyczki wchodzą do polskiego wzorca na *-a*. Przyswojenie pożyczek drugiej deklinacji greckiej wzbogaca język polski o nowe formanty słowotwórcze *-izm* oraz *-ik/-yk*.

Rozdział trzeci obejmuje greckie neutra na *-on* oraz *-ion*. W przyswajaniu tych rzeczowników istnieje wielka różnorodność: a) zachowanie *-on* i przejście do polskiej deklinacji męskiej, b) przekształcenie *-on* w *-um* (w polskim jak latynizmy na *-um*), c) odrzucenie *-on* i wejście do rodzaju męskiego. W typie *-ion* greckie neutra najczęściej przyswajają się jako nijakie na *-yjum*. Możliwe jest zastąpienie *-ion* przez *-ia*, co w języku polskim daje przynależność do typu deklinacyjnego (nowego) na *-yjã*.

W rozdziale czwartym zgrupowane są rzeczowniki greckiej deklinacji trzeciej spółgłoskowej i samogłoskowej. 93 omówione tu wyrazy tworzą tak wielką ilość typów greckich, że każdy z nich reprezentowany jest w polszczyźnie zaledwie kilka razy. Trudno wobec tego mówić o jakimś wyraźnym wzorcu przyswojenia. Możliwe są wszystkie wspomniane typy.

W piątym rozdziale przeprowadzono analizę formacji nietypowych.

Omówione w pracy wyrazy ułożone zostały w trzy indeksy: polski, łaciński i grecki. Podstawowy jest indeks wyrazów polskich, który ma hasło w pisowni współczesnej z zachowaniem fonetyki stropolskiej, liczbę użyć, wyraz podstawowy łaciński czy grecki lub grecki i łaciński (w wypadku grecyzmów zlatynizowanych) z podstawowym określeniem semantycznym. Indeks ten jest jednocześnie pierwszym pełnym zbiorem latynizmów i grecyzmów przyjmowanych przez język polski w XV i XVI w.

(Rozprawa przyjęta do druku w serii prac językoznawczych Komitetu Językoznawczego PAN).

Posiedzenie naukowe dnia 26 X 1973 r.

Witold Mańczak (Kraków): *Pochodzenie nazw Białej, Czarnej i Czerwonej Rusi*.

Nazwa Białej Rusi pojawia się w drugiej połowie XIV w. najpierw u austriackiego poety Suchenwirta, a potem u Janka z Czarnkowa. Nazwy Czerwonej i Czarnej Rusi występują po raz pierwszy w połowie XV w. na mapie weneckiego kartografa Fra Mauro (Rossia bianca, R. rossa, R. negra). Nazwa Grodów Czerwieńskich, wiązana też z nazwą Rusi Czerwonej, zaświadczona jest w kronice Nestora w relacjach odnoszących się do r. 1018 i 1031.

Na temat genezy tych nazw wysuwano różne hipotezy. Nazwę Białorusi wiązano m.in. z występującą tam obfitością śniegu, z białym strojem mieszkańców, z ich jasnymi włosami i oczami. Przypuszczano też, że przymiotnik w nazwie Biała Ruś mógł pierwotnie znaczyć 'wolna' i miał odróżniać tę część Rusi od ujarzmionej przez Tatarów Rusi moskiewskiej. Nazwę Czarnej Rusi wywodzono od ciemnych borów, od ciemnej odzieży mieszkańców, od noszonych przez nich czarnych łapci. Nazwę Rusi Czerwonej wiązano z czerwonym strojem mieszkańców, z występującym tam czerwcem używanym do barwienia wełny, z faktem, że podlegała ona „niegdyś władzy czyrwiana, tj. króla”, albo z grodem

Červenъ, o którym pod r. 981 wspomina kronika Nestora. Przypuszczano też, że obok nazwy Grodów Czerwieńskich istniało niegdyś wyrażenie * gradi bělbscii, nawiązujące do nazw Bielsk, Biała, Bielanka, Białystok, Białowieża, i że od tego wyrażenia wywodzi się nazwa Białorusi. Nie zamierzając wyliczać wszystkich hipotez na ten temat, warto wspomnieć, iż T. E. Modelski doszedł do skrajnego wniosku, że stosowany w średnio-wieczu „podział krain i ludów na 'wielki' i 'mały', 'biały', 'czerwony' itp. był zupełnie dowolny” i że „do tego typu nazw zaliczyć należy Białą, Czarną, Małą i Czerwoną Ruś [...] oraz Wielkorosję”.

Nie wdając się w krytykę dotychczasowych poglądów, należy zwrócić uwagę na to, że gdyby przyjąć, iż nazwa Rusi Czerwonej wywodzi się od nazwy grodu Červenъ, trzeba by wytłumaczyć, dlaczego — choć się mówi o Rusi kijowskiej czy moskiewskiej — nigdy nie istniała nazwa * Ruś czerwieńska. Ważniejszą rzeczą jest natomiast przedstawienie nowej hipotezy dotyczącej genezy omawianych nazw. G. Reichenkron (*Hist. Latein—Altroman. Gramm.*, Wiesbaden 1965, s. 345) wspomina o tym, że u ludów orientalnych istniał zwyczaj używania nazw kolorów dla oznaczania stron świata: czarny 'północny', biały 'zachodni', czerwony 'południowy', czym ma się tłumaczyć m.in. fakt, że na północ od Turcji jest Morze Czarne, na południe Morze Czerwone, a Morze Śródziemne nazywane jest przez Turków Morzem Białym. Jeśli pogląd Reichenkrona jest słuszny, można się zastanawiać, czy przymiotniki w nazwach Białej, Czarnej i Czerwonej Rusi nie oznaczają stron świata, skoro wiadomo, że Ruś od dawna ulegała silnemu wpływowi tatarskiemu. Za tą hipotezą przemawiałby fakt, że Paszkowski na początku XVII w. pisze: „A iest Ruś Troiáka [...] Biała około Kijowá, Mozerá, Mścislawia, Witebská, Orszey, Połocká, Smoleńská [...], która z dawna do Wielkiego X. Litewskiego przynależy. Czarna w ziemi Moskiewskiej [...] Czerwona przy gorach, które Beskiedámi zowią, ktorey krol Polski roskázuie”.

Przeciwko tej hipotezie można wysunąć argument, że omawianych nazw używano w ciągu wieków w różnych znaczeniach. Dziś np. Czarną Rusią nazywa się niewielki obszar przylegający od północy do Polesia, a więc właściwie część Białorusi. Nazwa Biała Ruś oznaczała niegdyś także Ruś moskiewską. Zdarzało się nawet, że Ruś Czerwoną nazywano Czarną. Wszystko jednak wskazuje na to, że nazwa Czarna Ruś pierwotnie oznaczała Ruś moskiewską*.

* Por. S. Kryczyński, *O pochodzeniu nazw Białej, Czarnej i Czerwonej Rusi*, Kurier Literacko-Naukowy 1937, nr 12, s. VI; J. Moraczewski (powołujący się na Strykowski i Starowolskiego), *Dzieje Rzeczypospolitej Polskiej...*, Poznań 1851, s. 5; anonimowy artykuł pt. *Przyczynek do historii narodów Kaukazu...*, *Wschód* 1934, nr 2—4, s. 81; A. Cellarius, *Regni Poloniae... descriptio*, Amsterdam 1659, s. 408—409; J. Staszewski, *Słownik geograficzny*, Warszawa 1959, s. 34; Ph. Cluverius, *Introductio in Universam Geographiam...*, Wolfenbüttel 1686, s. 430; W. Ostrowski, *The Ancient Names... of Byelorussia*, wyd. 2, London 1971, s. 2.

W tym stanie rzeczy jest wysoce prawdopodobne, że nazwy Czarna, Biała i Czerwona Ruś powstały w połowie XIV w. i są odzwierciedleniem ówczesnej sytuacji politycznej Rusi, a mianowicie faktu, że północna część Rusi podlegała wtedy chanowi tatarskiemu, zachodnia — w księciu litewskiemu, a południowa — królowi polskiemu. Nazwy te powstały w środowisku tatarskim (za czym przemawia fakt, że Fra Mauro, pierwszy, który ich wszystkich trzech używa, przytacza dla ich objaśnienia wyrażenia tatarskie Hactenis = ak deniz 'białe morze', Carasu = kara su 'czarna woda' i Cozusu = kizil su 'czerwona woda'), gdzie wspomniane barwy symbolizują strony świata. To, że później znaczenie tych nazw ulegało zmianom, tłumaczy się dwoma faktami: 1) nazwy te, o charakterze książkowym, nigdy nie zdołały zakorzenić się w tradycji ludowej, 2) sytuacja polityczna Rusi ulegała zmianom, wśród których najważniejsze w tym związku są dwie: a) wyswobodzenie się Rusi moskiewskiej w r. 1480 spod władzy chana tatarskiego, co spowodowało używanie przez władców moskiewskich (notabene pod wpływem tatarskim) przydomka biały w znaczeniu 'wolny'; pociągnęło to za sobą przejściowe nazywanie pierwotnej Czarnej Rusi — Białą, następnie zaś przezwanie przez opozycję części pierwotnej Białej Rusi — Czarną, co przetrwało do dziś, b) zawarciu unii lubelskiej, która zadecydowała o włączeniu południowej części Białej Rusi do Korony, co w końcu doprowadziło do stanu dzisiejszego, polegającego na tym, że do Białorusi od dawna nie zalicza się obszarów położonych na południe od Polesia, jak to czynili jeszcze autorzy XVI i XVII w., m.in. Kromer.

Zaletą przedstawionej hipotezy jest jej całościowy charakter polegający na tym, że 1) w przeciwieństwie do dotychczasowych propozycji rozwiązuje ona problem wszystkich trzech nazw; 2) zakłada ona, że pierwotnie podziałem na Czarną, Białą i Czerwoną Ruś została objęta bez reszty cała Ruś, podczas gdy w dotychczasowych rozważaniach na temat genezy tych nazw nikt nie zadał sobie nawet pytania, dlaczego poza tym, co się aktualnie rozumie przez Białą, Czarną i Czerwoną Ruś, pozostają znaczne połacie Rusi nie objęte tymi nazwami.

POSIEDZENIA KOMISJI FILOLOGICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 30 IV 1973 r.

Eugeniusz K l i n: *Pojęcie romantyzmu w estetyce Heglowskiej*.
(Streszczenie zob. s. 54).

Posiedzenie naukowe dnia 7 XII 1973 r.

Bronisław N a d o l s k i: *Ze stosunków literackich polsko-niemieckich za oświecenia*.

Badania stosunków literackich polsko-niemieckich z czasów panowania obu królów saskich, Augusta II i Augusta III, trzeba przenieść także

na czasy Stanisława Augusta Poniatowskiego. Okazuje się, że wtedy, w okresie Sejmu Wielkiego i dwu ostatnich rozbiorów Polski, mieliśmy w Saksonii wielu przyjaciół, a piśmiennictwo nasze czasów oświecenia znajdowało tam pełne uznanie. Widać to chociażby na łamach czasopisma „Allgemeine Literatur-Zeitung”, wychodzącego początkowo w Jenie, a od 1804 do 1849 r. w Halle i Lipsku. Okazuje się, że pismo to, powstałe w 1785 r. za sprawą Joh. Bertucha, prowadzone głównie przez profesora uniwersytetu w Jenie Christiana Gotfryda Schütza, przy znacznym udziale tamtejszego profesora prawa, gdańszczanina Gottlieba Hufelanda, przejawiało wiele sympatii dla naszego narodu i jego kultury umysłowej. W wyświetleniu szczegółów nawiązanych wówczas stosunków kulturalno-literackich stoi na przeszkodzie anonimowość recenzyjnych artykułów ogłaszanych w „Allgemeine Literatur-Zeitung”, wprowadzona przez redakcję pisma dla zabezpieczenia pełnej niezależności w pracach naukowych. Czasopismo miało charakter naukowy, badało rozwój nauki w świetle nowo ogłaszanych w różnych krajach publikacji naukowych lub literackich, w ramach około dwudziestu dyscyplin, co wymagało dużej przedsiębiorczości redakcji i szerokiego docierania do recenzentów. W dodatku „Intelligenzblatt”, wychodzącym jak „Allgemeine Literatur-Zeitung” codziennie zamieszczano kronikarskie informacje z uniwersytetów, notatki bibliograficzne, nekrologi zmarłych, wiadomości o odznaczeniach i naukowych awansach.

W badanym okresie lat 1790—1795 znalazł się w „Intelligenzblatt” (nr 16 z 24 X 1792 r.) bardzo ciekawy artykuł o warunkach rozwoju poezji i wymowy w Polsce, przyznający też „Allgemeine Literatur-Zeitung” pewne zasługi w szerzeniu w Niemczech literatury polskiej. Trzeba zaznaczyć, że w tym czasie zamieszczono w „Intelligenzblatt” kilka informacji o mecenasowskich poczynaniach króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i jego piękną łaciną napisany list po przyjęciu go w poczet członków Berlińskiej Akademii Nauk. Z terenu Polski zamieszczano tam notatki o nowych książkowych wydaniach prac literackich i naukowych, o wolności słowa i o cenzurze w naszym kraju, o nastrojach wolnościowych na Litwie i Ukrainie, o obchodach Konstytucji 3 maja itp. Na łamy „Intelligenzblatt” docierały też wiadomości z terenu Gdańska, Torunia, bodaj liczniejsze niż z innych terenów Polski.

Najciekawsze dla nas są ogłaszane w „Allgemeine Literatur-Zeitung” recenzje książek polskich lub Polski dotyczących. Znalazła się tu więc recenzja *Pamiętników* Beniowskiego, przekładu Hezjoda pióra Przybylskiego, *Powrotu posła* Niemcewicza, polskich przekładów wierszy Pope’a, *Obserwacji politycznych państwa tureckiego* Mikoszy, wysłannika królewskiego do Turcji, tłumaczonych też i przez Lindego na język niemiecki, niemieckiego przekładu *Myszeidy* Krasickiego, Jezierskiego *Niektórych wyrazów porządkiem abecadła zebranych*, Homera *Iliady* w przekładzie Dmochowskiego, Karpinińskiego *Zabawek wierszem i prozą*, Krajewskiego *Le-*

szka Białego, Niemcewicza Kazimierza Wielkiego, Bogusławskiego Henryka VI na łowach, takich dzieł Polski dotyczących, jak Borowskiego *Neue preussische Kirchenregistratur* oraz tegoż *Über die allmählichen Fortschritte der Gelehrtenkultur*, Pisańskiego *Entwurf der preussischen Literatur-Geschichte*, Lauterbacha *Beiträge zur dissidentischen Kirchengeschichte*, Hubege (z Torunia) *Vollständiger und fasslicher Unterricht in der Naturlehre*, Tollberga *Rede an die Einwohner von Südproussen*.

Sięgnięto wyjątkowo do „Intelligenzblatt” z 8 VII 1801 r. (nr 130), gdzie na podstawie materiałów nadesłanych przez Lindego zamieszczono artykuł *Übersicht der polnischen Literatur sei der letzten Dreiteilung Polens bis zu Ende 1800*. Doniesiono tu o śmierci Naruszewicza, Krasińskiego, Gröllla, o Niemcewicu, uważanym niemal za straconego dla literatury z powodu jego przeniesienia się do Ameryki, wreszcie o Książniwie i Kopczyńskim, którzy po ostatnim rozbiore przestali tworzyć. Potem pokrótce omówiono działalność pisarzy w trzech zaborach: w rosyjskim, na Litwie — Trembeckiego, Jundziła, Jędrzeja Śniadeckiego, Pilchowskiego, Czackiego; w pruskim — sprawę Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, działalność przekładową i wydawniczą Dmochowskiego, Mrongowiusza; w austriackim — działalność literacką twórcy biblioteki, Ossolińskiego, pewne szczegóły o pracy Lindego nad *Słownikiem języka polskiego*, możliwości wydawnicze w oparciu o zbiory biblioteczne Ossolińskiego; w Krakowie — działalność wydawniczą księgarza Jana Maja, działalność przekładową Jacka Przybylskiego, kanonika Chodaniego, Staszica, Juszyńskiego, Zabłockiego — ze względu na to, że jako proboszcz przebywał w dobrach Czartoryskiego. Sześciospaltowy artykuł bogaty był w wiadomości. Materiałów, jak było powiedziane, dostarczył Linde, a także, być może, czeski filolog Dobrovsky; prawdopodobny jest tu także udział redakcji pisma.

Posiedzenie naukowe dnia 13 XII 1973 r.

Jadwiga Puzynina (Warszawa): *O dwóch typach słowotwórstwa synchronicznego* *.

Słowotwórstwo synchroniczne jest dyscypliną młodą, powstającą przy tym w okresie wielkiego zamętu teoretyczno-metodologicznego i prób gruntownej przebudowy całej analizy języka. Toteż wiele w nim punktów niejasnych, wiele zagadnień dyskusyjnych, rozwiązywanych rozmaicie przez różne szkoły. Wspólne wszystkim „słowotwórcom synchronicznym” jest usiłowanie przedstawienia dwuczłonowej budowy formalno-semantycznej wyrazów w ramach języka współczesnego, bez etymolo-

* Referat ten stanowi dalszy ciąg rozważań nad problemem, któremu poświęcony był artykuł: *O pojęciu synchronicznej pochodności derywatów*. [W:] *Problemy współczesnego słowotwórstwa a dydaktyka uniwersytecka*, pod red. J. Puzyniny, Warszawa 1972, s. 49—58.

głzowania. Chodzi o zdanie sprawy ze współczesnych relacji między wyrazami, nie zaś relacji genetycznych. Tego rodzaju opis może mieć na celu włączenie derywatów do ogólniejszego planu uporządkowanego, konsekwentnego opisu leksyki w słowniku unikającym błędnych kół i usiłującym interpretować struktury semantyczne bardziej złożone przez struktury (czy też niepodzielne już elementy) prostsze. Jeżeli tak widzieć cel słowotwórstwa synchronicznego, to trzeba traktować jako derywaty i ich podstawy tylko wyrazy o rzeczywistym związku formalnym i semantycznym, tj. związku w planie treści dotyczącym cech dystynktywnych (definicyjnych) w znaczeniu derywatu. Tego typu opis powinien poza tym eliminować pojęcie wzajemnej pochodności wyrazów, a kierunek pochodności wyznaczać według kryterium większej złożoności semantycznej (iub składniowej dla kategorii transpozycyjnych) derywatów niż ich podstaw (a więc: *komunizm*→*komunista*, *ślusarstwo*→*ślusarz*).

Można jednak przed słowotwórstwem stawiać cele inne. Można chcieć opisu relacji formalno-semantycznych, który by lepiej odzwierciedlał rzeczywiste poczucie złożoności formalno-semantycznej wyrazów, a tym samym był lepszym wyjaśnieniem mechanizmów zapamiętywania wyrazów w rodzinach słowotwórczych oraz możliwości tworzenia nowych derywatów. W takim opisie — nazwijmy go onomazjologicznym — zbiór wyrazów traktowanych jako derywaty będzie szerszy. Będzie on obejmował w zakresie wyrazów mających definicje językowe również i takie, których podstawy wyrażają cechy stałe, ale nie definicyjne derywatów (np. *ręcznik* 'to, czym się wyciera ręce', *krewny* 'człowiek tej samej krwi', przen.); będzie też obejmował wyrazy o definicjach językowych częściowych (np. *głuszc* — ptak o jakichś cechach wyróżniających), jeżeli te definicje dopuszczają możliwość traktowania tematu słowotwórczego jako wyrażającego cechę desygnatu wyrazu pochodnego. Na tej zasadzie niezależnie od tego, czy znamy desygnaty wyrazów, takich jak *milek*, *głuszc* czy też (*śliwka*) *węgierka*, potraktujemy te wyrazy jako derywaty synchroniczne.

Istotne różnice będą charakteryzowały dwa wymienione typy opisów słowotwórczych w zakresie ustalania kierunku derywacji. W opisie onomazjologicznym należy założyć teoretycznie stałą dwukierunkowość derywacyjną przy typach transpozycyjnych oraz dwukierunkowość przy typach mutacyjnych i modyfikacyjnych wtedy, kiedy w planie formy mamy do czynienia z derywacją wymienną lub wsteczną, a stosunki znaczeniowe między dwoma wyrazami są tego typu, że możliwe jest parafrazowanie słowotwórcze w obie strony, np. *pośrednik* 'ten, kto pośredniczy', *pośredniczyć* 'być pośrednikiem', *turpizm* 'cecha turpisty', *turpista* 'ten, kogo cechuje turpizm' (natomiast nie: *dźwigać* 'wykonywać jakąś czynność przy pomocy dźwigu', bo to wyrażenie nie odpowiada znaczeniu czasownika *dźwigać*).

Takie ujęcie problemu pochodności synchronicznej wyrazów wydaje

się bliższe kompetencji językowej użytkowników języka, którzy nie ujmują relacji formalno-semantycznych między wyrazami z punktu widzenia głębokiej struktury semantycznej wyrazów i którzy ulegają naciskowi systemu formalnego. Opis taki natomiast daje mniejsze możliwości wyznaczania ścisłych granic między derywatami i niederywatami niż opis semantyczno-słowotwórczy.

Proponowane tu założenia opisu onomazjologicznego wymagają oczywiście sprawdzenia empirycznego przez dobrze przemyślaną akcję ankietową.

POSIEDZENIA KOMISJI FILOZOFICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 20 I 1973 r.

Stanisław S o l d e n h o f f: *O przedmiocie ocen moralnych.*

Posiedzenie naukowe dnia 9 III 1973 r.

Witold M a r c i s z e w s k i: *Problem istnienia przedmiotów intencjonalnych.*

(Artykuł drukowany w Ruchu Filozoficznym, Toruń 1973, t. 31, nr 2—4).

Posiedzenie naukowe dnia 10 IV 1973 r.

Barbara S k a r g a (Warszawa): *Maine de Biran wobec Kanta.*

Posiedzenie naukowe dnia 22 V 1973 r.

Tadeusz C z e ż o w s k i: *Empiria a teoria.*

(Artykuł drukowany w Studiach Filozoficznych, Warszawa 1973, nr 6, s. 25—33).

Posiedzenie naukowe dnia 24 X 1973 r.

Władysław T a t a r k i e w i c z: *Dwa pojęcia piękna.*

POSIEDZENIA KOMISJI BIBLIOGRAFII I BIBLIOTEKOZNAWSTWA

Posiedzenie naukowe dnia 27 XI 1973 r.

Elwira W r ó b l e w s k a: *Katalog rękopisów Biblioteki Głównej UMK. Charakterystyka zbiorów w aspekcie wydawniczym.*

Udostępnienie dla celów badawczych zasobów bibliotek i archiwów, przez drukowane inwentarze czy katalogi, należy do podstawowych zadań tych instytucji.

Centralne biblioteki polskie, z bogatymi tradycjami, przechowujące wiele cennych dokumentów życia narodowego, mogą poszczycić się wieloma wydawanymi periodycznie informatorami. Z bibliotek uniwersy-

teckich ogłosiły dotychczas dane o swych zbiorach: Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie (1963) i Biblioteka Główna Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu (1971). Przeciętna liczba opracowanych jednostek w poszczególnych tomach wymienionych bibliotek waha się od 300 do 500.

Biblioteka Główna UMK, należąca do najmłodszych w skali krajowej, włączając się w akcję zaplanowanego od lat centralnego katalogu rękopiśmiennych zbiorów w Polsce, przygotowała na podstawie *Wytycznych opracowania rękopisów w bibliotekach polskich* (Wrocław 1955) kartotekę pogłębionych opisów swych bardziej wartościowych jednostek. Poinformowała ponadto w kilku publikacjach o godnych uwagi grupach poloników.

Rękopisy omawianej Biblioteki, pochodzące pierwotnie ze zbiorów zabezpieczonych, powiększone przez kupno, wymianę z antykwariatami, a także dary prywatne, liczą obecnie około 1500 jednostek inwentarзовych w około 2600 woluminach. Zasięgiem swym obejmują głównie ziemie północne dawnej Rzeczypospolitej, włącznie z lennymi: od Szczecina po Inflanty.

Z większych zespołów wymienić należy zbiory dawnych bibliotek klasztornych i gimnazjalnych Pomorza Gdańskiego i Elbląga, w tym również Biblioteki Miejskiej w Elblągu. Ze zbiorów podworskich na uwagę zasługują fragmenty zespołów: Puttkamerów ze Szczecińskiego (Pęzino koło Stargardu), Dohnów z Olsztyńskiego i częściowo Sczanieckich z Nawry koło Torunia. Niektóre ze starszych rękopisów noszą ślady proveniencji bibliotek magnackich czy szlacheckich: Ossolińskich, Potockich, Rzewuskich, Ogińskich, Małachowskich, Zaleskich i in. Z nowszych kolekcji wpłynęło do Biblioteki kilka spuścizn i cykli prac naukowych pracowników UMK: M. Dzikowskiego, R. Mienickiego, S. Srebrnego, S. Narębskiego, M. Gumowskiego i E. Kwiatkowskiego.

Przewiduje się edycję katalogu rękopisów Biblioteki Głównej UMK w trzech tomach, obejmujących:

1. Polonica w języku polskim i różnojęzyczne, łącznie z polskim, XVI—XX w.
2. Pomeranica różnojęzyczne, w szerokim historycznym ujęciu, XVI—XX w.
3. Rękopisy średniowieczne, XII—XV w., oraz późniejsze różnojęzyczne, z innych terenów.

W tomie poloników znajdują się poniższe grupy materiałów: pamiętniki, korespondencja, literaria; prace naukowe z różnych dziedzin i materiały do nich, w tym także materiały biograficzne pracowników nauki i sztuki; archiwalia: akta i dokumenty dotyczące centralnych spraw państwowych, spraw miejskich, wojskowych, kościelnych i inne, oraz akta podworskie zawierające materiały heraldyczne, donacyjne, prawno-majątkowe i fa-

milijno-gospodarcze; wreszcie materiały do historii Polski, głównie treści politycznej, jak również miscellanea i varia — w kopiariuszach i luźnych kolekcjach.

Stan zaawansowania prac nad pierwszym tomem, po dokonaniu segregacji i zinwentaryzowaniu całości odnośnych zbiorów, przedstawia się następująco: objętość tomu obliczona jest na około 450 jednostek, w tym opracowanych 280, do sprawdzenia i uzupełnienia opisów pozostaje obecnie około 170 jednostek. Nad przygotowaniem pierwszego tomu do druku pracują: autorka niniejszego komunikatu, przy współpracy Kazimierza Przybyszewskiego i Leonarda Jarzębowski.

Krystyna Podlaszewska: *Katalog centralny czasopism pomorskich.*

Zespół pracowników Biblioteki Głównej UMK w Toruniu pod redakcją autorki referatu opracowuje centralny katalog czasopism pomorskich znajdujących się w bibliotekach Torunia. Projekt takiego katalogu, który by wykazywał zasób Biblioteki Głównej UMK w zakresie czasopism regionalnych w układzie według miejsca wydania wynikał z konkretnych potrzeb. W toku pracy ustalono jego zakres i zasięg oraz zasady metodyczne.

Zakres pracy. Katalog obejmuje:

- 1) wszystkie czasopisma od dzienników do roczników i ukazujące się nieregularnie,
- 2) wydawnictwa zbiorowe instytucji naukowych, wszelkie „Zeszyty Naukowe”, „Acta” itp.
- 3) sprawozdania instytucji naukowych i społeczno-kulturalnych, programy szkolne itp.

Nie uwzględnia się natomiast wydawnictw seryjnych.

Zasięg terytorialny — Pomorze Zachodnie, Gdańskie, Warmia i Mazury. Ze względów praktycznych przyjęto podział administracyjny. Tak więc kartoteka obejmuje województwa: szczecińskie, koszalińskie, gdańskie, bydgoskie, olsztyńskie oraz z województwa białostockiego powiaty: Ełk, Gołdap i Olecko. Ponieważ podział administracyjny nie zawsze pokrywa się z regionalnym, dostały się tu także niektóre tereny nie należące do regionu Pomorza, jak np. Kujawy czy część Wielkopolski. Przy ewentualnym wydaniu drukiem tego katalogu należałoby jeszcze przemyśleć sprawę tych czasopism.

Kartoteka ma zasadniczo charakter podmiotowy, dlatego kryterium przydziału jest miejsce wydania. W wyjątkowych wypadkach uwzględniono jednak także czasopisma wydane na innym terenie, jeżeli dotyczą one wyraźnie interesującego nas regionu: są to przede wszystkim czasopisma rewizjonistyczne oraz wydane w Królewcu przed 1945 r.

Zasady opisu. Zgodnie z przyjętymi obecnie zasadami przy zmianach tytułów czasopismo umieszczono każdorazowo pod takim ty-

tułem, pod jakim ukazywało się w danym czasie, w powiązaniu z ewentualnym tytułem poprzednim czy następnym.

W chwili obecnej kartoteka obejmuje zasób Biblioteki Głównej UMK w Toruniu. Na ukończeniu jest również przeglądanie katalogu czasopism Książnicy Miejskiej w Toruniu, co dostarczyło wielu opisów bardzo rzadkich wydawnictw ciągłych z regionu. W dalszej kolejności przewiduje się włączenie zasobu Archiwum Toruńskiego oraz biblioteki Instytutu Historii UMK. Istnieją również projekty rozszerzenia katalogu na niektóre biblioteki pozatoruńskie, posiadające bogate zbiory czasopism pomorskich, jak przede wszystkim Bibliotekę Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku i Bibliotekę Uniwersytecką w Poznaniu.

Kartoteka dostępna będzie w Oddziale Prac Naukowych Biblioteki Głównej UMK w Toruniu. Projektuje się również wydanie jej w przyszłości drukiem. Stanowiłoby to uzupełnienie *Bibliografii czasopism pomorskich* pod red. H. Baranowskiego (Toruń 1960), która obejmuje jedynie województwo bydgoskie.

WYDZIAŁ III

MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY

Posiedzenie naukowe dnia 29 XI 1973 r.

Członek Wydziału Jan Z a b ł o c k i przedstawił pracę Ryszarda F i a ł k o w s k i e g o: *Anatomia drewna naszych roślin szpilkowych*.
(Streszczenia nie dostarczono).

Sławomira Ciesielska, Zofia Michno-Zatorska: *Zmiany morfologiczne i anatomiczne towarzyszące przejściu siewek sosny zwyczajnej (Pinus silvestris L.) w stadium intensywnego wzrostu*.

(Praca przyjęta do druku w *Studia Societatis Scientiarum Torunensis, Sectio D*).

Członek Wydziału Klemens Kępczyński zgłosił pracę własną i Ireny Zienkiewicz: *Zbiorowiska ruderalne miasta Torunia*.

(*Studia jw.*, Sectio D, vol. 10, nr 2).

POSIEDZENIA KOMISJI GEOGRAFICZNO-GEOLOGICZNEJ

Posiedzenia naukowe dnia 3 XI 1973 r.

Irena Dmoch, Andrzej Wilczyński: *Budowa geologiczna regionu Bydgoszczy*.

Na podstawie analizy prób skał z dziesięciu głębokich wierceń wykonanych na terenie Bydgoszczy i w najbliższej okolicy ustalono profil li-

tologiczny i stratygraficzny utworów geologicznych wspomnianego regionu. Szczególną uwagę zwrócono na utwory trzeciorzędu i kredy. Utwory czwartorzędu wykazują duże zróżnicowanie miąższości i zalegania spągu. Stwierdzono obecność dolin kopalnych, w których czwartorzęd osiąga znaczne miąższości. W trzeciorzędzie wydzielono utwory pliocenu, miocenu i oligocenu. Podstawą wydzieleni poszczególnych ogniw stratygraficznych były przesłanki litologiczne i mineralogiczne. W wielu wypadkach brak jest poszczególnych ogniw trzeciorzędu, stąd też czwartorzęd zalega na różnych wiekowo utworach trzeciorzędu lub na utworach kredy. Kreda reprezentowana jest przez utwory od infrawalanżynu po turon. Infrawalanżyn reprezentowany jest zarówno przez fację wealdu, jak i przez osady morskie, przy czym w obydwu wypadkach wydzieleni dokonano na podstawie występującej w osadach mikrofauny. Również paleontologicznie udokumentowane są w tym regionie utwory walanżynu, wykształcone jako ciemne mułowce. Za apt i hoteryw uznano serię piasków kwarcowych bez fauny. Alb wykształcony jest w postaci piasków z poziomem fosforytów. Mikrofaunistycznie udokumentowane są marglisto-ilaste utwory cenomanu i turonu.

Zaznaczyć należy, że dotychczas brak w literaturze szczegółowych danych dotyczących utworów trzeciorzędu i kredy w rejonie Bydgoszczy.

Henryk Rochnowski: *Toruński ośrodek przemysłowy.*

Podjęcie niniejszego tematu oraz jego zakres wypływały z postawionych przez autora trzech zasadniczych celów: metodycznego, poznawczego i praktycznego. Celem metodycznym pracy jest zastosowanie i rozwinięcie przyjętych przez Zakład Geografii Przemysłu i Komunikacji IG PAN metod i kryteriów służących do syntetycznego ujęcia problematyki przemian strukturalnych przemysłu oraz jego współoddziaływania z układem elementów przestrzenno-geograficznych. Celem poznawczym jest przedstawienie przeobrażeń strukturalnych oraz roli czynników przestrzenno-geograficznych i polityczno-ekonomicznych, ze szczególnym uwzględnieniem okresu po II wojnie światowej. Z powyższymi celami wiążą się ściśle cele praktyczne, którymi są: sprawdzenie możliwości zastosowania przyjętych metod badawczych w podobnych opracowaniach, zwłaszcza wykonywanych przez organa planowania, oraz zbadanie i rozpoznanie w kilku aspektach obecnego stanu przemysłu i kierunku jego rozwoju w przyszłości.

Praca niniejsza składa się z 8 rozdziałów. W pierwszym wstępnym omówione są: cel i zakres pracy, wiążąca się z tematem literatura oraz metody opracowania i ocena źródeł. Drugi rozdział poświęcony jest położeniu i środowisku naturalnemu Torunia ze szczególnym uwzględnieniem jego przemian i oceny dla potrzeb gospodarki i przemysłu. Kolejne dwa rozdziały dotyczą ogólnej charakterystyki rozwoju gospodarczego Torunia od momentu założenia miasta oraz powstania przemysłu fabrycz-

nego. Przemiany strukturalne przemysłu Torunia z uwzględnieniem zmian w strukturze: własnościowej, wielkościowej, gałęziowej i przestrzennej omówione są w rozdziale piątym. Rozdział szósty jest szczegółową, wieloaspektową charakterystyką toruńskiego ośrodka przemysłowego w 1970 r. Ważniejsze problemy geograficzno-przestrzenne przemysłu miasta przedstawiono w rozdziale szóstym, w którym wyodrębnione są następujące zagadnienia: siły roboczej i dojazdów do pracy, problemy transportowe, gospodarka wodna, problemy energetyczne oraz wpływ przemysłu na środowisko naturalne. W zakończeniu pracy mieszczą się następujące punkty: rekapitulacja, perspektywy rozwoju przemysłu Torunia oraz wnioski podsumowujące.

Ludmiła Roszko: *Problem zastoisk na zapleczu moren czołowych fazy kaszubsko-warمیńskiej.*

Wieloletnie badania prowadzone między Tczewem, Ornetą i Braniewem pozwoliły ustalić funkcjonowanie tam kilku zastoisk. Formowały się one na północnym skłonie Pojezierza Mazurskiego, nachylonego ku niecce bałtyckiej, pomiędzy wysoko wzniesionym Pojezierzem a krawędzią ustępującego lądolodu. Były to zastoiska: braniewskie, pasłęckie, dzierzgońskie i gdańskie. Zostały po nich starasowane równiny świadczące o stopniowym schodzeniu zastoisk na coraz niższy poziom. Pierwotna rzeźba owych stopni zastoiskowych została później silnie przekształcona przez wytopiska i intensywną erozję rzeczną.

Terasy zastoiskowe zbudowane są z ilów i mułków i choć nie mają one rytmu warwowego, wykazują pewne warstwowanie, świadczące o odkładaniu się sedymentu w środowisku wodnym. Często utworem budującym terasy są niewarstwowe ily.

Pośrednim dowodem na istnienie zastoisk jest morfologia dolin rzek spływających z wysoczyzny morenowej i przecinających równiny zastoiskowe (Dzierzgonka, Walsza, Wąska). Terasy tych rzek nawiązują do kolejnych teras zastoisk.

Koncepcja zastoiska gdańskiego była wysuwana już przez P. Sonntaga, ale stanowczo została potem odrzucona. Obszary zastoisk pasłęckiego i dzierzgońskiego uważane były dotąd za morenę denną. Znane w literaturze zastoisko braniewskie (młynarskie) ograniczano jedynie do najniższego poziomu, gdy tymczasem i wokół niego wznoszą się wyższe terasy.

Kilka komunikatów autorki sygnalizowało już przedstawione tu tezy (1961 — *Gide Book of Excursion „From the Baltic to the Tatras”*, VI-th Congress INQUA; 1969 — *Le lac de barrage glaciaire de Gdańsk*, *Geographia Polonica* vol. 17; 1971 — *Zastoisko Pasłęckie*, *Zeszyty Naukowe UMK*, *Geografia* VIII).

POSIEDZENIA KOMISJI ASTRONOMICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 26 II 1973 r.

Janina K r e m p e ć: *Badania gwiazd węglowych.*

Posiedzenie naukowe dnia 5 III 1973 r.

Krystyna N o w a r a (Warszawa): *Księżyc w świetle wypraw Apollo.*

Posiedzenie naukowe dnia 12 III 1973 r.

Kazimierz S t ę p i e ń (Warszawa): *Atmosfery gwiazd typu RR Lyrae, cz. I.*

Posiedzenie naukowe dnia 30 IV 1973 r.

Leszek N o w a k o w s k i: *Usuwanie wpływu przyczynków dyfrakcyjnych charakterystyki radioteleskopu na otrzymywaną radiową mapę nieba.*

Zbigniew S z y m a ń s k i: *Opracowanie bloku kalibracji szumowej.*

Posiedzenie naukowe dnia 7 V 1973 r.

Janusz G u l i ń s k i: *Rozwiązania periodyczne równań ruchu sztucznych satelitów Jowisza.*

Posiedzenie naukowe dnia 14 V 1973 r.

Kazimierz S t ę p i e ń (Warszawa): *Atmosfery gwiazd typu RR Lyrae, cz. II.*

Posiedzenie naukowe dnia 21 V 1973 r.

John C l i m e n h a g a (Kanada): *Stosunek C_{12}/C_{13} w gwiazdach węglowych.*

Posiedzenie naukowe dnia 24 IX 1973 r.

Sen K i k u c h i (Japonia): *Badanie gwiazdy Nova Scuti 1970.*

Posiedzenie naukowe dnia 26 XI 1973 r.

Leszek Z a l e s k i: *Mechanizm powstawania pierścienia małych planet.*

Andrzej S t r o b e l: *Różnice składu chemicznego w 3 gromadach czwartych dla typów F, G, K.*

WYDZIAŁ IV

PRAWNO-SPOŁECZNY

Posiedzenie naukowe dnia 12 II 1973 r.

Członek Wydziału Jerzy Śliwowski przedstawił pracę Alicji Grzeškowiak: *Kara pozbawienia wolności względem nieletnich w socjalistycznym prawie karnym państw europejskich.*

Wybór tematu inspirowany był luką w prawnokarnej literaturze polskiej w zakresie monograficznego opracowania kary pozbawienia wolności stosowanej względem nieletnich. Problem nie był dotąd podjęty, co ma swoje uzasadnienie w tym, iż karę tę można wobec nieletnich czekać od 1 I 1970 r., a więc od chwili wejścia w życie nowego kodeksu karnego na podstawie art. 9 § 2 k.k. W literaturze prawniczej państw socjalistycznych Europy również brak monograficznego opracowania kary pozbawienia wolności stosowanej względem nieletnich.

W zwalczaniu przestępczości nieletnich zasadniczą rolę odgrywa między innymi właściwie ustalony system środków oddziaływania na nieletnich przestępców. Wśród środków tych znajdują się, aczkolwiek w niewielkim zakresie, kary, a wśród nich kara pozbawienia wolności. Takie systemy przyjęły obecnie wszystkie socjalistyczne państwa Europy. Uregulowania socjalistycznych państw europejskich w przedmiotowym zakresie należą do najnowocześniejszych. Państwa te wypracowały sobie właściwe prawo karne wobec nieletnich. Płaszczyzną porównawczą są państwa socjalistyczne Europy. Zdecydowała o tym — poza faktem, że wszystkie niemal przeszły gruntowną zmianę w ciągu ostatnich lat — okoliczność, iż należą do państw blisko ze sobą współpracujących i korzystających z wymiany poglądów i doświadczeń w prawie karnym.

Zakres pracy wyznacza sam temat — jest to studium prawnoporównawcze kary pozbawienia wolności stosowanej wobec nieletnich. Rozdział I zawiera analizę systemu prawnokarnych środków walki z przestępczością nieletnich w państwach socjalistycznych, wnioski zaś wynikające z rozważań posłużyły do zbudowania jednej z przewodnich tez.

W rozdziale II zawarte są rozważania dotyczące przede wszystkim miejsca kary pozbawienia wolności w ogólnym systemie środków stosowanych wobec nieletnich. Miejsce to wyznaczać mogą dwa aspekty. Po pierwsze dotyczy to kwestii stosunku tej kary do środków wychowawczych, po drugie miejsce to określa pozycja kary pozbawienia wolności wśród innych kar, których orzekanie dopuszczone jest względem nieletnich. Istnieje wiele ograniczeń dotyczących możliwości orzekania kary pozbawienia wolności wobec nieletnich. Wszystkie przesłanki zwiężające możliwość stosowania tej kary są potwierdzeniem tezy, iż kara pozbawienia wolności względem nieletnich wśród innych środków oddziaływania zajmuje szczególne miejsce. System prawnokarnych środków walki

z przestępczością nieletnich powinien być tak zbudowany, by kara pozbawienia wolności znajdowała się na ostatnim miejscu. Stosowana być powinna w wyjątkowych wypadkach. Określa to miejsce kary pozbawienia wolności w systemie środków prawnokarnych jako środka wyjątkowo stosowanego względem nieletnich.

Rozdział III pracy zawiera rozważania na temat istoty i celów kary pozbawienia wolności względem nieletnich oraz kary kryminalnej stosowanej wobec dorosłych. Istotą kary pozbawienia wolności względem nieletnich i stosowanej wobec dorosłych jest jej sprawiedliwa dolegliwość. Dolegliwość ta nigdy nie może wypełniać „całości” istoty kary pozbawienia wolności względem nieletnich. Ograniczona jest przez elementy wychowawcze, które w karze pozbawienia wolności stosowanej względem nieletnich bezsprzecznie dominują. Wskazana tendencja jest w prawie socjalistycznym powszechna, przy czym asumpt do takiego stwierdzenia dają przepisy kodeksowe. Istota kary pozbawienia wolności analizowana jest w dwojakim aspekcie: przez ustalenie różnic w treści tej kary stosowanej wobec dorosłych i orzekanej wobec nieletnich oraz różnic między treścią kary pozbawienia wolności a środkami wychowawczymi i poprawczymi o charakterze zamkniętym. Różnice te są ewidentne i składają się w sumie na możliwość traktowania kary pozbawienia wolności względem nieletnich jako kary odrębnej jakościowo od wskazanych wyżej środków.

Cele kary pozbawienia wolności zawarte są w trzech głównych płaszczyznach: wychowania, zapobieżenia szczególnego i ogólnego. Uznać należy, że zasadniczym i najważniejszym celem wytyczonym karze pozbawienia wolności względem nieletnich jest wychowanie, w jego ramach zaś — poprawa nieletniego. Na poprawę nieletniego składa się jego reedukacja i resocjalizacja. W karaniu nieletnich rozbudowanie celów wychowawczych stanowi specyficzną cechę kary orzekanej wobec nieletnich. Nie można jednak nie dostrzec w karze pozbawienia wolności i elementów sprawiedliwej odpłaty.

W rozdziale IV zawarte są rozważania na temat zasad stosowania kary pozbawienia wolności względem nieletnich. Przedmiotem analizy są problemy granic wieku nieletnich, wobec których orzekać można karę pozbawienia wolności, kryteriów orzekania tej kary, zasad wymiaru kary pozbawienia wolności. Ponadto w ramach tego rozdziału analizowany jest problem granic czasowych kary pozbawienia wolności oraz korektury orzeczonej kary.

Orzeczenie kary pozbawienia wolności względem nieletnich uzależnione jest od wielu przesłanek o charakterze podmiotowo-przedmiotowym, głównie od poziomu rozwoju intelektualnego i społecznego sprawcy. Przesłanką stosowania tej kary jest również stwierdzenie nieskuteczności dotychczas stosowanych środków oddziaływania, a ponadto dodatnie prognozowanie, które dotyczy nie tylko ustalenia, że kara pozbawienia wol-

ności zabezpieczy najlepiej reedukację nieletniego, ale również stwierdzenia, iż zaden z innych środków oddziaływania takiej roli w konkretnym wypadku nie spełni. Elementem przedmiotowym warunkującym możliwość orzeczenia kary pozbawienia wolności jest popełnienie przez nieletniego jednego z wyliczonych przez ustawodawców przestępstw lub popełnienie przestępstwa zagrożonego odpowiednio wysoką karą.

Mimo różnic w ustawowych rozwiązaniach przedmiotowej kwestii w państwach socjalistycznych Europy można poczynić uogólnienia. Podstawowymi założeniami opracowania są tezy, iż kara pozbawienia wolności względem nieletnich jest karą o charakterze wyjątkowym oraz że ma ona swoistą treść, odróżniającą ją od kary pozbawienia wolności stosowanej względem dorosłych. Wyraźnie w karze pozbawienia wolności względem nieletnich dominują elementy wychowawcze, podporządkowujące sobie całą dolegliwą treść tej kary. Założenia te zostały więc zweryfikowane przez materiał ustawodawczy.

Kara pozbawienia wolności względem nieletnich powinna nabrać samodzielnego znaczenia, odłączyła się bowiem zdecydowanie od kary pozbawienia wolności orzekanej względem dorosłych i stanowi samodzielny środek karny.

(Praca przewidziana do druku w *Studia Iuridica* na rok 1976).

Posiedzenie naukowe dnia 3 IV 1973 r.

Członek Wydziału Janusz Gilas przedstawił pracę własną: *Prawne problemy rynku międzynarodowego*.

(Praca w druku w *Studia Iuridica*, t. XIV, z. 1).

Posiedzenie naukowe dnia 17 IV 1973 r.

Członek Wydziału Waclaw Szyszkowski wygłosił referat: *O niektórych problemach prawa porównawczego*.

Obfitość literatury światowej poświęconej porównywaniu w prawie, poważne wkłady do nauki poczynione przez komparatystów wszystkich kontynentów, liczne i różnorakie próby rozwiązań w sferze pozycji kluczowych i wreszcie wzmożony stopień międzynarodowej współpracy — wszystko to nie doprowadziło do stworzenia jednolitego poglądu na istotę prawa porównawczego.

Mówimy o dziedzinie prawa, co do której trudno jest przesądzić, czy jest ona samodzielną dyscypliną nauki, czy też tylko metodą badawczą. Komparatyści światowi, w tym i polscy autorzy, w olbrzymiej większości opowiadają się za tym drugim określeniem, chociaż dają się słyszeć również głosy, że prawo porównawcze może znaczyć więcej niż metoda i że byłoby rzeczą słuszną uważać go za „a discipline to be developed” lub uzależnić awans tej dziedziny nauki na samodzielną dyscyplinę od

stworzenia oddzielnej teorii prawa porównawczego. W tym kierunku szły głosy dyskusji na konferencji okrągłego stołu w Budapeszcie w 1969 r., gdzie uznawano za możliwą ewolucję metody w kierunku autonomicznej dyscypliny, przy czym ewolucję tę łączono z koniecznością wypracowania głębszego ładunku teoretycznego dla prawa porównawczego.

Mimo tylu sceptycznych poglądów na prawo porównawcze jako na gałąź samodzielną nauki, można powiedzieć, że terminu tego nie udało się wyeliminować (przeciwnicy tego terminu tytułują tą nazwą swe uczone dzieła) i że właściwie przyzwyczailiśmy się do tej nazwy na kongresach międzynarodowych, poświęconych nie czemu innemu, tylko prawu porównawczemu, a termin ten pozostał w użyciu jako termin umowny, chociaż wszyscy zdajemy sobie sprawę z jego niedoskonałości i niedokładności.

Art. 3 aktu konstytucyjnego UNESCO zaleca wzajemne poznanie i wzajemne zrozumienie narodów przez rozwijanie w skali uniwersalistycznej badań praw obcych i stosowanie metody porównawczej. Pamiętać jednak należy, że samo badanie praw obcych, czyli samo zaznajomienie się z prawem obcym, nie jest ani prawem porównawczym, ani jego metodą, ani porównywaniem prawa. Do tego, byśmy mogli nazwać się dumnie komparatystami, jest jeszcze długa i ciężka droga, polegająca m.in. na stosowaniu metody (lub metod) porównywania.

Celem porównywania nie może być, przynajmniej na obecnym etapie, integralne zjednoczenie wszystkich uregulowań prawnych w skali światowej. Realizm nie pozwala zapominać o zasadniczych różnicach między systemami panującymi w różnych częściach świata, nie dopuszczających ani do przyjęcia doktryny konwergencji, ani do „syntezy” obu społeczno-państwowych ustrojów, co nie wyklucza wyłaniania się na tle pokojowej koegzystencji tego, co węgierski komparatysta Szabó nazywa „une certaine unité du monde”.

W metodologii prawa porównawczego na plan pierwszy wysuwa się sprawa porównywalności porównywanych obiektów. Na przykład po II wojnie światowej podano w ogóle w wątpliwość możliwość porównywania diametralnie sprzecznych ze sobą ustrojów politycznych i instytucji. Sprawa ta była początkowo postawiona dość krańcowo, jednak w ciągu ostatniego dziesięciolecia uległa w obozie socjalistycznym pewnemu złagodzeniu w kierunku szerszego uznawania zasady porównywania praw obu bloków, tym bardziej że mogło to doprowadzić do stwierdzenia wyższości socjalistycznego ustroju.

W porównywaniu prawa stosuje się w zasadzie wszystkie znane metody badawcze, jak analogia, indukcja, tertium comparationis jako minimum jednorodności, połączenie introspekcji z retrospekcją, empiryczna obserwacja, a ponadto mikro- i makrokomparatystykę i inne. Uczni radzieccy wysunęli tezę o konieczności przechodzenia w pracach badawczych od różnic do podobieństw, a nie vice versa, zaś uczeni anglosascy

opowiedzieli się za tzw. case-method, bardziej właściwą dla systemu common law. Polscy komparatyści pozytywnie ustosunkowują się do idei posługiwania się orzecznictwem sądowym (jest to zresztą sprawa kontrowersyjna), jak również do uwzględniania czynników metaprawnych, a więc ekonomicznych, politycznych i kulturalnych, specjalnie zaś społecznych aspektów prawa.

Na zakończenie wypada podkreślić, że prawo porównawcze, czy jako dyscyplina, czy jako metoda, staje się w nowoczesnych warunkach drugiej połowy XX w. niezbędnym czynnikiem do lepszego regulowania żywotnych spraw ludzkości. Jak chcą niektórzy, prawo porównawcze będzie dla nas teraz i dla najbliższych pokoleń tym, czym było prawo rzymskie dla średniowiecza, a prawo natury dla wieku oświecenia. Następuje jak gdyby odwrót od partykularyzmu, stworzonego przez Kodeks Napoleona i następne kodyfikacje, które spowodowały, jak powiedział René David, utratę przez prawników łączącej ich dawniej współpracy i więzi naukowej.

(Referat zamówiony przez Komitet Nauk Prawnych PAN i przewidziany do druku w zbiorze polskich referatów na IX Międzynarodowy Kongres Prawa Porównawczego w Teheranie we wrześniu 1974 r.).

Posiedzenie naukowe dnia 4 VII 1973 r.

Członek Wydziału Wiesław Daszkiewicz przedstawił pracę Danuty Osowskiej: *Sądowa kontrola oskarżenia w polskim procesie karnym*.

W nowoczesnym procesie karnym muszą istnieć gwarancje procesowe nie pozwalające na zbyt pochopne stawianie w stan oskarżenia na publicznej rozprawie głównej. Sąd powinien rozpoznawać sprawy dojrzałe pod względem faktycznym i prawnym. Realizacja tego zadania jest możliwa dzięki sądowej kontroli oskarżenia. Dlatego rozważania poświęcone analizie funkcjonowania tej instytucji mają znaczenie nie tylko teoretyczne, ale przede wszystkim praktyczne.

Sądowa kontrola oskarżenia jest to działalność sądu, zmierzająca do ustalenia, czy oskarżenie dojrzało do tego, by można było wyznaczyć rozprawę główną oraz czy dojrzało do orzekania o nim w formie wyroku na rozprawie. Badaniu podlega nie tylko treść oskarżenia, ale i jego forma. Te założenia pozwalają na wyodrębnienie następujących form kontroli: kontrola braków formalnych aktu oskarżenia oraz kontrola prawnych i faktycznych podstaw oskarżenia. Omawiana instytucja nie jest w naszym procesie karnym nowością, znały ją już ustawodawstwa państw zabornych.

Analiza przepisów obowiązujących, a także rozwiązań projektów postępowania karnego, które nie doczekały się awansu do rangi ustawy, pozwala na stwierdzenie, iż wbrew założeniom kontrola usterek aktu oskarżenia stała się bardzo formalistyczna.

Kontrola prawnych podstaw oskarżenia obejmuje całość warunków dopuszczalności procesu. Wyodrębnienie z tej grupy merytorycznych przyczyn umorzenia, które prowadzą do wydania orzeczenia o charakterze merytorycznym i negatywnym, pozwala na sformułowanie tezy o bardzo szerokim zakresie badania sprawy w ramach sądowej kontroli oskarżenia. Zakres ten obejmuje akt oskarżenia, akta sprawy, a w razie potrzeby — czynności sprawdzające.

Badając faktyczną zasadność oskarżenia, sąd umarza postępowania, jeżeli widzi niemożliwość przedstawienia przez oskarżyciela dowodów, które by uprawdopodobniły tezę oskarżenia. Z zagadnieniem kontroli podstawy faktycznej łączy się problem zwrotu sprawy przez sąd do uzupełnienia postępowania przygotowawczego. Powodem zwrotu mogą być: braki w materiale dowodowym przedstawionym przez oskarżyciela, wady w czynnościach postępowania przygotowawczego oraz kwestia rozszerzenia postępowania na czyny osób nie pociągniętych do odpowiedzialności karnej.

Rozważania na temat przebiegu postępowania w ramach sądowej kontroli oskarżenia pozwalają na wskazanie pewnych niewłaściwości. Na przykład obowiązujące przepisy uniemożliwiają faktyczne złożenie wniosku o wyznaczenie posiedzenia sądu, bowiem doręczenie aktu oskarżenia następuje, gdy sąd z inicjatywy prezesa zajął się już badaniem strony prawnej i faktycznej oskarżenia lub gdy prezes sądu uznał, że konieczność takiego badania nie zachodzi.

Analiza problematyki funkcjonowania sądowej kontroli oskarżenia w postępowaniach szczególnych, gdzie występują różne formy oskarżenia, prowadzi do wniosku, że czynności zastępujące akt oskarżenia nie podlegają kontroli formalnej prezesa sądu.

Zarówno poprzednio, jak i obecnie interpretacja przepisów dotyczących sądowej kontroli oskarżenia nastęrcza praktyce dużych trudności, czego wyrazem jest bogate, często niejednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego. Próba interpretacji przepisów związanych z omawianą instytucją w pewnym stopniu pozwala na usunięcie wątpliwości, pozwala także na zgłoszenie postulatów de lege ferenda.

(Praca przewidziana do druku w *Studia Iuridica* na rok 1976).

III

PRZEMÓWIENIE PROF. DRA KONRADA GÓRSKIEGO

WYGŁOSZONE NA OTWARCIU UROCZYSTEGO POSIEDZENIA NAUKOWEGO
KU CZCI MIKOŁAJA KOPERNIKA Z OKAZJI „COLLOQUIA COPERNICANA”
W DNIU 11 IX 1973 R.

Mesdames, Messieurs,

J'ai l'honneur de saluer, au nom de la Société Scientifique de Toruń, toutes les personnes qui ont voulu prendre part à la session consacrée à Nicolas Copernic.

Un des plus grands mathématiciens français — Henri Poincaré — a écrit dans la préface de son livre *La valeur de la science* que la vérité parfois nous terrifie, souvent elle est cruelle et c'est pourquoi plusieurs gens craignent la vérité. Mais tout de même il ne faut pas craindre la vérité, car elle est toujours belle. En disant cela — continue Poincaré — je pense évidemment à la vérité scientifique, mais en même temps à la vérité morale, dont une des formes est ce qu'on appelle la justice. Je ne peux pas les séparer. Ceux qui aiment l'une ne sauraient ne pas aimer l'autre, et il faut ajouter que ceux-là qui craignent l'une craindront aussi l'autre.

J'ai cité ces magnifiques observations non seulement à cause de leur actualité au moment où nous considérons l'oeuvre de Copernic et les péripéties historiques auxquelles était exposée son idée révélatrice, mais aussi pour vous raconter l'histoire raccourcie de la société scientifique qui vous a invité à la présente session.

En examinant les dates de naissance de la plupart de nos principales sociétés scientifiques, nous observons qu'elles ont été organisées au cours du XIXe s., c'est-à-dire après la catastrophe politique qui a mis fin à notre indépendance nationale. Mais la perte de l'état ne conduisait pas à l'anéantissement de la conscience nationale. Au contraire! Les premiers mots de notre hymne national: „La Pologne n'est pas morte tant que nous vivons” ont pris naissance trois années après le troisième partage de notre pays. Leur auteur, originaire de la région où vous vous trouvez pour le moment, poète de second rang d'ailleurs, doit sa gloire littéraire presque uniquement à la création de ce chant guerrier: cette situation est analogue à celle de Rouget de Lisle, auteur de la Marseillaise.

Eh bien, la fondation de plusieurs sociétés scientifiques dans un pays

subjugué était certainement une des preuves que „la Pologne n'est pas morte tant que nous vivons”. On peut dire que cette preuve de notre vie illustre en quelque sorte la thèse de Poincaré sur la liaison étroite entre la vérité morale et la vérité scientifique. La vérité morale consistait en ce fait qu'une nation qui, pendant mille années de son existence historique, a réussi à réaliser de grands exploits dans tous les domaines de la vie, mérite de conserver son individualité nationale; pour la garder — il était nécessaire de cultiver la vérité scientifique.

Il s'agissait, évidemment, en premier lieu, de la vérité concernant l'histoire de la Pologne et toutes les valeurs de notre culture. Un des moyens appliqués par nos ennemis pour détruire la conviction de notre retour à l'indépendance politique était la propagation de mensonges sur notre incapacité de créer quoique ce soit dans les domaines de la littérature, de la science, des beaux arts et de la musique. On n'enseignait, dans les écoles publiques, ni la langue polonaise, ni la littérature, ni l'histoire de la Pologne. Malgré les difficultés faites aux personnes qui tâchaient de communiquer la vérité à leur peuple et parfois, même, malgré les persécutions, il fallait organiser des sociétés qui puissent élargir et approfondir la connaissance de notre passé historique et travailler à la conservation de nos valeurs culturelles.

En 1801 était créée la Société Scientifique de Varsovie, en 1815 celle de Cracovie, et, en 1857 celle de Poznań. La Société de Cracovie servit de base à la fondation, en 1873, de l'Académie des Sciences et des Lettres. Deux années plus tard, en 1875, prit naissance la Société Scientifique de Toruń.

La fondation de cette Société a été possible grâce au patriotisme et à l'esprit de sacrifice des intellectuels de Toruń, du clergé et des propriétaires de domaines privés de toute la province qui, jusqu'à la fin de notre indépendance, s'appelaient Prusse Royale et prit le nom de Prusse Occidentale sous la domination allemande. La Société reçut de ses fondateurs les moyens pour entreprendre la publication de travaux scientifiques sur l'histoire et l'archéologie de la région. On parvint, peu à peu, à bâtir le siège de la société, à y organiser un musée et à y créer une bibliothèque.

La Société Scientifique de Toruń passa la première guerre mondiale sans subir de pertes pouvant ruiner son existence. Les années d'entre-deux-guerres, quand Toruń se retrouva de nouveau dans les frontières de la Pologne délivrée de ses occupants, contribuèrent au développement ultérieur de la Société, sans toutefois donner un plus grand essor aux domaines qui faisaient l'objet principal de son travail scientifique au cours de la période précédente. Les publications de la Société étaient dans leur majorité consacrées aux problèmes historiques et archéologiques.

Par contre, les conséquences de la seconde guerre mondiale se sont

montrées funestes pour la Société. La Société perdit 40% de ses membres; les plus éminents d'entre eux, ceux auxquels cette institution devait son organisation et son activité, ont péri dans les camps de concentration. C'était la ruine complète.

Au mois d'août 1945, dans la ville de Toruń délivrée depuis quelques mois de l'occupant, fut érigée une nouvelle université polonaise, dite l'Université Nicolas Copernic. Ce fut aussi le moment de la régénération de la Société Scientifique de Toruń. Elle possède, à présent, quatre sections: la Section I — les sciences historiques, la Section II — la philosophie et la philologie (y compris l'histoire des beaux arts), la Section III — les sciences exactes (mathématiques, astronomie, physique, chimie, biologie et géographie), la Section IV — les sciences juridiques et économiques. Nos publications embrassent toutes les spécialisations représentées par les sections citées ci-dessus. La bibliothèque de la Société compte 45 milles volumes. Un échange mutuel de publications existe entre la Société Scientifique de Toruń et 222 institutions à l'étranger et 76 en Pologne. La Société organise des assemblées scientifiques nationales et internationales. Elle organise également, dans les villes de notre région, de nombreux cycles de conférences concernant l'histoire, la géographie et les problèmes actuels de cette contrée. Au cours de l'année précédente (1972) 52 conférences ont été données dans 9 villes. A l'occasion de l'anniversaire de Copernic, la Société a publié une série intitulée „Bibliothèque Copernicienne” sur la vie de l'astronome, sa découverte, son activité publique, sur la science et la culture de son époque et, enfin, sur la ville de Toruń au temps de Copernic.

Evidemment, cet élan de notre évolution et les résultats de notre activité ne seraient pas possibles si Toruń ne possédait pas une université. La décision d'ériger une nouvelle université, précisément dans cette ville, n'a pas été prise par hasard, ou d'une manière arbitraire. Toruń possédait depuis le XVIIe s. les traditions d'une vie intellectuelle. En 1568 était fondé le gymnase de Toruń, qui existe jusqu'à nos jours. Ce n'est, à présent, qu'une école d'enseignement secondaire, tandis qu'au XVIe et au XVIIe s. ce gymnase pouvait rivaliser par son niveau avec les universités de son temps.

Nous nous trouvons ici dans le nouveau bâtiment de la Bibliothèque Municipale de Toruń, mais la bibliothèque elle même date du XVIe s., et s'est justement développée à partir de la bibliothèque de l'ancien gymnase de Toruń, et grâce à cette circonstance elle possède une certaine quantité d'imprimés du XVIe s. qu'on doit ranger parmi les grands trésors de l'histoire du livre. C'était la première bibliothèque publique en Pologne. Toruń se glorifie encore d'une autre tradition. C'est ici que vivait et travaillait à son oeuvre monumentale le fameux lexicographe polonais Samuel Bogumił Linde, auteur des six grands volumes du *Vocabulaire de la langue polonaise* (première édition 1807—1814).

Et, peut-être par un singulier hasard, trois ans après la fondation de l'université, prennent naissance et se réalisent assidûment deux grandes entreprises lexicographiques: le vocabulaire de la langue de Mickiewicz et le vocabulaire de la langue polonaise du XVIIe s. Le premier sera constitué de dix volumes, dont sept sont déjà publiés, le huitième en train d'être imprimé, et les deux derniers en préparation. Le second aura trente volumes, dont six sont publiés et renferment les articles jusqu'à la fin de la lettre E.

Le peuple polonais a l'opinion d'avoir une âme romantique. Ce sont, probablement, nos insurrections, hélas toujours échouées, qui ont servi à nous gagner cette opinion. Mais une chose est sûre, notamment que notre littérature de la période romantique constitue le sommet de tout ce que nous avons créé dans le domaine de la poésie. Toutefois, notre romantisme n'était pas exclusivement constitué de tendances mystiques et de fuite devant la réalité pour s'adonner aux rêveries. Nos poètes romantiques ont hérité plusieurs idées du XVIIIe s., entre autres la glorification de la raison humaine. Dans la troisième partie de son drame *Les Aïeux* Mickiewicz dépeint une scène grandiose qui se déroule entre Dieu et l'homme. L'âme du héros est sortie du corps, abandonné sur la terre, elle a quitté toutes les sphères du cosmos et se présente devant Dieu pour pénétrer les sentiments du Créateur envers le monde et l'espèce humaine qu'il a créée. En face des malheurs qui remplissent le destin de l'humanité surgit la question douloureuse: qui est le Démenteur lui-même, est-il l'incorporation de l'amour ou exclusivement de la sagesse? Et l'homme, qui prend ici le rôle de Prométhée, déclare avec cette conviction qu'il est en état de dévoiler la nature de Dieu:

„Je suis venu ici armé de toute la puissance de la pensée, de cette pensée qui a arraché au ciel tes foudres, qui a pénétré les voies de tes planètes et qui a ouvert aux yeux humains les abîmes de l'océan”.

J'ai cité ces mots pour vous montrer à quel degré notre plus grand poète avait poussé la glorification de la raison humaine. S'il vivait à notre époque, à l'époque des vols cosmiques, il pourrait glorifier encore davantage la raison humaine.

C'est avec cet accent de confiance dans les possibilités de la raison humaine que je me permets de finir ce discours. Vous qui pénétrez à présent les mystères inscrutables du cosmos, soyez les bienvenus dans la ville où naquit Nicolas Copernic, celui qui a réussi le premier à connaître les véritables voies des planètes.

STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS

Sectio C (Geographia et geologia)

- ✓ OLSZEWSKI ANTONI: Jednostki litofacjalne glin subglacialnych nad dolną Wisłą w świetle analizy ich makrostruktur i makrotektur, Warszawa—Poznań 1974, s. 145 + 2 wkl. i 4 zał., vol. 8, nr 2, zł 45,—

Sectio D (Botanica)

- ✓ BOIŃSKA URSZULA: Zmienność liści, owoców i łusek *Betula humilis* Schrk. w północnej Polsce, Warszawa—Poznań 1974, s. 107 + 4 wkl., vol. 9, nr 6, zł 36,—
- ✓ BOIŃSKI MARIAN, BOIŃSKA URSZULA, CEYNOWA-GIEŁDON MIROSLAWA: Roślinność jezior Zdręczno i Kozie na obszarze Borów Tucholskich, Warszawa—Poznań 1974, s. 33, vol. 10, nr 1, zł 16,—
- ✓ KĘPCZYŃSKI KLEMENS, ZIENKIEWICZ IRENA: Zbiorowiska ruderalne miasta Torunia, Warszawa—Poznań 1974, s. 52, vol. 10, nr 2, zł 20,—

Sectio E (Zoologia)

- ✓ ŁOSIŃSKI JAN: Badania nad wpływem nawożenia organicznego i mineralnego na występowanie skoczogonków (*Collembola*) w uprawie ziemniaków, Warszawa—Poznań 1974, s. 22, vol. 9, nr 6, zł 10,—
- ✓ PRÜFFER JAN, SOŁTYS EDWARD: Motyle ziemi chełmińskiej i terenów sąsiednich, Warszawa—Poznań 1974, s. 88, vol. 10, nr 1, zł 21,—

Sectio F (Astronomia)

- GORGOLEWSKI STANISŁAW: Solar and Sidereal Digital Clock, s. 1—8.
- TURŁO ZYGMUNT: Digital Reduction of the Stellar Spectra, s. 9—23.
- WIKIERSKI BOGDAN: Programmed Pulse Generator for Astronomical Applications, s. 25—33, Warszawa—Poznań 1974, vol. 5, nr 4, zł 10,—
- GĄSKA STANISŁAW: The Relation of a (σ_i) for the Perseid Meteor Stream, s. 1—6.
- WEGNER WALTER: Interstellar Extinction and Spectrophotometry of the Helium-Rich Star HD 264111, s. 7—28.
- KUROCZKIN DANUTA: Super-Metal-Rich Stars, s. 29—50, Warszawa—Poznań 1974, vol. 5, nr 5, zł 14,—

Sectio G (Physiologia)

- ✓ TYMICZ JADWIGA: Szerząca się depresja EEG królika w doświadczeniu chronicznym, Warszawa—Poznań 1974, s. 53, vol. 3, nr 5, zł 16,—

PRACE POPULARNONAUKOWE

- ✓ SERCZYK JERZY: Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Krótki zarys dziejów, Warszawa—Poznań 1974, s. 90, nr 28, zł 10,—



WYKAZ PRACOWNIKÓW

W tym celu należy przedstawić następujące dane: imię i nazwisko, data urodzenia, wykształcenie, dotychczasowe doświadczenia zawodowe, a także inne informacje istotne dla oceny kwalifikacji kandydata.

Ważnym elementem jest również opis konkretnych osiągnięć i umiejętności, które kandydat przyniesie do zespołu. Należy opisać, jakimi sposobami zdobył swoje doświadczenia i jakie rezultaty osiągnął. To pozwoli nam lepiej zrozumieć jego potencjał i dopasować go do wymagań stanowiska.

Prosimy o precyzyjne i szczere odpowiedzi na powyższe pytania. Wszelkie wątpliwości prosimy zgłaszać do naszego biura. Jesteśmy przekonani, że dzięki starannemu doborowi pracowników osiągniemy nasze cele i zapewnimy naszym klientom najwyższą jakość usług.

Wierzymy, że wybrani przez nas pracownicy będą dla nas cennym wsparciem i przyczynią się do rozwoju naszej firmy. Dziękujemy za poświęcony czas i zainteresowanie naszą ofertą. Jesteśmy otwarci na wszelkie sugestie i uwagi, które pomogą nam w procesie rekrutacji.

Wszystko czego potrzebujemy, to ludzi, którzy chcą się uczyć, rozwijać i przyczynić do sukcesu naszej organizacji. Jeśli uważasz, że jesteś osobą, która może nam pomóc, nie wahaj się nam napisać. Jesteśmy gotowi na rozmowę i spotkanie. Dziękujemy za wyrażenie zainteresowania naszą firmą.